Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 127. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 3 czerwca 1928 r. | Rok XXII.

Wyrozumiałość nasza wobec wysłańców bolszewizmu jest zbyt daleko posunięta.

Rozsadnik bolszewizmu grasuje bezkarnie na ziemiach naszych.

Ostatni wyrok wileński, skazujący byłych posłów Rzeczypospolitej Polskiej Michajłowskiego, Wołoszyna i towarzyszy jest zbyt łagodnym w stosunku do przewinień popełnionych przez tych ludzi, którzy, gdyby się powiodła ich akcja wywrotowa, dziesiątki tysięcy ludzi pozbawiliby życia w sposób nie zwykły bojowy, lecz w sposób wyrafinowany, jakto wiemy z przykładów mąk zadawanych niewinnym ofiarom przez moskiewskich zbirów.

Patrząc z tej strony na wyrok wileński, każdy musi przyznać, że wyrok ten jest **wyrokiem łagodnym,** łagodność ta jest wrodzona Polakom, jest ona świetlaną kartą dziejów narodu polskiego, który jako naród katolicki, przejęty jest duchem chrystjanizmu i nauki, która uczy: „miłujcie nieprzyjacioły wasze!“

Jak z jednej strony łagodność i przebaczenie są wyrazem najwyższej kultury człowieka i cnota ta jest rzadkością u ludów dzisiejszej doby, tak z drugiej strony **cnota ta i kultura rujnuje jednostki i całe społeczności, o ile jest za daleko posunięta;** bo wykorzystują ją niesumienni ludzie z otoczenia najbliższego. Właśnie łagodne i do przebaczenia skłonne jednostki a nawet całe zrzeszenia ludzkie z tego powodu stają się niekiedy **niewolnikami tych przewrotnych i niesumiennych jednostek** czy pewnych grup ludzkich. — I właśnie coś podobnego jest także i obecnie w stosunku Polaków i Polski do tych ludzi z naszego otoczenia, którzy podstępem i szatańskiemi planami usiłują wywołać u nas przewrót, wyrżnąć do ostatka tzw. „burżujów“ (jak niemniej i proletarjuszy, którzy w ich ewangielję na wierzą — przykład Rosja), posiać pożogę i wicher, któreby zniszczyły resztki zachowanej podczas wielkiej wojny u narodów kultury i wiedzy i zaprowadzić ciemności i **panowanie szatana.**

Te wyroki sądowe są tylko wymiarem sprawiedliwości dla bardzo nikłej cząstki wywrotowców, grasujących bezkarnie na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, których jeszcze ręka sprawiedliwości nie dosięgła, wielu też z nich napewno nie dosięgnie z powodu **zbyt pobłażliwego traktowania tego objawu przez miarodajne czynniki państwowe.**

Nam tu obywatelom z b. zaboru pruskiego, zdawałoby się, że ta akcja wywrotowa, rozgrywa się jedynie gdzieś na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, że zachodnie ziemie tej Rzplitej wolne są od tego rodzaju mętów i robactwa podgryzającego pień tej Rzplitej. Ale myli się kto tak sądzi! **Na ziemiach Rzeczypospolitej b. zaboru pruskiego został również posiany jad bolszewizmu,** który w swych skutkach przewyższa nawet bolszewizm rosyjski. Siewcami tego jadu są swego rodzaju rozmaici Antychryści z różnych sfer społecznych się rekrutujący. Rozsadnik wzgl. zarodek przywieziony został w każdym razie **ze wschodu** przy sposobności osiedlania się tutaj przybyłych stamtąd ludzi.

I nietylko w większych miastach ziemi zachodnich Rzplitej, jak Poznań, Bydgoszcz i inne większe ośrodki, ale obrał sobie za siedzibę także mniejsze miasta czy miasteczka i tu zapuszcza swe macki, które się rozszerzają. Do takich mniejszych miast na ziemiach b. zaboru pruskiego, gdzie trucizna bolszewicka nawet przez prasę przenika do organizmów niezatrutych jeszcze tym jadem, należy **Leszno,** miasto leżące na pograniczu polsko - niemieckiem. Tam osiadł od kilku już lat i dobrze się usadowił były zdrajca Polaków i szpieg austrjacki, a po rozpadnięciu się Austrji, apostoł bolszewicki i przypuszczalnie za pieniądze bolszewickie, otrzymywane z Moskwy, drogą przez Berlin—Gdańsk założył pisemko nazwane **„Kurjerem powszechnym“,** pisemko ziejące jadem wścieklizny do wszystkiego, co religijne, co praworządne i na ładzie społecznym polegające. Demoralizator niezatrutych jego jadem jeszcze istot ludzkich ostatnio w swojem pisemku ogłosił, że **10 000 zł nagrody otrzyma ten, kto udowodni, że dusza ludzka jest nieśmiertelna,** że Głowa Kościoła Katolickiego jest nieomylna — w kilka tygodni później ogłosił ten sam szpieg i ajent bolszewicki, że **otrzyma znów 10 000 zł nagrody ten, kto udowodni, że istnieje jakiś Bóg czy coś podobnego.** Pisemko to, jako tygodnik wychodzi **pod okiem władz państwowych,** bo w siedzibie prokuratora przy Sądzie Okręgowym — Starostwa — Komendy powiatowej policji itd. — Wprawdzie ten ajent bolszewicki jest bardzo chytry i przebiegły, coprawda wymienione władze początkowo zabrały się do niego, ale on jeździł kilkakroć do **menerów politycznych jemu pokrewnych zasiadających w Sejmie** i stamtąd przywiózł „listy żelazne“, które miały ten skutek, że zwalniano go z aresztów. Ostatnio widząc palący się grunt pod nogami postarał się o świadectwo niepoczytalności, które ochroniło go przed wymiarem dawno zasłużonej kary. Pomimo że rzekomo jest niepoczytalny, wydaje nadal swoje bolszewickie pisemko, w którem zieje jadem nienawiści przeciw wszystkiemu, co ma związek z religją katolicką, oczernia duchowieństwo katolickie i sieje szatańskiemi pomysłami, aby z serc ludu wydrzeć wiarę w Boga. Pisemko swoje podpisuje jako „naczelny redaktor, założyciel i wydawca“ i to wszystko jako rzekomo niepoczytalny. A władze nie zamkną go w zakładzie dla umysłowo chorych!

Sprytny ten ajent moskiewski, by upozorować swoją praworządność i praworządność swego kierunku myślowego, wyrażanego w owem brukowcu kurjerkowym, pisze, że on i jego zwolennicy walczą o lepsze jutro Polski (?), o poprawę doli robotnika itd., nibyto wykrywa jakieś afery, które miały być połączone z ograbieniem skarbu państwa, co wszystko okazuje się później z palca wyssaną anegdotką — wychwala osobę szefa obecnego rządu i jego ministrów — jednem słowem tak sprytnie bałamuci opinję niewyrobionego politycznie społeczeństwa niższych warstw, że te mogą się zorjentować w sytuacji i nabierają przekonania do osoby jego i jego pisemka i je czytują. W ten to sprytny sposób ajent bolszewizmu — prowadzi swoją antypolską, zdradziecką akcję, **jest w stałym kontakcie z wywrotowcami działającymi na terenie miasta Warszawy, a pieniądze otrzymuje za pośrednictwem pewnego kupca żydowskiego,** mającego skład manufaktury na piętrze ulokowany i przy pomocy jego i innych mu oddanych, pochodzenia semickiego podajentów prowadzi ową nader szkodliwą i wywrotową akcję.

Bije w oczy jaskrawo nawet taki na pozór drobny fakt, który dla udowodnienia wywrotowej działalności tego osobnika wypada przytoczyć.

Pisemko jego wychodzi w dość dużej ilości egzemplarzy, nakład takiego pisma, jest bądź co bądź kosztowny, pisemko to wysyła on prawie bezpłatnie do różnych miejscowości — do nakładu tego tygodniowo, trzeba kilkaset złotych dołożyć — osobnik ten ma liczną rodzinę, którą dostatnio i wykwintnie okrywa, dzieci do szkół średnich posyła, jest stałym bywalcem kin miejscowych, których jest trzy, a więc na każdym prawie programie i w każdem kinie bywa — jest bywalcem lokali rozrywkowych, a więc utrzymanie rodziny i życie na takiej stopie, na jakiej on żyje, kosztować musi około 1000 zł miesięcznie, do czego doliczywszy koszt, jaki jest niezbędny do nakładu pisemka, jakie redaguje, choćby tylko kilkaset złotych miesięcznie, to jasnem się staje, że otrzymuje dość pokaźną stałą gażę z tajnych źródeł, których charakter nie trudno odgadnąć.

Gdyby władze bezpieczeństwa nie były patrzyły przy kilkakrotnem już jego przymykaniu na inne jego czyny występne, tylko przyjrzały się były głębiej jego niebezpiecznej działalności, to napewno byłby z więzienia nie wyszedł mimo swojego świadectwa niepoczytalności.

Będąc przez kilka dni z rzędu w Lesznie, miałem sposobność przyjrzeć się bliżej robocie tego osobnika, który znany jest tak społeczeństwu na terenie Leszna, jak również władzom, które coprawda już podobno dość miały z nim kłopotu, jednak nie mogły nigdy trafić w sedno rzeczy i udowodnić mu karygodność jego niecnych sprawek.

Dr. J.

Ojciec św. przesyła Polsce swoje błogosławieństwo.

Warszawa, 2. 6. (tel. wł.) Na depeszę nuncjusza Marmaggiego do Rzymu z powodu 10-lecia przyjazdu do Polski ówczesnego monsignore Ratti nadeszła następująca odpowiedź:

„Wdzięczny za serdeczną pamięć 10-lecia 29. maja Ojcec św. raduje się wspomnieniem swego uczestnictwa w kształtowaniu się losów Polski i śle gorące życzenia ukochanemu narodowi i z serca udziela uproszone błogosławieństwa.

Kardynał Gasparri“.

Dziś przyjmuje Ojciec św. na posłuchaniu ks. kardynała Kakowskiego.

Katusze Polaków w więzieniach sowieckich.

Warszawa, 2. 6. (tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych z Mińska, znajduje się w tamtejszem więzieniu 26 Polaków i to w najbardziej opłakanych warunkach. Stanowią oni t. zw. **żelazny zapas na wypadek wymiany z komunistami w Polsce.** W bestjalski sposób zamordowali bolszewicy w ostatnich dniach niej. **Jana Gilla,** oraz starszego szeregowca K. O. P. Romanowskiego, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.

Nowa nota włoska do Jugosławji.

Wiedeń, 1 6. (Pat.) Wedle doniesień dzienników, poseł włoski w Białogrodzie wręczył wczoraj rządowi jugosłowiańskiemu nową notę, domagającą się satysfakcji za antywłoskie demonstracje. Nota utrzymana jest w tonie przyjaznym i wyraża nadzieję, że żadne dalsze tego rodzaju wypadki nie naruszą przyjacielskich stosunków między obu krajami. Odpowiedź Jugosławji na powyższą notę zredagowana zostanie w ciągu dnia dzisiejszego. Ze względu na przyjazny ton noty włoskiej przypuszcza się tu ogólnie, że Jugosławja wypełni życzenia Włoch bez naruszenia swej godności narodowej.

Rada Naczelna Chrześc. Dem.

W dniu 10 czerwca będzie obradować w Warszawie Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

O godzinie 9 rano zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej 11, w której wezmą udział uczestnicy zjazdu, poczem rozpoczną się obrady o godz. 10 w sali odczytowej przy ul. Kredytowej 14.

Na porządku dziennym znajdują się referaty p. posła J. Chacińskiego, prezesa klubu Ch. Dem. „O sytuacji politycznej“ oraz p. dr. T. Mendrysa „O metodach walki z komunizmem“, jak również szereg spraw organizacyjnych.

Dalsze demonstracje antywłoskie.

Białogród, 1. 6. (Pat.) W miejscowości Skoplje przyszło wczoraj wieczorem do wielkich demonstracyj. Policja przeszkodziła zamierzeniom demonstrantów dotarcia do konsulatu włoskiego. Również w Serajewie i w Raguzie odbyły się manifestacje. Studenci białogrodzcy wystosowali do studentów w Insbruku depeszę, wyrażającą swą solidarność w walce przeciwko Włochom (!). Wykłady na uniwersytecie białogrodzkim, które były zawieszone na przeciąg trzech dni na skutek krwawych starć studentów z policją podjęte zostały w dniu dzisiejszym.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

W kotle bałkańskim znów zawrzało. — Waldemaras w Londynie. — Plotki sowieckie. — Proces szachtyński. — Powrót Benesza. — Przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

W stale nieprzyjaznych stosunkach włosko - jugosłowiańskich nastąpiło niebywałe dotąd naprężenie i wytworzyło nadzwyczaj niebezpieczną sytuację. W górach bałkańskich już raz zebrała się światowa burza. Sytuacja obecna przypomina poniekąd tragiczny czerwiec 1914 r. Jak wtedy, tak i teraz politykę robi ulica, leje się obficie krew. Iskierką, która zapaliła beczkę prochu, było tym razem zdemolowanie konsulatu jugosłowiańskiego w Zarze przez faszystów. Ten szaleńczy wybryk wywołał tak ostrą reakcję w kraju krewkich Serbów, o której w szczegółach mówią codzienne depesze. Doszło do walk barykadowych na ulicach Białogrodu, a nawet skupszczyna (sejm) stała się widownią wrogich Italji manifestacji, urządzonych przez opozycję. Rząd bowiem stara się wszelkiemi środkami stłumić rozruchy. Jugosławja przecież, znajdująca się w trudnem położeniu wewnętrznem i izolowana dzięki polityce okrążającej Mussoliniego, za żadną cenę nie może dopuścić do otwartej wojny z Włochami. Umizgają się do Serbów sowiety, nieuznane dotychczas prawnie przez rząd jugosłowiański. Z pewnością ofiarują Jugosławji swe usługi przeciw znienawidzonym faszystom. Ze strony jugosłowiańskiej popiera porozumienie z sowietami przedewszystkiem osławiony radykał Radicz.

Znamiennem jest, że na ulicach Białogrodu razem z młodzieżą nacjonalistyczną walczą komuniści przeciw rządowi. Nadmierny nacjonalizm czyli szowinizm oraz komunizm, a więc te dwie złowrogie siły, które najbardziej zagrażają pokojowi świata, można wszędzie i zawsze zauważyć w zgodnej współpracy, jeżeli chodzi o łowienie ryb w mętnej wodzie.

Istnieje jednak nadzieja, uzasadniona w ogólnej polityce Europy, że widmo wojny na Bałkanie odwróci swe krwawe oblicze na kilka lat.

Niemałe niebezpieczeństwo dla pokoju stanowi też Litwa. Wierutny kłamca i krętacz Waldemaras bawi obecnie w Londynie, gdzie naturalnie intryguje przeciw Polsce. Anglicy jednak już dawno się na nim poznali, i Chamberlain pouczył swego gościa, że Litwa powinna się pokojowo ustosunkować względem Polski.

Podczas wizyty londyńskiej Waldemarasa sowiety puściły kaczkę w świat, jakoby Polska chciała zabrać Litwę i zgodzić się równocześnie na zajęcie Łotwy przez Rosję. Pomysłowi bolszewicy wybrali odpowiedni moment dla swej złośliwej insynuacji. W ten sposób można było dostarczyć „materjału“ Waldemarasowi, siejąc zarazem nowy niepokój w świecie. Plotkę jednak wyjaśniła natychmiastowa odpowiedź polska na notę sowiecką.

Prowokatorzy bolszewiccy próbują swych sztuczek i u siebie w kraju, a mianowicie w pracesie szachtyńskim, który toczy się obecnie w Moskwie. Oskarżeni są, jak wiadomo, inżynierowie i technicy rosyjscy i niemieccy o sabotaż uprawiany rzekomo przez nich w zagłębiu donieckiem. Komedję wszczęto — bo nato proces wygląda, jak można wnioskować ze zbyt tendencyjnych zeznań „świadków“ — w tym celu, aby zwalić winę za cały fatalny system gospodarki sowieckiej na jednostki.

Przed Waldemarasem bawił w Londynie polityk zupełnie innej miary i umysłowości, człowiek zachodni i szczery szermierz pokoju p. Benesz. Czeski minister pojechał następnie do Berlina i teraz powrócił do Pragi. O celach jego wizyt są zdania podzielone. Słychać jednak, że p. Benesz pracuje nad gospodarczem zbliżeniem państw środkowej Europy. Niemcy ponoć chcą przyznać Czechosłowacji wolne miejsce w porcie hamburskim. Niepodobna jednak uwierzyć, żeby Benesz za taką cenę miał się zgodzić — jak to donosi pewne pismo angielskie — na przyłączenie Austrji do Niemiec.

Waldemaras z Londynu chce się udać do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów, które będzie otwarte w poniedziałek 4 bm. Ponieważ nie zjawią się tam takie wielkości jak Stresemann i Briand — z powodu choroby — mały Waldemaras chciałby tem większą na siebie zwrócić uwagę. **W.**

Wykręty niemieckie
z powodu wybuchu fosgenu.

Berlin, 1. 6. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu przyjęte zostało pierwsze sprawozdanie, złożone przez specjalnych urzędników, wysłanych przez ministra gospodarki Rzeszy do Hamburga dla zbadania okoliczności katastrofy, powstałej przez wybuch fosgenu. Sprawozdanie to ogłoszone w prasie berlińskiej w pełnym tekście oświadcza, że fosgen, który znajdował się i znajduje dotychczas w składach Stolzenberga w porcie hamburskim pochodzi z zapasów demobilizacji powojennej (?). Znajdująca się jeszcze w porcie hamburskim reszta fosgenu w ogólnej ilości 70 000 kg nazywa komunikat znikomą ilością wobec tego, że produkcja roczna wykazuje około 1 500 ton (!). Sprawozdanie oświadcza wkońcu, że katastrofę można uważać tylko za nieszczęśliwy wypadek, wywołany przez zbieg fatalnych okoliczności, pomimo to senat hamburski zarządził zniszczenie pozostałych w porcie hamburskim zapasów fosgenu i zwrócił się o pomoc przy wykonywaniu tego zniszczenia do Reichswehry.

Najlepsze wyjście.



Zaleski: Gdyby tak obaj chcieli pakt podpisać...

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2. 6. (AW.) Dotąd jeszcze nie została oficjalnie ustalona kandydatura na stanowisko wojewody lwowskiego. Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ i „Nasz Przegląd“ donosi, iż stanowisko to obejmie b. poseł na sejm Gołuchowski (BB).

Warszawa, 2. 6. (AW.) Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału prasowego departamentu polityczno-ekonomicznego M. S. Z. p. L. Klimecki powołany został na stanowisko radcy poselstwa i kierownika wydziału konsularnego przy poselstwie polskiem w Szwecji.

Warszawa, 2. 6. (AW.) Na mający się odbyć w Paryżu zjazd artystów teatralnych w dniu 15 czerwca br. udają się z ramienia Związku Artystów Scen polskich, wiceprezes Związku Freszel oraz artysta z Teatru Qui pro Quo Dymsza.

Chrześcijańska Demokracja w obronie katolików meksykańskich.

Warszawa, 2. 6. (tel. wł.) Posłowie Chrześcijańskiej Demokracji i Z. L. N. wnieśli wczoraj do laski marszałkowskiej interpelację do ministra spraw zagranicznych w kwestji prześladowania katolicyzmu i katolików w Meksyku. Interpelanci zapytują ministra, czy i w jaki sposób skłonny jest wziąść udział w odpowiednich krokach na gruncie międzynarodowym celem zapobieżenia dalszemu szczwaniu i krwawym prześladowaniom.

Senator, którego koledzy wyrwali z więzienia.

Warszawa, 2. 6. (tel. wł.) W gmachu sejmowym zjawił się wczoraj senator białoruski Rogula, co tylko wypuszczony z więzienia, na żądanie Senatu. Senator został po ukończeniu poprzedniej kadencji aresztowany i skazany na dwa lata więzienia, jednakowoż sprawa nie była ukończona, gdyż skazany apelował od wyroku pierwszej instancji.

Pożyczka amerykańska dla G. Śląska.

Katowice, 1. 6. (Pat.) W dniu wczorajszym aż do północy toczyły się w urzędzie wojewódzkim końcowe pertraktacje w sprawie sfinalizowania śląskiej pożyczki inwestycyjnej. Zgodnie z ustawą sejmu śląskiego z dnia 28 lutego br. skarb śląski zaciągnął pożyczkę od występujących tu wspólnie dwóch amerykańskich firm bankowych w kwocie 11 200 000 dolarów. W sprawie tej bawił p. wojewoda Grażyński w Warszawie i uzyskał zgodę p. ministra skarbu na przedstawienie projektu pożyczki. Wczoraj przybyli do Katowic przedstawiciele amerykańskich firm bankowych oraz delegaci ministerstwa skarbu, którzy wraz z przedstawicielami śląskiego urzędu wojewódzkiego i prokuratury generalnej uzgodnili ostateczny tekst umowy pożyczkowej. Dziś zbiera się w tej sprawie Sejm śląski na nadzwyczajne posiedzenie, poczem nastąpi podpisanie tej umowy.

Śnieg w czerwcu.

Wilno, 2. 6. (AW.) W dniu wczorajszym nastąpiło tu gwałtowne obniżenie się temperatury. W ciągu dnia spadł śnieg.

Wilhelm w Vaterlandzie?

Komunistyczna „Welt am Abend“ podaje za paryskim „Journal'em“ w sensacyjnej formie wiadomość, że b. cesarz Wilhelm w ciągu ubiegłego roku trzykrotnie miał bawić w Niemczech za specjalnem pozwoleniem. Dziennik uderza z tego powodu na alarm i oświadcza, że Wilhelm na zasadzie ustawy o ochronie republiki nie ma prawa przybywania i przebywania na terytorjum niemieckiem. Dziennik uważa doniesienie „Journala“ za bardzo prawdopodobne.

Niemcy niszczyli celowo maszyny w Rosji.

Dalsze rewelacje w procesie szachtyńskim.

Moskwa, 1. 6. (Pat.) W dalszym ciągu procesu o nadużycia w zagłębiu donieckiem, inż. Baszkin przyznał się do udziału w działalności destrukcyjnej personelu. Brat jego, który wyemigrował z Rosji sowieckiej i pracował w A. E. G. nadesłał za pośrednictwem inżynierów niemieckich Gedera, Wagnera i Otto oraz technika Meiera, którzy przybyli do zagłębia listy, w których wskazywał, że działalność destrukcyjna w kopalniach jest bardzo pożądana z punktu widzenia grup emigranckich. Jak twierdził Baszkin, Wegner i Meier dawali mu wskazówki, jak obchodzić się z dostarczonemi przez firmy zagraniczne maszynami w ten sposób, aby psuły się one możliwie jaknajprędzej, co pozwalało firmom zagranicznym otrzymywanie nowych zamówień. Śledztwo trwa.

Obłęd niemiecki i nasza niezaradność.

Piszą nam z Warszawy:

Niemiecka propaganda nie zna granic dozwolonych i przekracza niejednokrotnie linję, wytkniętą przez zwyczaje międzynarodowe. Na wystawie prasowej w Kolonji wzniesiono **pawilon górnośląski z mapą, fałszującą granice Polski**, ujęto dzielnice utracone w żałobne obwódki i rozpowszechniano, zwłaszcza w dniu otwarcia druki, nieuznające stanu, wytworzonego układem w Wersalu. Oczywiście, cała jaskrawa prowokacja ma na celu podkreślenie tymczasowości obkrojeń przedwojennych dzierżaw niemieckich na wschodzie i nieuznanie faktu, stworzonego orężnym czynem i wymiarem sprawiedliwości.

Wystawa w Kolonji **nie jest przedsięwzięciem** prywatnem niemieckiem w dosłownem tego słowa znaczeniu, stoją za nią władze Rzeszy, stoi państwowość, pragnąca na każdym kroku podkreślić rozwój twórczości na wszystkich polach. W dodatku, **zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie wystosowano do rządu polskiego** i dopiero rząd ten dał podnietę do uformowania komitetu i zjawienia się naszego nad Renem.

Niesłychaną tedy jest rzeczą owo krzywienie i paczenie prawdy pod dachem gospodarza, puszczanie politycznych szmermeli w najgorszym gatunku, aby na terenie zbliżenia i współpracy naigrywać się z sąsiada, drażnić go i w papierowy sposób wygrażać się odwetem. Bo przecież obłąkańcze figle mają wyraźnie podobne przeznaczenie. Pisma nawołują wyraźnie do **„interwencji“**. Zupełnie słusznie. Żadne na świecie społeczeństwo, choćby opancerzone największą cierpliwością, nie zniosłoby mizernych sztuczek, godzących w stan jego posiadania i nierozerwalności śląskiej prowincji z pniem macierzystym, dlatego jakieś posunięcie jest koniecznością i to koniecznością najzwyklejszą, podyktowaną rozumem i uczuciem. Coby powiedzieli Niemcy, gdyby wystawa odbywała się na naszej ziemi i wśród pawilonów znalazł się np. warmijsko-mazurski, upstrzony w rozmaite ozdoby, przemawiające za potrzebą włączenia Olsztyna z okolicą do dzierżaw Rzeczypospolitej. Z pewnością nad Sprewą i we wszystkich kątach Reichu odezwałby się głos piorunującego wstrząsu, wykazanoby przed światem, że Polska — to mąciwoda, zabagniający pokój Europy, zaczem wspólna krucjata państw powinna zbiorowość ludzką uwolnić od zawieszonego nad nią niebezpieczeństwa.

Wprawdzie przed wojną osłaniali Francuzi krepą statuę Strassburga w Paryżu w smutną rocznicę klęski pod Sedanem, ale kir, symbolizujący niezagasły żal po utracie pięknych kresów, nie był gminnem podjudzaniem i zaprzeczaniem istotnego stanu rzeczy.

Od czasu otwarcia wystawy upłynęło już trzy tygodnie i jakoś nie słychać, aby nasze jedynie powołane czynniki odpowiednio wystąpiły przeciw nietaktowi. W Kolonji mamy nawet generalnego konsula, p. Rozwadowskiego, ale ten **w ważnym okresie inauguracji wyjechał na Rivierę (!)...** Zastępuje go p. wicekonsul Liczbiński i jego wyłącznie rzeczą było natychmiast złożyć sprawozdanie i **nie dopuścić do panoszenia się prowokacji przez tak długi czas**. Widocznie nasz urzędnik konsularny nie śpieszył się lub nie spostrzegł marnej pantominy, rzucającej się w oczy. Co więcej, jeden z biuralistów wydziału prasowego M. S. Z. p. Cynarski, bawił krótko w Kolonji i chyba również miał opaskę na oczach. Dopiero obecnie, wskutek alarmu, podniesionego przez kilka gazet, zaczyna badać sprawę.

Tylekrotnie, zwłaszcza dawniej, zwracaliśmy uwagę na konieczność usprawnienia aparatu konsularnego i przez energiczne, konsekwentne nawoływanie doprowadziliśmy do śledztw w rozmaitych placówkach konsularnych polskich. Najwyższy czas, by kres położyć nieudolnościom i zaniedbaniom. W wyniku ich tolerowania, mogą Niemcy szkalować Polskę i w kułak śmiać się z naszych przedstawicielstw, które — miejmy nadzieję, wyjątkowo zupełnie — zapominają o najpierwszym obowiązku. Jak słyszeliśmy, ma na miejsce wyjechać jeden z urzędników M. S. Z., w celu dokładnego zbadania sprawy. Tak, ale przejażdżki kosztują, a przecież mamy w Kolonji stałą placówkę!

A. S.

Niesłychane zajście na dworcu gdańskim.

Dnia 28 ub. m. zdarzył się pewnemu panu, wracającemu do Starogardu z Gdyni, podczas przesiadania na dworcu głównym następujący przykry i rzucający jaskrawe światło na brutalność i napastliwość niemiecką, wypadek. Gdy pan ten wsiadł do ostatniego wagonu pociągu, w tym dniu przepełnionego, kilku członków niemieckiego stow. wojsk. zgasiwszy światło w wagonie, zdarło mu rogatywkę z głowy i zaczęło go okładać pięściami, a wreszcie wyrzuciło z przedziału.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (78

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Panie komisarzu, ci również ruszają!

— Pomaleńku musimy się posuwać się za nimi. Ci zdążają wprost ku portowi, gdzie leży najważniejsze zadanie ich dzisiejszej operacji.

Jakoż posuwali się teraz w ciemności, prawie pełzem, za ledwie czerniejącą przed nimi grupką ociężałych postaci ludzkich.

Po pewnej chwili grupa ludzi zatrzymała się. Obserwatorzy stanęli prawie tuż za nimi, a właściwie legli na piasku, zlewając się z nim w nie dającą rozpoznać się masę.

Na jasnem, betonowem wybrzeżu zarysowało się teraz dosyć wyraźnie kilkanaście postaci i w ciężkich ubiorach nurków.

Pomiędzy nimi stanęła barczysta postać Kraskowa. Otoczyli go zwartem kołem.

— Zapewne będzie im dawać instrukcje?

— Dałbym wiele za to, żeby słyszeć, co on będzie do nich mówił.

— Panie komisarzu! Jestem do rozporządzenia. Podsunę się nieznacznie ku grupie i będę jednym z informowanych.

— A jeżeli pana tam odkryją? — wahał się Pretowicz. — Lepiej chodźmy obydwaj. Niepodobieństwem jest, żeby ten człowiek znał wszystkich osobiście, tembardziej w ciemności. Nasuńmy kaptury naszych płaszczów na głowy i podsuńmy się.

Obadwaj obserwatorzy, zamaskowawszy się możliwie, nieznacznie przyłączyli się do gromadki zciźbionych ludzi. Kraskow przemawiał:

— Każdy zatem z was, posuwając się po dnie wyznaczoną sobie linją, pozbywać się będzie swego balastu, opuszczając go zlekka po za siebie. Pod kesony podłożą większe blaszanki nurkowie oznaczeni numerami 1—6. Wszystko razem nie może trwać dłużej ponad dwadzieścia minut. Kompresja bowiem pierwszych blaszanek nastąpi w ciągu pół godziny i nie będzie wtedy czasu na ucieka nie. Inne wybuchać będą systematycznie w ciągu kilku dni w miarę osiągania naprężenia ich wewnętrznego i wywołania tem tarcia. Pamiętajcie, że spełniacie wielkie zadanie. Niech każdy stara się być dokładnym i ściśle stosuje tę metodę porzucania blaszanek, jaka została mu wskazana. Dziś nikt nam w tem nie przeszkodzi, możecie być spokojni. Władze miejscowe zostały odciągnięte od portu, a stróże nawpół pijani. Jutro zaś będziecie już daleko stąd. Natychmiast po dokonaniu tego wielkiego czynu śpieszcie ku waszym łodziom i na morze, aby jak najprędzej dostać się na statek i opuścić... te gościnne dla nas wody. W ciągu kilku dni nie pozostanie już nic z tych pięknych projektów portowych... A rumowiska nie łatwo im będzie usunąć, tembardziej, że na dnie pośród rzuconych przez was blaszanek znajdą się i takie, które będą wybuchać potworną siłą dopiero wtedy, kiedy zostaną w jakiś sposób dotknięte przez starających się to dno doprowadzić znów do porządku. Wiedzcie, że tu już nigdy nie powstanie port... A w ten sposób ilość pracy, jaką posiadacie u siebie, nie zmniejszy się. Pamiętajcie więc, że pracujecie nietylko dla idei, ale i dla siebie. Ruszajcie!

Kublik podczas tego przemówienia ściskał kurczowo rękę Pretowicza. Komisarz odpowiadał mu uspokajającym ruchem na te objawy oburzenia i zdenerwowania. Nie zauważyli jednak, jak przysłuchując się tej twardym szeptem dawanej instrukcji, zmieszali się z grupą nurków i znaleźli się prawie w jej środku.

Kiedy Kraskow skończył mówić, tłum ciemnych postaci poruszył się w kierunku falujących wód. Kraskow jął ich liczyć i kontrolować dokładnie, każdemu wskazując jego miejsce. Pretowicz i Kublik przykucnęli w bezruchu, czekając tragicznej chwili odkrycia. Zanim jednak nadeszła ich kolej, zdołali chyłkiem wysunąć się z gromady i cofnęli się pośpiesznie wstecz. Odetchnęli. Rzykujące podsłuchiwanie nie zdradziło ich obecności.

— Czy pan komisarz każe mi dać rozporządzenie naszym ludziom, żeby przeszkodzili tym potwornym zamiarom starego łotra?— gorączkowo spytał teraz Kublik.

Pretowicz w sposób stanowczy uścisnął Kublika za ramię.

Ale Kublik wobec grożącego niebezpieczeństwa nie był w stanie już się opanować. W głowie mu się nie chciało pomieścić, żeby szef jego mógł sobie lekceważyć to, co przed chwilą słyszał i widział. Jeżeli bowiem wypuści tych bandytów i pozwoli im na wykonanie tego potwornego zamachu...

— Panie komisarzu! W takim razie ludzie nasi odebrali już jakieś dyskretne instrukcje?... Ale może i ja się tu na coś przydam?!... Niech pan komisarz...

Pretowicz powtórzył uścisk ramienia Kublika z jeszcze większą siłą i stanowczością.

— Żadnych instrukcyj nie dawałem — szepnął mu ostro w ucho. — Najpierw ci muszą coś zrobić, żebyśmy mieli dowody.

— Dowody?! — jęknął w sobie Kublik, oszołomiony tą odpowiedzią. — Więc to nie są jeszcze dowody?!!

Przez chwilę zdawało mu się, że tylko źle słyszawszy, że nie może jeszcze zrozumieć Pretowicza, ale ten stał nieporuszony, gdy tymczasem tamci... oddalali się od brzegu i z szurgotu mógł wnosić, jak przywdziewali na siebie resztę niezbędnego dla nurków ekwipunku przed wyprawą na dno morza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Psychjatrzy radzili.

Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego" z prof. Radziwiłłowiczem.

Z powodu zjazdu psychjatrów w Warszawie udaliśmy się do znakomitego profesora uniwersytetu i przewodniczącego zebrania, prof. Radziwiłłowicza, który oświadczył:

— Polskie Towarzystwo Psychjatrów już po raz ósmy z kolei zwołało zjazd. Zajmował on się zagadnieniami naukowemi, społecznemi i państwowemi.

— Jakież były społeczne?

— Dotyczyły opieki nad niebezpiecznie chorymi i konieczności wprowadzenia do przyszłego kodeksu karnego niektórych zmian. Zapadł szereg uchwał, skierowanych pod adresem komisji kodyfikacyjnej. Tak np. ważnem jest wprowadzenie pojęcia poczytalności zmniejszonej. Omawiano też sprawę alkoholizmu ze społecznego punktu widzenia oraz przepisów karnych i administracyjnych.

— A, zagadnienia naukowe?

— Obieramy zasadniczy problemat i powierzamy najwybitniejszym znawcom opracowanie referatów, wyczerpujących temat wszechstronnie. Na ostatnim zjeździe wysunięto na linję frontową sprawę padaczki. Dzięki komitetowi organizacyjnemu pojawiło się mnóstwo odpowiednich referatów. Główną atrakcją w kwestjach społecznych było pielęgniarstwo psychjatryczne, obmyślenie środków do podniesienia u nas poziomu w tej dziedzinie oraz opieki nad umysłowo chorymi. Oprócz tego wygłoszono referaty z różnych zakresów wiedzy psychjatrycznej.

— Zjazd nie zamknął się zapewne w obrębie ściśle narodowym.

— Nie. Obok rodzimych badaczów wzięli w nim udział prof. Minkowski z Zurychu i dr. Rose z Berlina.

— Czy wszystko poszło dobrze?

— Zjazd udał się wybornie, dzięki gruntownemu obmyśleniu programu i sprawnej organizacji.

— Czy uczestnicy zwiedzali zakłady?

— Ostatni dzień spędziliśmy w szpitalu w Tworkach, gdzie po wysłuchaniu odczytów odbyło się zwykłe doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego.

— Kiedy nastąpi najbliższy zjazd?

— W Wilnie, we wrześniu 1929 r. łącznie ze zjazdem lekarzy i przyrodników.

Warszawa, w czerwcu. E.

Olbrzymi projekt osuszenia Polesia.

„Journal des Debats" zamieszcza wywiad z b. premjerem Nowakiem, delegatem Polski na Międzynarodowy Kongres Bakterjologów, o projekcie osuszenia Polesia. Były premjer oświadczył, że plan osuszenia Polesia porównać się daje jedynie z rozmiarami prac dokonanych w ciągu kilku poprzednich wieków w Holandji, przyniesie bowiem Polsce około 1,7 miljonów hektarów ziemi zdatnej pod uprawę zbóż. Kanały osiągną łączną długość najmniej 4 000 klm. Dla ustalenia planu robót zostanie stworzonych 340 stacyj hydrologicznych, połączonych ze stacjami doświadczalnemi rolniczemi. Przypuszczalny koszt przeprowadzenia osuszenia Polesia wyniesie 1,2 miljarda franków.

Z Rosji Sowieckiej.

W Tambowie skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie dwaj inżynierowie niemieccy oskarżani o organizowanie gospodarczej kontrrewolucji. Wyrok natychmiast został wykonany.

Specjalne przygotowania na przyjęcie Gorkiego.

Na przybycie Gorkiego, który oczekiwany jest w Moskwie w tych dniach czynione są specj. przygotowania. Po Gorkiego wysłany zostanie na granicę wagon salonowy, przyczem Gorkiego witać będzie przedstawiciel rządu. W dniu przybycia pisarza odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie sowietu moskiewskiego w gmachu opery, na którym Bucharin wygłosi wielką mowę polityczną.

Nieznana epidemja na pograniczu sowieckiem.

Z sowieckiego pogranicza donoszą, że w rejonie Kołosowa wśród tamtejszej ludności rozpowszechnia się nieznana dotąd epidemja. Choroba ta przejawia się w ten sposób, że u chorego zaczyna puchnąć twarz, ręce i nogi, przyczem podnosi się znacznie temperatura. Oprócz cywilnej ludności na chorobę tę zapadają i żołnierze w garnizonach sowieckich. W Borysowie umarło kilku krasnoarmiejców. Na znacznej przestrzeni pogranicza polskiego z powodu tej epidemji została ustanowiona kwarantanna.

O prawa inwalidów.

Dwie ustawy (z 18. III 21 r. i 4. VIII. 22 r.) regulują prawa inwalidów do zaopatrzenia. Niestety, ustawy te, od wielu lat, nie zostały w całości wykonane. Nie wypłaca się dodatków, renty osiągają tylko 80% ustawowej wysokości, tak, że państwo winne jest już 480 miljonów złotych tytułem świadczeń inwalidzkich.

Po zamachu na ustawy, podjętym na wiosnę 1926 r. przez ministra Zdziechowskiego, który kosztem inwalidów (no, i urzędników oraz emerytów) chciał naprawić skarb państwa, słychać, że obecny rząd zamierza również ograniczyć prawa inwalidzkie. Inwalidzi, niepokojeni takiemi pogłoskami a nawet wyraźnemi zapowiedziami jak np. ze strony p. Bartla, bronią się jak mogą i z pewnością zdobędą się na zbiorowy wysiłek celem odparcia ew. ataku.

Ustawy „gwarantują" im nie tylko odszkodowania pieniężne, ale też pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk państwowych i uwzględnienie przez pracodawców prywatnych. Niestety, przepisy te nieraz albo wręcz omija się albo pociesza inwalidów obietnicami. Mówią o tem nieustanne skargi pochodzące z szeregów inwalidzkich.

Tak np. dowiadujemy się, że dzielny rolnik inwalida p. K. w Mierzucinie pod Pakością stara się już od dłuższego czasu o kupno gospodarstwa rządowego, które jest wystawione na sprzedaż do 1. IV. przyszłego roku. Miejmy nadzieję, że p. K. swój cel nareszcie osiągnie, gdyż według artykułu 51 ustawy z marca 21 r. inwalidzi wojenni, będący z zawodu rolnikami, mają prawo pierwszeństwa do otrzymania od państwa gospodarstwa rolnego.

Wiadomości z kraju.

Wycieczka Polek amerykańskich u Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację wycieczki Związku Polek z Ameryki. Delegacja została również przyjęta przez panią prezydentową Mościcką.

5 zagród spłonęło.

W osadzie Horodło, pow. hrubieszowskiego wybuchł w zabudowaniach Leona Trusta pożar. Spłonęło 5 zagród. Przyczyną pożaru było podpalenie.

Rozmiłowana w zawodzie kolporterskim.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 27-letniej S. Warszawskiej, oskarżonej o kolportaż bibuły komunistycznej. Ponieważ Warszawska była już raz skazana na 2 lata ciężkiego więzienia, sąd skazał ją tym razem na 4 lata ciężkiego więzienia.

Strajk w kamieniołomach tatrzańskich.

Wybuchł strajk z powodu niewypłacenia zarobków w kamieniołomach tatrzańskich w Zakopanem.

W Janowie Podlaskim wybuchł w dwóch tartakach strajk. Robotnicy żądają 60% podwyżki; trzy tartaki pracują dotychczas. Strajkiem kieruje Związek Zawodowy Robotników Drzewnych.

Bójka o pęk bzu.

W Siedlcach w pobliżu synagogi nieznany sprzedawca kwiatów żyd, usiłował skraść pęk bzu. lecz został przytrzymany przez poszkodowanego. Złodziejowi pospieszyli na pomoc wybiegli z bóżnicy żydzi, w liczbie kilkuset osób i rzucili się na wieśniaka, chcąc go pobić. Obecni przy zajściu pospieszyli na pomoc i wszczęła się ogólna bójka. Policja zmuszona była wezwać straż ogniową, która przy pomocy sikawek zajście zlikwidowała.

Łupem bandytów padło 5 świń.

Na powracającego z Warszawy do Garwolina z 5 świńmi Jana Dąbrowskiego napadło 3 uzbrojonych w browningi bandytów. Związali oni Dąbrowskiemu nogi i ręce, zrabowali konie, wóz oraz świnie i zbiegli.

Oblała się naftą i podpaliła.

W Zamościu niejaka umysłowo chora Marjanna Kasprzak, oblawszy się naftą, podpaliła się. W drodze do szpitala zmarła.

Zabójstwo podczas kłótni.

We wsi Radawiec Duży (w Lubelskiem) pomiędzy niejakim Adamkiem a Tobczakiem na tle nieporozumień majątkowych wynikła kłótnia. Adamek wystrzałem z rewolweru zabił Tobczaka. Został aresztowany.

Próbę ucieczki przypłacił życiem.

Na jednej z ulic Wilna zdarzył się tragiczny wypadek: Eskortowany przez miasto szeregowiec Jakubowski rzucił się do ucieczki. Za uciekającym puścił się w pogoń eskortujący. Gdy na okrzyk „stój" Jakubowski nie zatrzymał się, posypały się strzały. Jakubowski padł trupem.

Gdy megery walczą...

W Dąbrowie Górniczej Jadwiga Kłopocińska pobiła się z kochanką swego męża, Katarzyną Kazior. Kaziorówna Kłopocińską ukąsiła tak silnie, że przegryzła jej gardło. Kłopocińska znów chwyciła mężowski klucz od szyn kolejowych i kilkoma uderzeniami rozbiła czaszkę rywalce, kładąc ją trupem.

Utonęły w trzęsawisku.

W majątku Markowo w pow. mołodeczańskim zdarzył się tragiczny wypadek: trzy dziewczęta ze służby folwarcznej wypłynęły łodzią na bagnisty staw. W czasie jazdy łódź wywróciła się i wszystkie trzy wpadły do wody. Bagnisty grunt uniemożliwił natychmiastowy ratunek, to też utonęły one, zanim zdołano przybyć na łódkach z pomocą na miejsce katastrofy.

Zemścił się na groźnym rywalu.

Gdy rodzice zmuszają dziewczynę do poślubienia człowieka starszego...

Wieś Brudzyń w powiecie łódzkim była onegdaj widownią strasznego dramatu: podczas bójki w karczmie zabity został nożem bogaty wieśniak Jan Andrzejczak. Kłótnia wywiązała się na tle nieporozumienia podczas gry w karty — w istocie jednak zajście miało podłoże głębsze: miłość.

Otóż Andrzejczak zaręczony był z niejaką Marją Komieszanką, celem westchnień całej młodzieży okolicznej.

Piękna, wesoła, gospodarna, a przytem córka bogatych gospodarzy, stanowiła partję niebylejaką.

Nikt dotąd nie zabraniał dziewczynie zatańczyć na zabawie wiejskiej z tym, kto jej się podobał, i otoczona była zawsze najtęższymi parobczakami z okolicy. Byli tacy, którzy ośmielili się sięgać o większe względy dziewczyny. Przychodził do niej chłopak z sąsiedniej wsi w piękne wieczory, pukał w okienko i wywoływał Marysię na pogadankę. Tam, w cieniu wierzb okalających chatupę, siedzieli nieraz do czasu, kiedy różowy świt rozświetlił niebo.

Ale twarde jest chłopskie prawo małżeńskie i nie dopuszcza mezaljansów. Do izby rodziców Maryśki przyszedł sąsiad, wdowiec już starszy i bogaty, Jan Andrzejczak ze swatem i wódką.

Prosił o rękę Marysi. Srogi wzrok ojcowski odebrał odwagę dziewczynie do protestów.

Ale potem płakała i żaliła się chłopcu.

Przychodził teraz do niej oficjalny narzeczony. Dziewczyna pod grozą zakazu rodzicielskiego nie robiła mu sprzeciwów, ale był kto inny, kto planował zemstę. Dawny druh dybał na to, żeby wykonać zemstę tak dziką, jak dzika była jego namiętność.

W karczmie nocą chłopi grali w karty. Andrzejczak grał szczęśliwie. Cały czas śledziły go twarde i nieustępliwe oczy młodego parobka z okolicy. Wśród podchmielonych chłopów wybuchł spór. Na to czekał mściciel.

— Stary szachraju — zawołał — w karty oszukujesz, a młodych dziewcząt ci się chce.

Zerwał się Andrzejczak, ale już ktoś huknął kijem w lampę, ciemności zalegly izbę karczemną, chłop rzucił się do drzwi, ale cios noża powalił go na ławę. Słaniającego się i krwią zalanego dobiły inne noże.

Mordercy zbiegli i dotychczas ich nie ujęto.

Niemiecka tytułomanja.

Nawet w teatrze!

Nasz korespondent berliński (Dr Alski) pisze nam:

Ostatnia „Weltbühne", organ radykalny lewicy niemieckiej, wyśmiewa niemiecką tytułomanję powojenną, która się panoszy wszędzie, — nawet w teatrze. „Każdy średni urzędnik w Niemczech nazywa się dyrektorem". „Obrazek aktualny: na fotografji — od lewej ku prawej stronie: generalny intendent T., doradca artystyczny L., dyrektor F., szef komparserji (statystów) M., nadreżyser („Oberspielleiter"!) P., dramaturg M., nadreżyser S., reżyser D., sekretarz intendenta („Intendanzsekretär") B... „Oto — szydzi „Weltbühne" — oblicze dzisiejszych pracujących Niemiec. Znowu odżyły tytuły z kancelarji starego Metternicha. Wszystkie te „asy" które wyliczyliśmy, zawiadują łącznie jedynie średniej wielkości teatrem na prowincji, co nie porusza jeszcze z posad ziemi.

Każdy jest dziś w Niemczech kierownikiem i jeśli niema czem kierować, stoi na czele „oddziału", składającego się z maszynistki, i jej garnuszka od kawy". Istnieje nawet związek kierowniczych urzędników (Vereinigung leitender Angestellten). a więc są to starsi niewolnicy, gotowi mocno kopać niższych, o ile ich szefowie uznają ich samych za wyższych. Tytuł „Chefpilot" oszczędza przedsiębiorstwu płacenie wyższej pensji; posiadaczowi tytułu imponuje jego „ważność".

„Przeciętny Niemiec — kończy pismo swoją satyrę — jest ojcem, pasażerem, urzędnikiem, kolegą, podwładnym, abonentem telefonicznym, płatnikiem podatkowym; jest wszystkiem, ale nie człowiekiem; nie jest samym sobą, ale wciąż gra tę lub inną rolę".

Tak wygląda w praktyce karykaturalne pojęcie „obowiązku" w Ojczyźnie Kanta.

Dr. Al-ski

Przegląd religijny i społeczny.

Jak masoni kradną.

Genewa, jak wiadomo miasto najbardziej „masońskie" w Europie, jest od pewnego czasu pod wrażeniem senzacyjnych rewelacyj. Oto niejaki p. **Jerzy Oltramar**, rodem z Genewy, kalwin, ale uczciwy człowiek, ogłosił w prasie szczegóły wielkich nadużyć finansowych w publicznych instytucjach takich, jak np. „Bank Miłosierdzia" (Mont-de-piété), „Fundusz Bezrobocia" (Caisse du chômage) i t. d. W instytucjach tych popełniano defraudacje idące w setki tysięcy franków szwajcarskich. Sam jeden dyrektor „Banku Miłosierdzia" zdołał ukraść 120.000 fr. szw.! Dziwna rzecz jednak, że **kontrola rządowa znajdywała zawsze „wszystko w porządku"**. Dopiero dzięki „przypadkowi" łajdactwa urzędników wyszły na światło dzienne, wskutek czego jeden z kontrolerów, szef bezpieczeństwa miasta Genewy, palnął sobie w łeb. Wszystko to dotąd nic, także i dla polskich okradanych obywateli, nadzwyczajnego. Ale ciekawą już rzeczą jest „wyjaśnienie" tych „afer" przez p. Oltmara.

Przypisuje on mianowicie winę za te skandale **masonom genewskim**, którzy opanowali prawie wszystkie instytucje publiczne, i na mocy swej **„bratniej" solidarności** kradną, co, kto, gdzie i jak może. Solidarność ta objawia się **na trzech drogach:** 1-o **przyjmować na urzędy tylko masonów**, ich żony, córki i t. d., im tylko dawać awanse i odznaczenia; 2-o że zaś przynależność do loży nie daje jeszcze patentu na dobrego urzędnika, więc **pokrywać milczeniem** błędy, patrzeć przez palce na nadużycia, a w razie, gdy „coś zajdzie", należy sprawie za wszelką cenę „ukręcić łeb", przekupując nawet prasę, jeśli tego zajdzie potrzeba; 3-o, w razie absolutnej niemożliwości ukrycia skandalu, dopuścić sprawę przed sąd, ale tak ją **przewlekać**, by się rozprawa albo nie odbyła, albo zakończyła wyrokiem uniewinniającym.

P. Oltmar — o ile go przedtem masoni genewscy nie „sprzątną" — ma zamiar zorganizować plebiscyt (inicjatywa prawodawcza obywatelska, przysługująca Szwajcarom), którym miał za przedmiot zastanowić się nad sposobami obrony własności obywateli przed kradzieżami masonów. W szczególności zaś, w jaki sposób trzebaby zapobiec temu, **by hierarchja masońska nie stawała się hierarchją urzędniczą** w kantonie genewskim.

Rozważania p. Oltmara mogłyby stanowić — jak nam się zdaje — przedmiot dla „myśli przedmajowego i pomajowego Polaka"...

O sędziach i sądach słów kilkoro.

Instytucja sądów jest świętą w każdym narodzie. Nawet najwięksi partyjnicy stwarzali zawsze dookoła sądów nimb niezawisłości, objektywności i sprawiedliwości. **Cała trudność** wszakże utrzymania tego nimbu, polegała i polega na tem, że **w sądach sądzą sędziowie. A sędzia, to jeszcze nie sąd**, ani nie „sprawiedliwość", Sędziowie miewają także „swoje" poglądy, i „swój" sposób urabiania sobie opinji, a wskutek tego wydają czasem wyroki, których **„sędzia wyższy"**, mający inny sposób myślenia, i inne poglądy, nietylko nie potwierdza, ale wprost za błędne ogłasza.

Wypadek taki zaszedł w tych dniach we Francji, w sprawie charakterystycznej, — (dlatego właśnie o tem piszemy). Mianowicie niejaka p. Bouvier, nauczycielka, **katoliczka**, otwarła w pewnej gminie szkołę powszechną **katolicką**, oczywiście prywatną, dla chłopców i dziewcząt, wedle wszelkich przepisów prawnych. Uczyła jednak **osobno** chłopców, a osobno dziewczęta, gdyż równocześnie w tej samej sali trudno było wszystkie dzieci razem pomieścić. We Francji jednak są i niekatolicy, także i na wsi, **którzy na szkołę katolicką patrzą jak „djabeł na święconą wodę"**. Oskarżono więc naszą nauczycielkę, że **popełniła oszustwo**, a więc coś, co podpada pod kodeks karny, albowiem otwarła właściwie **dwie** szkoły w tym samym budynku, dla chłopców **i** dla dziewcząt, a starała się i otrzymała pozwolenie tylko na jedną. Sąd I. instancji skazał nauczycielkę na 300 fr. kary, **oraz na zamknięcie** szkoły (o to głównie chodziło). Sąd II. instancji (w Poitiers) obniżył karę o 200 fr., ale szkołę kazał zamknąć, gdyż „nauczycielka powinna była uczyć chłopców **razem** z dziewczętmi".

Na szczęście jest jeszcze instancja trzecia we Francji, t. zw. „Izba karna" (względnie także czwarta, Rada Stanu), która inaczej sprawę osądziła. Podniosła ona mianowicie, że pozwolenie na otwarcie szkoły w miejscowości poniżej 500 mieszkańców mówi o **jednej** szkole dla chłopców i dziewcząt, ale nie mówi, że dzieci obu płci **muszą się** razem uczyć. Znosi się zatem wyrok I. i II. instancji, z poleceniem nowego rozpatrzenia sprawy...

Przytaczamy ten obrazek dlatego, że dla Francji jest on „teraźniejszością" i „przeszłością", a dla katolików w Polsce... przyszłością.

Brak kultury czy chamstwo?

Mały obrazek, jeden z wielu, jakie w „kulturalnych" miastach można zauważyć. Jechałem onegdaj (autor przeprasza Czytelnika za tę wzmiankę o swej osobie) — tramwajem poznańskim, nr. 4. Na jednym z przystanków wchodzi do wozu **matka z małem dzieckiem na ręku**. Z bladej twarzy widać było, że matka ta nie wiele ma sił. Miejsca wszystkie były zajęte, m. in. siedziało również **dziewięciu mężczyzn**, różnego wieku i — zdaje się — stanu. **Żaden jednak owej matce nie ustąpił miejsca...** Pomyślałem sobie, że gdyby w tej chwili obok mnie był stanął jaki, **nawet robotnik**, francuski lub angielski, musiałbym się jako Polak wobec niego zawstydzić, za... **ślady pruskiej „kultury" w polskim Poznaniu.** Jeśli bowiem komu, to **starcowi i matce z dzieckiem** ustępują miejsca w tramwajach wszyscy, mający pretensję do „zachodniej kultury łacińskiej". Nie uogólniamy jednak; może to był wypadek całkiem odosobniony...

Ks. Dr. M.

Okrucieństwa meksykańskie.

Straszliwa jest statystyka — oparta na źródłach urzędowych — ofiar, które padły w całym Meksyku od dnia 8 kwietnia 1927 r. tj. od dnia, kiedy zaczęła się okrutna kampanja przeciwko katolikom.

Urzędowa liczba wykonanych wyroków śmierci wynosi 4047, w tem 16 kobiet, a nie zawiera ona oczywiście bardzo wielu egzekucji, dokonanych przedtem na kapłanach i przywódcach katolickich. Liczne były zabójstwa masowe. Pierwsze z nich w dniu 8 kwietnia ub. roku w Los Altos, ofiarą jego padło 37 osób. Wkrótce potem w Oaxaca zamordowano jednocześnie 36 osób. Następnie 3 października na drodze do Cuernaneros padli jenerał Serrano i 13 jego towarzyszy. Tego samego dnia zginęło 28 osób w Torreon. W październiku wykonano razem 822 wyroki śmierci.

Minister wojny, jen. Amaro, wyjaśniał że w samem tylko Los Altos padło od kul oddziałów rządowych 837 mężczyzn i 6 kobiet. W Guanajuato rozstrzelano 36 osób, w Salamance i w San Miguel el Alto około 100, w tem dwie kobiety, a od stycznia do marca br. według urzędowego komunikatu, zabito 622 osoby.

Jak słychać, liczby te nie podają całej prawdy. Całkowita liczba ofiar krwawych rządów callesowych w tym krótkim okresie czasu ma wynosić, okrągło biorąc 4500.

Rezolucje Związku Kapłanów „Unitas" w Poznaniu

w sprawie prześladowania Kościoła katolickiego w Meksyku.

Do J. E. ks. nuncjusza Apostolskiego w Warszawie.

Związek Kapłanów „Unitas" składa za pośrednictwem Waszej Ekscelencji u stóp Ojca św. wyrazy najszczerszego współczucia z powodu boleści, jaką ojcowskiemu Jego sercu sprawiają okrutne egzekucje, wykonywane na kapłanach i wiernych w Meksyku. Dzielimy oburzenie Jego Świątobliwości na milczenie, w jakie tulą się ludy i rządy i instytucje, powołane do obrony praw człowieka, tak strasznie poniewieranego w meksykańskim krwawem prześladowaniu katolików. Przyrzekamy użyć wszelkich sposobów, mianowicie oświecania w tym kierunku wiernych, aby podnosząc głos modlitwy do Boga za prześladowanych braci i siostry we wierze i głos protestu do właściwych instancyj, przyczynił się do położenia kresu nieludzkich okrucieństw i deptaniu wolności kościoła katolickiego.

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej w Warszawie

Związek Kapłanów „Unitas" wyraża boleść i oburzenie swoje i miljonów wiernych z powodu krwawego prześladowania katolików w Meksyku. Prowadzi się walkę nie bronią duchową, lecz najbrutalniejszymi, zadającym kłam wszelkiej kulturze środkami, jakich nie powstydziłby się krwiożerczy Neron. Łącząc uczucia swoje z żalem Ojca św., który sprzysiężeniem milczenia nazwał apatję w tej sprawie ludów i rządów, Ligi Narodów i Ligi obrony praw człowieka, zanosimy najgorętszą prośbę, aby Pan Minister wyzyskaniem wpływów swoich przyczynił się do powstrzymania przelewu krwi i nieslychanych okrucieństw, na jakie narażeni są w Meksyku nasi bracia i siostry we wierze.

Poseł Jan Dąbski jako element rozkładowy.

Tak orzekła prasa pomajowa.

Warszawa, (AW.) Omawiając zapowiedź akcji pos. Dąbskiego o przeprowadzenie fuzji Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta „Głos prawdy" zarzuca p. Dąbskiemu, iż w ciągu swej działalności rozstrajał jedynie wszystkie stronnictwa do których należał. Wystąpiwszy z Piasta obciążył secesję swojemi osobistemi ambicjami, połączywszy zaś secesję z Wyzwoleniem, rozbił silną organizację polityczną. Obecnie w Stronnictwie Chłopskiem cieszyć się zaczyna coraz mniejszem zaufaniem, mimo pozowania na polskiego Stambulińskiego. Konsolidacja ruchu chłopskiego nie może być dokonana przez mażerców tego goliytka.

Ze świata.

Częste katastrofy lotnicze w Niemczech.

Pod miastem Barmen-Elberfeld w Westfalji spadł samolot pasażerski, utrzymujący komunikację lotniczą na linji Dortmund — Frankfurt n/Menem. Samolot spłonął. 23-letni pilot oraz dwaj pasażerowie z Dortmundu zostali zabici, trzeci pasażer został ciężko ranny, natomiast pasażerka p. Benkow z Düsseldorfu, zdołała się wydobyć z płonącego samolotu i w ten sposób uratowała się. Zwłoki zabitych zostały zupełnie zwęglone. Przyczyna katastrofy, która jest już trzecią w ciągu tygodnia, dotychczas nie została stwierdzona. Z lotniska w Dortmund i z Berlina udali się na miejsce wypadku eksperci celem zbadania przyczyn katastrofy.

Aman Ullach i Budjenny.

Do szeregu przykrych niespodzianek, zgotowanych bolszewikom przez ich gościa, króla Aman Ullacha, dołączyła się jedna, mianowicie na bankiecie u tow. Kalinina.

Króla bawił rozmową Budienny i ze swoistym dla niego „taktem dyplomatycznym" zaznaczył, że Rosjanie i Afgańczycy są Azjatami i że łączy ich wspólna kultura azjatycka.

Król jednak przerwał krasnomówstwo Budiennego, zwracając mu uwagę, że właśnie wraca z Europy, zachodnią kulturę uważa za wyższą pod każdym względem i chce ją zaszczepić u siebie w Afganistanie.

Komuniści szampanizują z tynglówką.

W czasie przesłuchiwania aresztowanych komunistów polskich w Berlinie zgłosiła się do prezydjum policji znana tancerka berlińska Wera Balk, aby interwenjować w sprawie aresztowanych. Okazało się, że umówiła się ona z kilku komunistami na kolację. Ze zdziwieniem dowiedziała się w policji, że owi znajomi, których poznała w kabarecie i którzy nie żałowali pieniędzy na szampana, są komunistami.

Obowiązkowa nauka języka polskiego dla dowódców korpusu armji czerwonej.

Rewolucyjna Rada Wojenna wydała rozkaz wprowadzający obowiązkową naukę języka polskiego dla korpusu dowódców R. K. K. A. Nauka prowadzona ma być intensywnie tak, że do poszczególnych oddziałów R. K. K. A. przydzieleni zostali specjalni nauczyciele.

Zabił się dynamitem.

Donoszą tu z Danji o niezwykłem samobójstwie. Jeden z mieszkańców Ronny na tle zawodu miłosnego zabił się, wkładając sobie w usta nabój dynamitowy. Eksplozja rozniosła zupełnie głowę nieszczęśliwego samobójcy, odrywając ją od tułowia i odrzucając na kilka metrów.

Fabryka fałszywych obrazów.

Paryż. W Frankfurcie nad Menem policja wykryła fabrykę fałszywych obrazów, z której wyszły liczne płótna noszące podpisy znakomitych malarzy Odrodzenia i czasów późniejszych. Obrazy były malowane przez utalentowanych malarzy frankfurckich, poczem kupowano je, dorabiano fałszywe podpisy i oddawano antykwarjuszom, którzy sprzedawali je do różnych krajów jako oryginały.

Nowy kontrtorpedowiec francuski.

W porcie St. Nazaire odbyło się spuszczenie na wodę nowego kontrtorpedowca marynarki francuskiej „Valmy". Kontrtorpedowiec ten jest wyposażony w motor o sile 70.000 koni i może osiągnąć szybkość 36 węzłów. Nośność jego wynosi 2.700 ton. Uzbrojony jest w 5 dział 138 milimetrowych, 4 przeciwlotnicze i 6 miotaczy torped.

Samolot Lindbergha.

Słynny samolot Lindbergha, na którym lotnik odbył podróż przez Ocean Atlantycki, oraz przeleciał kilkadziesiąt tysięcy mil nad Ameryką Północną, Środkową, przewieziony został do Smithsonian Institution w Waszyngto nie, w którem to muzeum będzie umieszczony na wieczne czasy.

Kapelusz Napoleona.

W hotelu Droutt słynnej sali licytacyjnej w Paryżu, sprzedane zostały z licytacji rozmaite pamiątki z czasów pierwszego cesarstwa, między innemi kapelusz Napoleona I, który osiągnął 37,500 fr.

Kupił go jakiś oficer francuski.

Wielki cesarz nosił go prawdopodobnie w pierwszych latach cesarstwa lub nawet za czasów konsulatu.

Wewnątrz tego czarnego filcowego kapelusza znajduje się nazwisko fabrykanta Poupart Chapelier Galonnier Palais - Egalite nr. 52. Paris.

Kapelusz ten jest zaopatrzony w świadectwo za podpisem Charles Perrot z roku 1859, stwierdzający, iż kupiony on był od Constant, byłego lokaja cesarza Napoleona.

Szkoła obywatelek w Szwecji.

Rola kobiety w dzisiejszem społeczeństwie jest wielka — posiadamy prawo wyborcze czynne i bierne, na równej linji z mężczyznami możemy wywierać wpływ na losy państwa. Ruch, dążący do równouprawnienia kobiet w racjonalnem pojęciu wzrasta na całym świecie z każdym rokiem, coraz częściej czyta się o nowych zdobyczach na tem polu. Ogół kobiet jednak, te szerokie masy, mało niestety zdaje sobie sprawę ze swych obowiązków i praw obywatelskich.

Na zachodzie coraz więcej jest wysiłków w kierunku uświadomienia kobiety - obywatelki, wyszkolenia jej — zarówno zwykłej robotnicy, jak pracującej umysłowo, artystki itd. do uczestnictwa w życiu publicznem, do zainteresowania jej sprawami społecznemi i politycznemi.

W Szwecji, w mieście Fogelstad istnieje od roku 1925 „Instytut wyszkolenia obywatelek państwa". W Instytucie tym odbywają się rok rocznie trzy kursy. Pierwszy dla kobiet, mogących wykazać conajmniej ukończoną szkołę średnią, a dwa dla kobiet mających ukończoną szkołę powszechną. Dyrekcja szkoły baczy na to, by uczennice pochodziły z rozmaitych warstw społecznych i skupia w szkole przedstawicielki różnych stanów i zawodów, a współpraca intelektualna kobiet z różnych środowisk wydaje doskonałe rezultaty, a przedewszystkiem naturalną i najlepszą podstawę wszelkiej polityki: wzajemne zrozumienie się.

Szkoła obywatelek ma na celu zaznajomienie kobiet wszystkich stanów z dziejami państwa, z prawami wyborczemi, z ustawodawstwem, dotyczącem opieki społecznej. Oprócz tych ściśle fachowych przedmiotów z dziedziny nauk społecznych, w instytucie odbywają się wykłady buchalterji, geografji, pedagogiki, etyki i higieny.

W związku z życiem internatowem kursistki uczą się gospodarstwa domowego, gotowania, szycia i t. d.

Dwa wieczory na tydzień poświęcone są wspólnemu czytaniu gazet i dyskusji nad sprawami przez prasę poruszanemi. Co tydzień też pojawia się gazeta, redagowana przez kursistki, której artykuł wstępny jest zazwyczaj pracą konkursową na zadany temat.

Że szkoła taka jest potrzebną i użyteczną, świadczy fakt, że liczba kursistek i to kursistek z najróżniejszych warstw społecznych stale wzrasta.

Rektorką szkoły w Fogelstad jest pani Hermelin, a główną wykładowczynią znana autorka Elina Wägner.

Szwedzka szkoła obywatelek państwa nasuwa na myśl potrzebę stworzenia podobnych kursów i u nas. Uświadomienie obywatelskie kobiet, kobiet-wyborczyń i przodowniczek rodziny jest u nas naogół bardzo małe. Wszystkie zawody mają już dziś swoje naukowe przygotowanie. Zawód obywatelki państwa, który właściwie jest zawodem każdej z nas, nieliczne niestety ma przedstawicielki.

Nawet u kobiet ze sfer, które powinny być uświadomione, zdarza się spotkać ze zdaniem: „Skąd my możemy się znać na polityce, przecież to jest rzeczą mężczyzn". Dlaczego? Jeżeli umiałyśmy sobie wywalczyć równouprawnienie obywatelskie, powinnyśmy konsekwentnie pamiętać o tem, że uświadomienie polityczne i społeczne jest dziś obowiązkiem każdej z nas. Przy wyborach głosy nasze — to połowa głosów wrzuconych do urny. Odpowiedzialność za losy państwa ponosimy na równi z mężczyznami. L. K.

Niemiecki anioł pokoju na fosgenie



czyli wylazło szydło z worka!

A kajzer gada i gada!

Niemoże przeboleć, że hołota demokratyczna zrabowała mu garderobę.

Działo się to w roku 1889. W onym to roku cesarz brazylijski Don Pedro II został pozbawiony tronu i wygnany z kraju. Don Pedro, wzorowy monarcha, wielce postępowy, nawet wybitny uczony — jak powiada encyklopedja historyczna — opuścił kraj bez protestu i przeniósł się do Europy, gdzie przepędził resztę życia, jako emeryt. Utratę tronu i wygnanie znosił z filozoficznym spokojem. Zajmował się pilnie sprawami nowej republiki brazylijskiej i radował się jej postępami.

Wilhelm II, były cesarz niemiecki i król pruski, uciekł za granicę. Uciekł z porady swoich generałów, którzy mu oświadczyli, że armja wróci spokojnie do kraju, ale bez „swojego najwyższego wodza". Co do kraju zaś — to panowała w nim właśnie rewolucja. Więc tedy Wilhelm uciekł do Holandji. Niezaprzeczenie spotkało go nieszczęście, tem większe, że zasłużone.

Zdawało się, że Wilhelm, który już rozpoczął siedmdziesiąty rok życia, potrafi uszanować przynajmniej swój wiek i okaże jaki taki rozsądek. Wszak przysłowie niemieckie powiada, że człowiek, osiągnąwszy "Schwabenalter", to jest 50 lat życia, stanowczo mądrzeje. Wilhelm zaprzeczył temu przysłowiu. Wzorem napędzonego oficjalisty wyglą duje na swojego dawnego chlebodawcę, który zresztą ciągle jeszcze dba o jego żołądek i kieszeń.

Wiluś nieustannie gada. Zawsze jakiś dziennikarz z braku lepszej roboty zagląda do Wilusia w Doorn i nabiera go na rozmowę. I Wiluś gada. Przed kilku dniami jeden z amerykańskich dziennikarzy zapytał go, czy monarchiczna forma rządu przeżyła się już?

— Wcale nie. Królowie nie są winni, jeżeli ich wypędzają głupie i niewdzięczne narody — zawołał Wiluś.

A potem dodał z tępotą zakutego snoba, że zarówno on, Wiluś, jakoteż „kuzyn" jego, Mikołaj, utrzymaliby się na tronach, gdyby użyli byli „drastycznych" środków. A naostatek oświadczył Wiluś, że demokracja nie jest nic warta, ponieważ podczas rewolucji tłum wdarł się do jego pałacu, zabrał całą jego garderobę i zniszczył ją.

— Dopiero wiejski krawiec w Doorn, musiał mi uszyć ubranie cywilne — żalił się Wiluś.

I będzie tak znowu gadać przy najbliższej sposobności.

Największy gmach handlowy na świecie.

Chicago. Rozpoczęto tu budowę największego gmachu na świecie, który będzie rodzajem emporjum (ośrodkiem) dla handlu i przemysłu amerykańskiego. Budynek ten będzie miał 23 piętra, a koszt jego budowy wyniesie około 30 miljonów dolarów. Gmach zawierać będzie sale pokazowe dla wszystkich dziedzin przemysłu. Każde piętro posiadać będzie 200.000 stóp kwadratowych powierzchni do wynajęcia. Piętra te przecięte będą korytarzem o szerokości bulwaru, a długości 650 stóp. Na najniższem piętrze znajdować się będzie olbrzymia stacja dla pociągów towarowych do miejsc przeznaczenia. Na najwyższem piętrze znajdować się będzie sala dla zebrań, wielka ogólna hala wystawowa i restauracja klubowa dla przemysłowców.

Pływające wyspy na Atlantyku.

Nowy Jork, 2. 6. Rząd amerykański postanowił celem ułatwienia komunikacji transatlantyckiej zbudować na Atlantyku kilka wysp pływających. Przystąpiono już do budowy jednej wyspy. Mieścić ona będzie hotel, lotnisko, hangar i kilka domów.

Wykpigrosz i detektyw.

Zajście w redakcji „Dziennika Bydgoskiago".

Bydgoszcz, 2 czerwca

Ów prywatny detektyw, dzięki którego opowiadaniom ukazała się w „Dzienniku Bydgoskim" cała serja interesujących artykułów kryminalnych, przyszedł wczoraj do redakcji z pewnemi potrzebnemi mi informacjami. Ledwo zaczęliśmy rozmawiać, gdy do pokoju wsunął się jakiś jegomość o dość kusej powierzchowności, przedstawia się jako Henryk Krul, z zawodu pomocnik handlowy i mówi:

— Wiem, że pan redaktor niema czasu. To też przystępuję od razu do prośby, z jaką przyszedłem. Siedzę od pół roku w Bydgoszczy i niemogę znaleść żadnego zajęcia. Aż trafia mi się teraz w Grudziądzu kondycja. Ale trudno tam jechać bez grosza. Może pan redaktor zaufa mi dziesięć złotych na drogę, a ja z najbliższej wypłaty z podziękowaniem odeszlę.

— Czemuż się pan nie zwróci do waszej organizacji zawodowej — pytam kwaśno.

— Nie należę, panie redaktorze. Niema sensu ani celu. Selbst ist der Mann — powiada Niemiec. A jeżeli mi pan nie wierzy, to proszę, tu są moje papiery.

I podał mi jakieś dwa dokumenta, które — po zbadaniu ich — wydały mi się dość autentyczne. Patrzę chłopu bystro w oczy i spotykam się z jego niby poczciwem spojrzeniem. Więc postanowiłem mu pomóc. Ale nie z mojej kieszeni. Bo gdybym chciał ratować tych wszystkich, którzy do redakcji o pomoc się zgłaszają, to niebawem sam bym pomocy potrzebował.

Napisałem więc krótki kwit na dziesięć złotych ze zobowiązaniem zwrotu tej sumy do miesiąca i mówię:

— Podpisz pan to i udaj się pan z tem do administracji, która pieniądze panu wypłaci.

— Bóg zapłać, panie redaktorze — rzekł gość podpisując cyrograf. — Nie zawiedzie się pan na mnie.

Chciał odejść, gdy mój detektyw, który wszystkiemu uważnie się przypatrywał, zatrzymał go pytając mnie równocześnie:

— Czy pan pozwoli, że i ja z tym panem parę słów pomówię?

— Ależ proszę bardzo!.

Detektyw odebrał kwit gościowi i rzekł dobitnie:

— Pan się nie nazywasz Henryk Krul. Pan nie jesteś handlowcem, tylko czeladnikiem zegarmistrzowskim. Pan nie mieszka w Bydgoszczy, bo pan dziś dopiero z Poznania do Bydgoszczy przyjechał. Pan niema zamiaru...

— Jakto — przerwał gwałtownie choć nie bez widocznej konsternacji gość — to panowie posądzacie mnie o oszustwo? Ależ ja świadków mogę przyprowadzić...

— Dobrze, przyprowadź pan świadków.

Rzekomy Krul porwał kapelusz ze stołu, i jeszcze coś pod nosem szkalując, wybiegł z pokoju.

— Pan zna tego człowieka? — spytałem po jego wyjściu detektywa.

— Pierwszy raz w życiu go widzę — brzmiała spokojna odpowiedź.

— Więc jakżeż?...

— Ależ to bardzo proste. Zauważył pan ten kulisty wgniot pod jego okiem? Mają go tylko zegarmistrze, którzy muszą cały dzień podczas pracy lupę ze szkłem powiększającem w oku ściskać. Kłamał zatem, że jest pomocnikiem handlowym.

— Zgoda. Ale i zegarmistrzem nie musiał być. Bo z takiemi lupami pracują i rytownicy.

— Bez wątpienia. Tylko rytownik, zmuszony ustawicznie rylcem po twardym metalu dłubać, ma kończynę, czyli tak zwaną poduszkę wskazującego palca w głąb wciśniętą i stwardniałą. A także rytownicy mają kończynę palca poparzoną kwasami. Ten zaś miał ją pełną i gładką. Mógł więc być tylko zegarmistrzem.

— A jak pan wie, że on jest z Poznania.

— Położył przy mnie kapelusz dnem do góry. W kapeluszu wyczytałem firmę: Dom Konfekcyjny — Poznań. Naturalnie nie był to żaden dowód jeszcze, ale ogromne prawdopodobieństwo.

— A czemuż on według pana dziś dopiero do Bydgoszczy przyjechał?

— W lewem uchu i na twarzy koło ucha miał mnóstwo czarnych punkcików, pochodzących ze sadzy. Widocznie siedział w wagonie przy otwartem oknie...

— Niech pana djabli! Ale przecież z tem wszystkiem mógł się nazywać Henryk Krul.

— To jest już stanowczo wykluczone.

— Dlaczego?

Detektyw wskazał na kwit, jaki wrzekomemu Krulowi odebrał.

— Patrz pan, jak on się podpisał: Henryg zamiast Henryk.

— Może jaki analfabeta.

— Panie, żeby on był sto razy analfabetą, to już byliby mu i sto razy uwagę zwrócili, jak się Henryk pisze. Dobrał sobie takie imię, a tem więcej musiał dobrać i nazwisko, bo zmiana samego imienia nie miałaby dla niego celu. Bądź pan spokojny. On tu już nie wróci i żadnych świadków nie przyprowadzi.

Detektyw miał rację. Ów Krul nie pokazał się więcej.

Rozczarowanie.



— Myślałem, że ta katarynka tak będzie grała, jak ją nakręcę...

Ogrodniczka z kościoła Klarysek.

Onegdaj wstąpiłem do kościoła Klarysek Pusto w nim było. Ożywiały go tylko piętrzące się u obu bocznych ołtarzy doniczki z kwiatami, znoszone tam przez wiernych, wierzących w pomoc Matki Bożej i Syna Jej Chrystusa Pana.

Najwięcej u stóp ołtarzy nastawianych jest hortensji. Bo kwiat to bujny, długo kwitnący, i przechodzi całą gamę kolorów, od blado zielonego począwszy nim się szafirowym blaskiem rozpłomieni, aby łagodnym opalem powoli zagasnąć.

Niebawem przez środek kościoła przesunęła się maciupeńka dziewczynka. Mogła mieć sobie cztery latka. Była boso, szła powoli, uważnie trzymając w rączkach napełniony wodą garnuszek. Uklękła przed prawym ołtarzem, przeżegnała się i wodę z garnuszka ostrożnie wylała do jednej z doniczek z kwiatami.

Wyszła — po jakich piętnastu minutach znowu wróciła — tak jak przedtem z garnuszkiem wody — i znów jedną z doniczek podlała.

Gdy wychodziła z kościoła wyszedłem i ja za nią na ulicę.

— Któż ci to kazał te kwiatki podlewać? — zagadnąłem malutką, głaszcząc jej pysio.

— Nikt. Ja tak siama.

— A dlaczegoż to robisz? Czy to od ciebie te kwiaty?

— Nie — westchnęła smutnie maleńka. — Jaby chciala Bozi dać fiaty, aby mi Bozia dala zato meśty. Ale mama bidna i ja tys bidna. I mama powiedziala do mnie: choć podliwaj bozine fiatki, to moze meśty od Bozi dostanies.

— A skąd ty wodę nosisz?

— Z ty fontanny w oglodzie...

I wskazała rączką na park Jana Kazimierza.

Nadeszła na to jedna z mych znajomych pań, a dowiedziawszy się o co rzecz idzie, wzięła maleńką za rączkę i kupiła jej w pobliskim magazynie meszty, do których dodała jeszcze i paczkę czekolady.

Dziecina ze zdumieniem przyjęła jedno i drugie, a potem spytała mnie po cichu:

— Plose pana, cy ta pani to jest Bozia?

— Nie. Ale Bozia ją do ciebie przysłała.

— A cy ja mam psed nią oklęknąć i zmówić paciolek?

— Niepotrzeba.

— A mam fiatki jesce podliwać?

— Możesz. Jak tobie na imię?

— Ania.

— Ania.. Ania... to znaczy Agnieszka?

— Nie, Ania. Agnieska bede gdy bede duza.

Rozstaliśmy się z małą ogrodniczką, która też przyciskając swoje meśty do piersiątek pognała co sił do domu.

St. B.

Walny zjazd delegatów Zwiazku Oficerów Rezerwy w Toruniu.

Toruń, stolica Pomorza, w dniach 16 i 17 czerwca rb. będzie miejscem walnego zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy.

Do prastarego grodu Kopernika podążą ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej ci, którzy ongi z orężem w ręku wywalczali Jej niepodległość, a po dobie Zmartwychwstania bronili Jej granic.

Związek Oficerów Rezerwy jest organizacją szeroko w całej Polsce rozgałęzioną i zrzeszającą tysiące członków.

Zjazd przeprowadzi narady nad szeregiem spraw wielkiej dla Związku wagi; prócz tego program przewiduje: referat prezesa Zarządu Głównego, ppłk. rez. **Dr. Stanisława Szurleja** na temat „**Polskie Pomorze**", pochód nad Wisłę, nad brzegiem której wysłannik Lwowa i przedstawiciel Torunia wyrażą niezłomną wiarę w jedność i nierozerwalność wszystkich dzielnic Polski, rzucenie na szare fale królowej rzek naszych wieńca w kształcie znaku Z. O. R. i szereg innych uroczystości.

To też zjazd budzi powszechne zainteresowanie w całem państwie, zaś w dobie bezustannej i wytężonej akcji przeciwpolskiej naszego sąsiada zachodniego ma głębokie i doniosłe znaczenie, charakterem swoim bowiem stwierdzi niejako raz jeszcze, że Pomorze bez żadnych wątpliwości zawsze polskiem było i polskiem pozostanie.

Niemcewicz o łucznictwie.

Wobec tego, że z inicjatywy oficerów-podróżników Lepeskiego i Fularskiego wzmożono w Polsce łucznictwo jako sport, warto wskazać, co pisze Niemcewicz w swych Pamiętnikach z r. 1833 pod datą 2. czerwca. Idąc w Edymburgu z pp. Erskine błoniami zauważył młodzież ćwiczącą się w strzelaniu z łuków. Notując to wydarzenie, opowiada Niemcewicz, że jego dziad, ur. w 1680 r. a zmarły w 1765 r. pamiętał jeszcze łuczników w Brześciu Litewskim.

Kronika niedzielna.

Jak rozwiązać kwestję podwyżek urzędniczych i dlaczego nasz pakt przyjaźni z Chinami spać mi nie daje.

Bydgoszcz, 1 czerwca.

Najkapitalniejszą kwestją nowego budżetu jest sprawa podwyżek urzędniczych. Niema stronnictwa, niema posła, któryby tego nie uznawał. Głodomorom trzeba nareszcie dać jeść! — wołał na komisji głosem natchnionym senator Decykiewicz.

Fatalnem jest tylko, że każde stronnictwo chce urzędnikom dać jeść z innego kotła. Rząd zamierzał wieś pociągnąć do tych świadczeń. Ale wieś najeżyła się i niepozwoliła zrobić ze siebie żeru dla ciarachów. Chciano więc na rzecz urzędników okroić budżet, gdzie się tylko da. I byłby może z tych obrzynków powstał jakiś gulasz lub bigos urzędniczy, gdyby budżet nie był okazał się tak spoisty, że najtęższe tasaki poselskie nie mogły z niego nic odrąbać.

Powstała zatem taka kombinacja: przeprowadzić wydatną amputację ciała urzędniczego czyli tak zwaną redukcję. Im mniejszy koń — rozumowali posłowie — tem mniej potrzebuje owsa.

Ale tu znów położył swoje veto pan Bartel. Czy to że odezwała się w nim swoista solidarność, czy też instynkt samozachowawczy mówił mu, że przy tej sposobności mogą i jego zredukować — dość na tem, że nietylko oparł się redukcji, ale wykazał jak na dłoni konieczność powiększenia urzędniczego korpusu.

W ten sposób wszelkie źródła i sposoby zostały wyczerpane i kombinatorzy sejmowi stanęli na martwym punkcie. A jednak...

A jednak jest źródło obfite, bujne, powiedziałbym nawet gorące, o którem nikt nie pomyślał. Oto odsunąć od rządowego żłobu tę liczną plejadę defraudantów i złodziei grosza publicznego, a z uzyskanych w ten sposób oszczędności podpaść wygłodzonych urzędników. Jedno z pism warszawskich zrobiło niedawno zestawienie, ile malwersacji popełniono u nas w pierwszym kwartale br. Cyfra ta, pomnożona przez cztery, dałaby od biedy to, co na poprawę doli urzędniczej potrzeba.

Wiem, że moim projektem narażam się niejednej wysoko postawionej osobistości. A także i panu prokuratorowi. Bo on nietylko nie partycypuje w tym sui generis funduszu gadzinowym, ale nawet zaprzecza, że taki fundusz wogóle istnieje, i że istnieją ludzie, którzy z niego czerpią. Zapowiedziała bowiem Sanacja, że takich ludzi wytępi. A pan prokurator jest człowiekiem głęboko wierzącym i w jego oczach każde słowo sanacyjne już ciałem się staje.

Ja znów jestem niedowiarkiem. Nie z urodzenia tylko z nabytego przez doświadczenie pesymizmu. A jak nie być pesymistą, skoro ta silna pięść, na którą tak cieszyliśmy się, częściej i groźniej spada na karki przedmajowych polityków, niż przed-i pomajowych złodziei.

Takie uduchowienie moje sprawia, że i po naszym pakcie przyjaźni, jaki ubiegłego tygodnia pan Zaleski podpisał z Chinami, nie dużo sobie obiecuję. Przedewszystkiem Chiny rozdwoiły się, i nie wiem, kogo mam moją przyjaźnią obdarzać — tego Fenga, czy tamtego drugiego zawalidrogę. Niech który z nich dostanie smary, to pan Zaleski łatwo wybrnie z kłopotu, posyłając jednemu depeszę gratulacyjną, a drugiemu kondolencyjną. W ten sposób utrzyma on przyjaźń z obu chińskimi suwerenami. Ja niestety nie posiadam tej dwoistości uczuć, i nie umiem równocześnie śmiać się i płakać. A jako dobry obywatel powinienem przecież stosować się do sentymentu mężów, kierujących naszą polityką zagraniczną. Pokochałem Aman Ulacha, bo tego żądała odemnie racja stanu. Mogę więc rozpalić w mojem sercu miłość i do jednego z tych chińskich zerwipludrów. Ale muszę wiedzieć, do którego, aby nie szkalowano na mnie jako na politycznego bigamistę.

St. Brandowski.

Wobec przyjazdu nowego wojewody poznańskiego.

Przyjazd. — Zdumiona i zgorszona „tradycja cylindrowa". O współpracę z rządem marszałka Piłsudskiego. — „Biała Dama" w województwie. — Podniecona temperatura. — Co to będzie? — Na ogół życzliwe przyjęcie i życzliwe wyczekiwanie.

(Od naszego korespondenta poznańskiego).

Poznań, 1. czerwca.

Zatem nowy wojewoda p. hr. **Dunin Borkowski**, dotychczasowy wojewoda lwowski, przyjechał ub. wtorku i tegoż samego dnia przejął urzędowanie.

Nie będę tu powtarzał gadek na tle przyjazdu jego. Pono poznańscy dygnitarze, którzy w cylindrach oczekiwali przyjazdu jego na dworcu, mocno byli zgorszeni bezceremonjalnością i brakiem „poszanowania" dla symbolicznej rury cylindrowej ze strony p. wojewody. Zapomnieli, wzgl. przeoczyli, że w nowym wojewodzie obok krwi „błękitnej" żywie też żyłka literacko-publicystyczna. A jak wiadomo, taki, który pisze, ma zazwyczaj mało zrozumienia dla „cylindrowej tradycji".

Obejmując urzędowanie, zwrócił się p. wojewoda z kilku rzeczowemi słowy powitania do swych współpracowników, wyrażając przytem swą wolę dążenia do ścisłej współpracy i popierania obecnego rządu marszałka Piłsudskiego.

Zwrot ten, tak naturalny i słuszny, oraz zrozumiały w ustach wojewody, jako przedstawiciela rządu, zakatarzył w pewnych kołach. Do nich zapewne odnieść można słuszną uwagę — zdaje mi się — Waszego pisma, że bezustannie docinają Piłsudskiemu, a w skrytości serca modlą się, by u steru rządu pozostał jaknajdłużej.

Wracając po tej drobnej ekskursji do objęcia urzędowania przez wojewodę Borkowskiego, zaledwie przejął władzę i złożył kilka oficjalnych wizyt już wyjechał na kilka dni do Lwowa. A tymczasem w Poznaniu — szczególnie po gabinetach naczelników i radców — chodzi cicha ploteczka, o możliwych i prawdopodobnych zamianach. Złośliwi zapewniają, że w rozgorączkowanej fantazji widziano chodzącą po korytarzach województwa legendarną zjawę Białej Damy, która pono już do gabinetów tego i owego dygnitarza województwa zapukała na znak, że czas odejścia się zbliża.

Cytując te nastroje, nie biorę za ich bezwzględną ścisłość odpowiedzialności. Ale coś w tych legendach musi być prawdy.

W istocie odczekać trzeba rozpoczęcia istotnego urzędowania wojewody. Niewątpliwie zapozna się on bezpośrednio ze stosunkami i ludźmi i to — jak przypuszczać należy — nietylko jednego obozu, ale wszystkich kierunków, by utworzyć — jak zapowiedział — platformę współpracy z rządem obecnym. I zdaje się, że od zapoznania się z tutejszemi ludźmi i stosunkami uzależnione będą ewentualne zmiany w ramach tutejszego województwa, zmiany, których konieczność w niektórych działach odczuwa się nie od dzisiaj.

Dola urzędnicza na sejmowem łożu operacyjnem.



Tylu konsyljarzów a żadnego ratunku!

Brali łapówki, krzywdząc inwalidów.

Przeprowadzone przez władze białostockie bezpieczeństwa dochodzenie stwierdziło, że funkcjonarjusze okręgowej dyrekcji robót publicznych z dyrektorem Glotzem na czele pobierali łapówki za udzielenie koncesji autobusowych na terenie województwa białostockiego. Koncesję samochodową mogły otrzymać tylko osoby, które zapłaciły wysokie kwoty urzędnikom dyrekcji. Inwalidzi koncesji samochodowych w województwie białostockiem w żaden sposób uzyskać nie mogli. Ciekawem jest, że urzędnik Zybura już poprzednio był poszukiwany listami gończemi sądu okręgowego w Pińsku, a mimo to nadal pozostawał na urzędzie w dyrekcji.

Listy do wielkich tego świata.

(Do Forforda.)

Władco dolarów! Nie iżbym lekce sobie ważył pieniądz, któremu w Polsce mówi się: „wy", ale iżby mnie nie posądzano o interes osobisty, zwracam do ciebie to pismo, stawiając cię na czwartem dopiero miejscu wśród wielkich tego świata. Znam ci ja dobrze wartość pana dolara, albowiem nigdy jeszcze nie gościł on w mojej kieszeni; musi zatem ten pieniądz być niedostępny dla takich chudeuszów finansowych, jak moja mizerna osoba. Wiem jednak jak wygląda: przeważnie zaniedbany i wymiętoszony jak poduszka, która nie jest pod uszka, lecz pod siedzeńko; zatłuszczony jak fartuch rzeźnicki, zielonkowaty jak oblicze zjadliwej jędzy, płaski jak pospolity dowcip, wiotki jak płótno kieszeniowe w starych spodniach. Z tem wszystkiem odgrywa mimo to rolę wielkiego arystokraty i to z powodzeniem.

Umyślnie tak niepochlebnie wyrażam się o dolarze, abyś nie przypuszczał, jakobym cię chciał naciągnąć na pożyczkę lub — gorzej — na dobrowolny datek, jeżeli jednak wbrew mej woli przyślesz pokaźną sumkę banknotów, nie omieszkam ci podziękować, albowiem jestem dobrze wychowany i nie chciałbym ci robić przykrości odmową.

Zaręczam ci atoli, że — nie myśl przypadkiem, jakobym się wpraszał — w ten sposób od ciebie zarobionych dolarów użyję jedynie dla celów wzniosłych i służących dobru publicznemu, zgoła zaś zapomnę o osobistych potrzebach.

Przypuśćmy tedy — zaklinam cię jednak, byś mnie nie posądzał o naciąganie cię na darowiznę — przypuśćmy jednak, że okażesz się prawdziwym Fordem i strzeli ci do głowy płocha, ale ze wszech miar szlachetna chęć wspomożenia mnie, który nigdy nie miałem przyjemności rozkosznie miętosić pana dolara.

Jakżeż użyłbym daru, który spadłby mi z nieba i z twojego portfelu?

Zależy przedewszystkiem, ile przyślesz.

(Znowu lękam się, iż ty myślisz, jakobym ja naprawdę tak bardzo łaknął twoich kochanych dolarków).

Dajmy nato, że otrzymam z twej łaski okrągłe sto tysięcy. Cobym wtedy zrobił?

Przedewszystkiem uciesz̧yłbym się, a przeliczywszy i dawszy odpowiedni napiwek listonoszowi obliczyłbym, ile to „uczyni" na nasze biedne złotówki. Następnie wypiłbym kieliszek koniaku, aby mi się co w głowie — nie tyle ze szczęścia ile z liczenia — nie popsuło. Potem zacząłbym myśleć o zużyciu pieniędzy, jako iż nie jestem dusigroszem i wiem, do czego służy flota. Mając na uwadze — jak wspomniałem — wielkie cele, pomyślałbym o kwestji ogólnego pokoju i dlatego kupiłbym mojej małżonce kapelusz, bo mi babina suszy głowę od miesiąca. Druga kwestja ma charakter humanitarny: Nagiego przyodziać. Oto hasło samarytańskie, które mnie wiecznie prześladuje, ilekroć daję do łatania kamizelkę. Przeto sprawię sobie za twoje kochane dolarki dwa garnitury, abym porządnie wyglądał na wypadek gdyby zapragnął mojej fotografji. Nie mogę przecież wstydu przynieść tobie jako memu przyjacielowi i vice versa.

Kwestja trzecia: rozbudowa miast w Polsce. Mam ja na Bielawkach upatrzoną parcelkę w sam raz na skromną willę dla mej rodziny.

Ach! Co to za rozkosz musi być, gdy człek nie płaci komornego? Bo i zaco? Muru nie ugryzę, desek z podłogi na trumnę nie użyję, wodociągu do obracania koła młyńskiego mi nie trza — a jednak za nic płać i płać co miesiąc. Dobrze jeszcze, że mam gospodarza, który nie nagli o zapłatę czynszu. Daj mu, Boże, za to setne lata w zdrowiu!

Nie mniej aktualna kwestja bezrobocia, albowiem zbliżają się wywczasy letnie. Bodaj raz w życiu chciałbym mieć rzetelny urlop t. j. taki, w którym słodkiego far niente nie przerywałaby mi troska, że w ciągu roku muszę odbić, co wydałem na letnisko wraz z przyległościami.

Jak widzisz, kochany Fordeńku, pożądania moje skromne, a cele wzniosłe; jeśli zaś podejrzewasz mnie o jakiś interes osobisty, to ci odpowiem, że nie wstydzę się tego, gdyż robię jak często inni, co też mają na oku dobro publiczne. Ta tylko różnica między nimi, a mną, że ja się do tego otwarcie przyznaję, a oni tają — zresztą nieudatnie — prywatę przed światem i przed sobą samymi, ja zaś jeszcze do tej perfekcji nie doszedłem.

Zdaje mi się, Fordziuniu, że skreśliłem list, który powinien cię wzruszyć i skłonić do pańskiego gestu; jeśli jednak nic nie dasz, pal cię sześć! Redaktor Teska obiecał mi podwyżkę wierszowego, bo nakład „Dziennika Bydgoskiego" znacznie się zwiększył. Mam się kłaniać amerykańskiemu dusigroszowi, wolę podziękować hojnemu Janowi.

Mimo to całuję cię serdecznie twój

Kr. Stasicki.

Miesiąc czerwiec w tradycji.

Czerwiec jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, prawdziwie wiosenny i rzadko zawodzący. Czerwiec, staropolski czerwień, w większej części języków indoeuropejskich wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską utworzono prawodopodobnie od owada czerwień, lub od tego, że w tym czasie owady, szczególnie pszczoły rozradzają się, czyli czerwią.

Ze świąt kościelnych na czerwiec przypada jedynie święto Bożego Ciała, gdyż Zielone Świątki były w tym roku już w maju.

Z pocztu świętych Pańskich zwracają baczniejszą uwagę św. Metard (8 czerwca), pamiętny szczególnie dla rolnika ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz, padać będzie 40 dni; następnie św. Antoni z Padwy (13 czerwca), słynący ze swoich cudów. Lud modli się do niego przeważnie o odnalezienie rzeczy zgubionych.

Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana (24 czerwca), będący bardzo ważną uroczystością u ludu naszego. W tym dniu kończyła i zaczynała się służba dworska, na św. Jana zwykle wypłacano zasługi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnem użyciu są słowa: „Nie zawsze św. Jana“.

Deszcz na ten dzień był przepowiednią niedobrą:

„Chrzest Jana w deszczowej wodzie
Trzyma zbiory na przeszkodzie“.

Miesiąc czerwiec obfituje w ogóle w różne przysłowia ludowe, w których przepowiednie pogody i rady gospodarskie główną jak zwykle grają rolę.

Na miesiąc czerwiec przypada również wiele obrzędów przez lud zachowywanych, a pochodzących z czasów przedchrześcijańskich. Jedne z nich spotykamy i u innych narodów jak sobótki w noc świętojańską, drugie są typowo polskiemi, lub ściśle lokalnemi, jak wianki na Gople, Warcie i Wiśle, względnie „lajkonik“ w Krakowskiem.

W wierze ludu czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najsilniej oddziaływują na człowieka, następnie wyrastają i kwitną cudowne zioła. Bylica, związana z obchodem Sobótek służy do wicia wieńców, któremi przyozdobiają się dziewczęta. Paproć kwitnie jedynie o północy przed dniem św. Jana Chrzciciela, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nietylko przyszłość, ale i droga do ukrytych skarbów. Ziółko deszczowe ma tę właściwość, że ścięte nieopatrznie w czasie sianożęcia sprowadza deszcz.

Jak maj kwitnie w ogrodach, tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła pożyteczne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowem. Na każdym kroku widzi się objawiające się w całej pełni ...rozkoszne lato.



Pan Jacek Furdyga donosi:

— Szanowna Redakcjo! Bodaj ten Aman Ulach pedały połamał, nim go do Polski nawiało. Myślałem że mnie, jako adjutantowi Dziadka, ten pogański monarcha jakiś krzyż komandorski do Kabula Restituta zostawi, a w każdym razie nie odjedzie bez tego, aby mi tryngeldu nie zostawić, chociażby tylko z pięć fajgli bilonem. A tu ci ten ryży Piłat sam nabrał u nas co mógł, i pojechał do Stallina, ani nawet po afgańsku Bóg zapłać nie powiedziawszy. Dziadkowi tylko na pamiątkę dwa psy podarował, które Dziadek futrować i opatrywać mi kazał. Do tylu spraw politycznych, nad którymi łeb suszyć sobie muszę, jeszcze mi i takie dwa kundle przybyły.

Powiada Dziadek.

— Obmyśl no, Jacku, dla tych psów jakie mądre nazwiska, aby galimatjasu nie było, i aby one nie biegały do mnie, gdy na Wieniawę albo na Bartla wołać będę. A także że to charty są, miej ich wielką chudość na uwadze. To pewna, że Aman Ulach na pieczeń mi ich nie przysłał, bo wtedy byłby na prowiant dla mnie jakieś tłuściejsze bestje wybrał. To trzeba przyznać, że jeźli owe kundysy mają być rewanżem za aeroplan, to nasz nowy sojusznik z tego zobowiązania dosłownie psim swędem się wykręcił. Widocznie uznał on ten rewanż za swoją psią powinność i bardzo stylowo ją wypełnił. Na wielu z mego otoczenia dałoby się powiedzieć, że są to pieskie dusze, czego na one charty znów powiedzieć nie mogę, bo im poczciwie ze ślepiów patrzy. Musisz ty je futrować, Jacku, bo od niejednego z tych, co się tu kręcą, możeby te psy i kawałka chleba nie przyjęły.

Udobruchało mnie takie żałosne gadanie Dziadkowe, i przyrzekłem, że o tych kundlach serdecznie pamiętać będę. Niewiem jeno, jak im ich narodowe żarcie szykować. A także kwestja, czy się przyzwyczają do belwederskiego klimatu. Jeśli mają silny charakter, to nie sparszywieją.

Bezczelność komunistyczna

Jadowite bluźnierstwa. — Systematyczna walka z kościołem i religijnością. — Podburzanie do nienawiści klasowej.

(Od naszego korespond. berlińskiego).

Na wystawie kolońskiej „Pressa“ panoszy się futurystyczny pawilon Sowietów. Komunista niemiecki, literat Kisch, zwiedza ów pawilon razem z „dziennikarzem burżuazyjnym“. W pewnej chwili „burżuj“ mówi: „Jak widzę, otacza komunizm swoich przywódców takim kultem, jak kościół katolicki świętych“. A napuszony p. Kisch odpowiada: „Tak! Ale trzeba wiedzieć kto otacza ńkultem i kogo“.

Komunizm niemiecki — wierny rab i naśladowca Moskwy — systematycznie bluzga jadem bluźnierstw. Nie jest to walka z kościołem, bynajmniej! Komunistom chodzi o zabicie religijności, zduszenie wiary, pognębienie ufnej i pokornej jednostki ludzkiej, aby uczynić ją podatną dla obłędnych, wywrotowych planów niszczycielskich bolszewików.

Typowym przykładem takiego traktowania rzeczy jest choćby opis przemówienia komunisty Thülmanna na zlocie Czerwonych Żołnierzy w Zielone Świątki. Reporter gazety komunistycznej porównywa maksymy Chrystusowe, wyryte na katedrze berlińskiej, pod którą zebrali się komuniści, z praktycznemi wskazówkami mówcy komunistycznego, będącemi „prawdziwą ewangelją“.

W ten sposób kopie światowy bolszewizm jamy pod ustrojem tego świata i dąży do obalenia istniejących podstaw etycznych. Podburzanie do nienawiści klasowej żeruje na trudnem położeniu gospodarczem szerokich warstw ludności. Dzięki temu osiągnęli komuniści 54 mandaty do nowego Reichstagu i stali się jedną z największych partyj niemieckich. O pozytywnej pracy naturalnie mowy być nie może; komuniści niemieccy zresztą wcale do tego nie dążą.

Dr. Al-ski.



Konferencja Spółdzielni Banków Ludowych w Tczewie.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

We wtorek dnia 30 bm. odbyła się w Tczewie konferencja spółdzielni Banków Ludowych, na której byli obecni patron dr. Seydlitz, dyr. Szałkowski z Poznania, dyr. Andrzejewski, dyr. Wudarski.

Konferencja dotyczyła powiatów: tczewskiego, gniewskiego, starogardzkiego, wejherowskiego, puckiego. Patron stwierdził, że Banki Ludowe po ustabilizowaniu się złotego wykazują nader pomyślny rozwój. Sumy bilansowe 211 spółdzielni wynoszą 65 000 000.

Referat o zagadnieniu spółdzielczości w dobie obecnej wygłosił patron Seydlitz stwierdzając, że idea spółdzielcza, która w okresie niewoli narodu polskiego przyczyniła się do skupienia kapitałów polskich i przez to podtrzymywała istnienie tylu placówek handlowych, przemysłowych i rolniczych, że ta idea i w odrodzonej Polsce spełnia swą szczytną misję nie z mniejszym powodzeniem dla dobra gospodarki narodowej. Lustracja Banku Ludowego w Tczewie dała zadowalający wynik.

Tydzień Czerwonego Krzyża

od 3-go do 10-go czerwca

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Erazma, Eugenjusza Marcel.
Jutro: Św. Trójcy, Klotyldy.
Wschód słońca: godz. 3,42.
Zachód słońca: godz. 20,14.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od wtorku 29 bm. do poniedziałku 4-go czerwca dyżurują:

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

W krakowskiej cyganerji wre. Rada miejska odrzuciła projekt ufundowania nagrody literacko-artystycznej miasta Krakowa. A właściwie nie odrzuciła, tylko niechce się w ogóle nad tym projektem zastanawiać.

Nagrody i emerytury tego rodzaju wyznaczyły wszystkie większe miasta w Polsce. Warszawa wspomogła w ten sposób ś. p. Władysława Mickiewicza, Wacława Sieroszewskiego i Kazimierza Tetmajera. Łódź odznaczyła Aleksandra Świętochowskiego i Tuwima. Lwów Rollego i Rosowskiego. Sosnowiec Struga. Poznań Dmowskiego, a tegorocznym kandydatem do nagrody jest podobno Weyssenhoff. Bydgoszcz przyznała i wypłaca emerytury po 200 zł. miesięcznie Tetmajerowi i Weyssenhoffowi. Temu ostatniemu o ile mieszka w Bydgoszczy. Ponieważ zaś Weyssenhoff ma podobno zamiar przesiedlić się do Poznania, więc emerytura ta uległaby skasowaniu.

Zostałby nam więc Tetmajer z 200 zł. miesięcznie. Jak na Bydgoszcz jest to trochę mało. Miasto bogate, nie żałujące sobie na teatr, szpitale, ochronki i inne cele charytatywne, nie powinno też skąpić na potrzeby kulturalne i oświatowe. Ojcowie miasta nie wyczuwają jednak tych duchowych zaniedbań w budżecie. Dość powiedzieć, że na zakup książek dla tak świetnie prowadzonej i prosperującej Bibljoteki Miejskiej przeznaczono zaledwie 4.000 zł. rocznie. A nie tak dawno jeszcze dotacja ta wynosiła zaledwie tysiąc złotych. Potem pretensje, aby Bibljoteka nabywała dzieła ze wszystkich możliwych dziedzin wiedzy i nauki!

O tę dotację bibljoteczną niech się pora z Radą Miejską dyr. Bełza. My zwracamy uwagę, że przystoi Bydgoszczy obmyślić i jakąś nagrodę literacko-artystyczną. Była to dobra myśl, aby miasta zaopiekowały się bytem tych ludzi na starość. Niech rozbiorą ich pomiędzy siebie niby sieroty, a Bydgoszcz w tej akcji nie powinna zostawać na szarym końcu.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Gościna znakomitego artysty Stefana Jaracza na scenie bydgoskiej dobiega końca. Dziś, w sobotę na afiszu głośna tragikomedja w 3 aktach Swena Lange p. t. **„Samson i Dalila"**. Postać Krumbacka poety-literata odtworzy u nas wielki artysta Stefan Jaracz, roztaczając przed widzami ogromną skalę swego niepośledniego talentu swej prostoty środków i głębokiej szczerości, budząc u widzów szmery podziwu i salwy oklasków.

W niedzielę i poniedziałek w dalszym ciągu **„Samson i Dalila"** S. Lange w genjalnej inkarnacji Stefana Jaracza.

We wtorek o godz. 7½ wieczorem staraniem Polskiego Związku Kolejowców **„Romans pana kasjera"**. W roli tytułowej wystąpi Stefan Jaracz.

Wiadomości kościelne.

Doroczny odpust św. Trójcy.

W niedzielę 3 czerwca br. przypada w kościele św. Trójcy doroczny odpust św. Trójcy. Msze św. odprawią się w tym samym porządku, jak w zwykłą niedzielę. Wystawienie Najśw. Sakramentu odbędzie się po mszy św. o godz. 7, suma z procesją i kazaniem o godz. 10; po poł. o godz. 3 nieszpory z procesją oraz adoracja Najśw. Sakramentu: od 1—2 III. Zakon, od 2—3 Panny Różańcowe. Dzień poprzednio, w sobotę, nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesją o godz. 7 wiecz. Spowiedzi św. słuchają księża w sobotę od godz. 5—7 i po nieszporach.

Procesje Bożego Ciała.

W kościele farnym: oktawa Bożego Ciała odprawiać się będzie w następującym porządku:

Od środy począwszy, odprawiać się będą nieszpory **w dni powszednie** o g. 7.30 wieczorem, **w niedziele i święta** o godz. 3.30 popoł. Ranne procesje odprawiać się będą o godz. 8,45, poczem msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W ostatni czwartek oktawy Bożego Ciała niezależnie od procesji na Szwederowie, odprawiać się będą w kościele farnym ostatnie nieszpory z procesją o godz. 7.30 wieczór.

Procesje publiczne w Bydgoszczy odbędą się w następującym porządku:

a) W czwartek — **Boże Ciało** — suma **u Fary** o godz. 10. O godz. 10.45 wyrusza procesja z fary ulicami: Farną, Starym Rynkiem, Batorego, Długą, Jana Kazimierza i wraca przez Stary Rynek, Farną do kościoła.

b) W czwartek — **Boże Ciało** — po południu o godz. 5-tej procesja **na Bielawkach.**

c) **W niedzielę przed południem** wyruszy procesja z kościoła **Św. Trójcy** o godz. 10.45.

d) **Wniedzielę po południu** wyruszy procesja z kościoła **Serca Pana Jezusa** o godz. 5-tej.

e) **We wtorek** o godz. 6-ej po południu procesja **na Czyżkówku.**

f) **W czwartek,** w oktawę Bożego Ciała procesja **na Szwederowie** o godz. 6. popołudniu.

— **Poświęcenie kościoła prowizorycznego przy ul. Ossolińskich.** Przy zakładzie św. Wincentego a Paulo wykończona została prowizoryczna kaplica mieszcząca około 2 tys. osób. Poświęcenie, którego dokona ks. Słomiński, z Chełmna odbędzie się o godz. 10. przed południem w jutrzejszą niedzielę. Następnie odprawiona zostanie suma przez ks. prob. Mazurkiewicza.

— **Osobiste.** Dziś wieczorem odbędzie się ślub p. Michała Rajskiego z p. Aurelją Michnikówną, córką znanego i powszechnie poważanego obywatela Bydgoszczy, właściciela cukierni przy ul. Gdańskiej.

— **Sprostowanie.** Do sprawozdania z uroczystości Bractwa Strzeleckiego zakradł się przez przestawienie 2 liter błąd drukarski. Pierwszą nagrodę z tarczy premjowej zdobył 60 pierścieniami p. **Kinder** a nie p. Knider, jak mylnie wydrukowano.

— **Zebranie księży-prefektów bydgoskich** odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 8-mej w mieszkaniu ks. Różka. O liczny udział prosi — ks. prof. Pałkowski.

— **Sanitarjuszki Polskiego Czerwonego Krzyża** urządzają w niedzielę 3 bm. o godz. 11-tej przed południem pochód przez ulice miasta. Przygrywać będzie orkiestra ułanów.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, 3 bm. odprawi się o godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. — Zebranie Towarzystwa Głuchoniemych wieczorem o godz. 6½ u p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

— **Wycieczka do Chełmna odwołana.** Stowarzyszenie Urzędników Państw., Sam. i Kom. komunikuje, że projektowana wycieczka parostatkiem do Chełmna w dniu 3 bm. z powodu zimna i niepogody przekłada się na następną niedzielę, t. j. 10 czerwca.

— **Orkiestra kolejowa** urządza w niedzielę 3 bm. w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy zabawę taneczną, połączoną z otwarciem **Tygodnia Czerwonego Krzyża.** Czysty zysk przeznacza się na sieroty wojenne, które są na utrzymaniu Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy. Szanowną Publiczność jak najuprzejmiej zaprasza za komitet Chmielewski.

Bal na rzecz Internatu Kresowego w Bydgoszczy

ma już od szeregu lat ustaloną opinję, więc bezwątpienia i w roku bieżącym w sobotę dnia 9 czerwca sale Hotelu pod Orłem wypełnią się zupełnie.

Liczny udział ziemiaństwa z bliższych i dalszych okolic, zapewniony. Podobno oczekiwani są goście z Warszawy, a nawet z dalekich Kresów Wschodnich. Początek zabawy o godz. 10-tej wieczorem. Bilety wstępu w cenie 8 zł od osoby tylko za okazaniem imiennego zaproszenia. Strój wieczorowy.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy łaskawie przyjąć raczyli JWP.: pór. Adamiecki, J. Alkiewiczowie z Piotrówka, S. Alkiewicz z Kasprowa, por. Anders, starost. Beretowie, hr. Bniński z Jachcic, starost. Bogaczowie z Torunia, pułk. Borejsza, kpt. Borowski, Brauerowa, pułk. R. Brzozowscy, A. Bułhakowa, W. Ciechomscy z Kamiennej, Chłapowscy z Bagdadu, Chłapowscy z Sobiejuch, wiceprezydent dr. Chmielarski, hr. Hutten-Czapski ze Smogulca, pułk. Czurukowie, pułk. Dembińscy, starost Dietlowie z Inowrocławia, A. Dobrowolscy, K. Donimirscy z Szadłowic, Z. Donimirscy z Kożuszek, hr. T. Dzieduszyccy z Miastowic, dr. Dziembowscy, gen. Ehrbarowie, red. K. Fiedlerowie, dr. Glińscy, prof. Góralczykowie, W. Górscy z Baranowicz, hr. Z. Grabowski, M. Güntzlowa, rad. Hańczewski, bar. A. Helmersen, por. W. Hryckiewiczowie, Jaranowscy z Myślęcinka, rtm. Jabłoński, prof. S. hr. Dunin-Karwicki, prof. J. Koskowie, dyr. Krahlowie, S. Kraczkiewiczowie, Prus Krzemińscy z Solca, W. Prus Krzemińscy z Augustowa, L. Krzewińska, hr. S. Kwileccy z Gór, dyr. S. Łabendzińscy, M. Łempiccy, M. Łuczkowska z Łucima, mec. Maciaszkowie, pułk. Maleszewscy, dyr. Mazurkiewicz, Mliccy z Gnojna, T. Narkiewicz-Jodkowie, bar. Neuhoff-Ley, dr. Obniska, Orpiszewska z córką, starostostwo Ossowscy z Chełmna, hr. L. Ostrowska, S. Palędzcy z Łącznicy, dyr. J. Podczaski, pułk. Z. Podhorscy z Grudziądza, hr. T. Podoscy, pułk. Polniaszkowie, pułk. Pomazańscy, Ponikiewscy z Chraplewa, hr. E. Ponińscy z Piotrkowic, hr. J. Potocki, pułk. Pożerscy, L. Prądzyńska, ks. W. Puzyna z Żelechlina, por. Rudnicki, J. Rupniewscy, dr. E. Sągajłło, Adamowa Grzymała-Siedlecka, kom. B. Siemiątkowscy, dyr. Siemiradzcy, Sikorscy z Leśna, dyr. Skalscy, Skoraczewska z Kołybek, A. Śląska z Wabcza, J. Ślascy z Orłowa, prez. Staszewscy, K. Świacccy z Przystani, J. Dowoyna-Sylwestrowiczowie, por. Szacherski, starost. Szczerbińscy ze Żnina, dr. Szubartowa, dr. Szymańscy, rad. Tabeau, red. Teskowie, gen. W. Thommée, dr. Wieccy, M. Wierzejska, K. Wołodkowiczowie, starost. Wujkowie z Wyrzyska, starost. kraj. Wybiccy z Torunia, B. Zaleski, W. Zaleski, dyr. Zambrzycki, K. Zdziechowscy ze Słaboszewska, rad. Żeromski, Żychlińscy z Kusowa.

— **Nabożeństwa ewangelickie.** Członkom Polskiego Zboru Ewangelickiego podaje się do wiadomości, że począwszy od niedzieli dnia 3 bm. w ciągu miesięcy czerwca, lipca i sierpnia nabożeństwa główne odbywać się będą w kościele Poznańska 13, o godz. 8 rano.

— **Zarząd orkiestr kolejowych** urządza w niedzielę dnia 3 bm. wielką zabawę z niespodziankami — na rzecz Czerwonego Krzyża. Kto pragnie zabawić się przy dźwiękach muzyki w pięknym ogrodzie, niech przybędzie do Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska o godz. 6 po południu. Ta sama orkiestra przygrywać będzie wieczorem do tańca.

— **By umożliwić szerokim warstwom rzemieślniczym** branie udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929 w Poznaniu, postarała się Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy u dyrekcji Wystawy o przedłużenie terminu zgłoszeń do 15. 6. br. ostatecznie. Po tym dniu wniosków pod żadnym warunkiem przyjmować się nie będzie. Izba zwraca się raz jeszcze z gorącym apelem do cechów i rzemiosła naszego, by nie wypuściło okazji i zgłaszało swój współudział, dając tem samem dowód zrozumienia o znaczeniu Wystawy dla kraju i narodu. Izba jest w posiadaniu wszelkiego materjału jak zgłoszeń, deklaracji, broszurek, planów etc. i jest chętnie gotowa na żądanie takowe interesentom odwrotnie nadesłać.



U golibrody.

— Bardzo mi sze spodobało, co pan redaktor napisał o te różne paskudne nazwiska, co je teraz bedzi można wymienić na inny. Ja pierwszy robie z ty zmiany konstytucji wydatnego użytku. Pan miszli, że mnie jest przyjemnie być Katzendreck? To jest, z przeproszeniem pana, szmierdzące nazwisko. Czasem mi sze zdaje, że czuje dokoła szebi mocnego fetoru. Ja wiem — to tylko taki halucynacji. Choć czasem żona mi mówi: Katzendreck, du stinkst wie ein Aas! Bo moja żona jest bardzo delikatny i wymagający kubity. Wczoraj dopiro krzyczy na mnie: ty szwintuch, ty już trzy mieszące nosisz tego samego kołnierzyku! czemu ty nie weźmisz innego? Ty głupia — mówie ja na to, — czy ja moge zmienić kołnierzyku, jak on jest przyszyty do koszuli? To ona sze tedy dopiro uspokoiła i przestała mi sekować.

Może pan redaktor da mi dobry rady, jak sobie nazwisko wymienić. Ja po całej nocy wertuje w Konversationslexikonu i nimoge znaleść nic pasownego. Najchętni bym sze nazywał Izydor Maj. To jest takie nazwisko, któreby mi kryło skóry na wszystki strony. Bo niktby nie wiedział, czy ja jestem pierwszy Maj, albo trzeci Maj albo trzynasty Maj. I jaby sze tyż nie zdradził z moim przekonaniem. Bo najgorszy jest otworzyć przyłbicy. Zaraz znajdzie sze taki, który da panu w gęby.

„Do pracy, dalej, do pracy!"

Jeszcze tylko trzy tygodnie czasu dzielą nas od uroczystości zjazdu śpiewaczego w Bydgoszczy. Dyrygent naszego okręgu zwiedził już prawie wszystkie koła. Jak z referatu jego wynika, praca przygotowawcza w pewnych kołach wre bardzo starannie. Są jednakże pewne koła, które Zarząd Okręgowy serdecznie wzywa do pilnej pracy. A zatem: żwawo do pracy, dla dobra kościoła i kraju!

— **Przypominamy, że dziś dnia 2 bm.** o godz. 21,30 Szkoła Oficerska urządza w sali honorowej ostatnie w tym roku zebranie towarzyskie, połączone z tańcami. Wstęp wolny dla gości posiadających stałe karty wstępu.

— **Idźmy zobaczyć, jak nasi milusińscy się bawią!** Ochronki przy ul. Staroszkolnej i ul. Chwytowo urządzają w dniu 5 czerwca wspólną wycieczkę do grodu Patzera, przy ul. Św. Trójcy. Wymarsz z ochronki przy ul. Staroszkolnej o godz. 14-tej, z ochronki przy ul. Chwytowo o godz. 14,30. W ogrodzie dzieci urządzają: przedstawienie, loterję fantową i inne niespodzianki, do czego przygrywać będzie orkiestra. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o jak najliczniejszy udział. Zysk przeznaczony na odnowienie ochronek.

— **Wycieczkę do Rynkowa** urządza Polski Związek Kolejowców jutro, dnia 3 bm. Zbiórką o godz. 1,30 przed kantyną kolejową ul. Zygmunta Augusta. Punktualnie o godz. 2-giej wymarsz z orkiestrą na czele. Na miejscu koncert, koło szczęścia i strzelanie do tarcz o nagrody. Niespodzianki dla pań i dzieci! Na ogólne życzenie przyjeżdża nadzwyczajnym pociągiem Pat i Patachon. Wieczorem zabawa z tańcami. — Śpieszcie więc wszyscy do Rynkowa!

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy.** Klasy śpiewu, skrzypiec, fortepjanu, wiolonczeli, teorji. Wpisy nowowstępujących przyjmuje się. Informacje udziela Sekretarjat ul. Piotra Skargi 7 (godziny urzędowania od 10—1 i 3—6).

— **Miejska Szkoła Handlowa.** Do Miejskiej Szkoły Handlowej (ul. Jagiellońska 24) przyjmuje się młodzież ze świadectwem ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej lub czwartej klasy szkoły średniej ogólnokształcącej. Nauka trwa dwa lata. Uczniowie i uczenice mają prawo do zniżek kolejowych, a dzieci funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych do zwrotu czesnego. Ukończenie Miejskiej Szkoły Handlowej zwalnia w praktyce handlowo-kupieckiej od obowiązku uczęszczania do dokształcającej szkoły kupieckiej, a w zakresie służby wojskowej i cywilnej daje uprawnienie ukończenia sześciu klas gimnazjalnych. Czesne dla miejscowych wynosi 10 zł, dla zamiejscowych 15 zł miesięcznie. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—12 i od 5—6 po południu z wyjątkiem środy i soboty w kancelarji Dyrekcji. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) życiorys.

— **Pani,** która wczoraj o 8-mej wieczorem na ulicy Ugory podniosła czarną teczkę, proszona jest o oddanie takowej w redakcji „Dziennika Bydgoskiego" względnie o podanie swego adresu.

— **Z Rynkowa.** Rynkowo jest bezwątpienia pięknem miejscem wycieczkowem, gdzie można odetchnąć świeżem leśnem powietrzem i oczyścić płuca z miejskiego pyłu. Miło jest również odpocząć chwilę w ładnym ogrodzie przy restauracji rynkowskiej, jednak wielu z wycieczkowców omija ogród restauracyjny z powodu zbyt wysokich cen, jakich się tam żąda za jedzenie i napoje nie najlepszego gatunku. Wycieczkowcy zaopatrują się w żywność i napoje w Bydgoszczy, aby nie przepłacać w Rynkowie. A szkoda, bo przy zniżonych cenach, restauracja w Rynkowie mogłaby liczyć na większą

Czerwoni towarzysze bydgoscy między sobą.

Grudziądzka „Pochodnia", organ P. P. S. na Pomorzu, pisze:

Zacharjasiewicz denuncjatorem.

Nie wszystkim może jest wiadomo, że komuniści nie wszędzie jednakowo się nazywają. Uzależnione to jest od tego, jaki jest na danym terenie grunt. W Bydgoszczy np. **ten rodzaj zwolenników „bolszewickiego raju" nosi nazwę „niezależnych socjalistów".** W tej nazwie tyle jest tylko prawdy, że są oni niezależni od socjalistów, lecz zależni od komunistów w Moskwie. **Za pieniądze Moskwy** prowadzą oni agitację i głoszą swoje „niezależne" hasła.

Znany na bruku bydgoskim warchoł najpodlejszego kalibru **„niezależny socjalista Zacharjasiewicz",** chcąc sobie pomóc w pracy agitacyjnej, chciał sprzątnąć niewygodnego sobie naszego towarzysza posła Matuszewskiego. W tym też celu wystosował obszerne pismo do Prokuratorji, oskarżające tow. Matuszewskiego o rozmaite niemające miejsce przewinienia. Na podłą jego bazgraninę **Prokuratorja odpowiedziała tak, jak oszczercom się odpowiada,** a tow. poseł Matuszewski pociągnie go do odpowiedzialności. Równocześnie przypominamy, że kiedy Zacharjasiewicz zaliczany był jeszcze do porządnych ludzi i kiedy miał już proces o komunizm, wówczas tow. poseł Matuszewski nie szczędził grosza na jego obronę, a dzisiaj ma zapłatę. Nigdy nad gadziną nie warto się litować, bo skoro ją nakarmi się i ogrzeje — zawsze zacznie gryźć.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że **„niezależny towarzysz" dr. Botner każe sobie dobrze płacić od „towarzyszy niezależnych"** za obronę i dlatego radzibyśmy p. Zacharjasiewiczowi uważać trochę i nie pchać palcy między drzwi, bo **Botner go za darmo nie będzie bronił.**

Pod koniec musimy zauważyć, że w Bydgoszczy na bezrobotnych żerują ci komunizujący prowodyrowie, rzucając masy w objęcia Moskwy.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak —Okole urządza w dniu 3 czerwca uroczystość obchodu pięciolecia swego istnienia.

Program obchodu jest następujący: godz. 9 zbiórka w ogrodzie i lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska (IV śluza) i powitanie delegacyj bratnich towarzystw.

Godz. 9,30 odmarsz do kościoła Św. Trójcy na uroczyste nabożeństwo.

Godz. 12 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego i defilada przed władzami Związku. Powrót do lokalu uroczystości na wspólny obiad: a) przemówienia, dekorowanie członków honorowych oraz członków zasłużonych w towarzystwie, wbijanie gwoździ i składanie życzeń; b) występ chóru śpiewackiego „Chopin" i orkiestry wojskowej. Wielki koncert w ogrodzie, urozmaicony różnemi niespodziankami jak strzelanie do tarczy o nagrody, loterja amerykańska itd.

Godz. 18 zabawa taneczna z urozmaiceniami na sali aż do rana.

Ze sportu.

— **Zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** odbyło się w ub. środę w hotelu Lengninga przy licznym udziale członków pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Maciejewskiego. Zebranie w głównej mierze poświęcone było omówieniu spraw treningowych i regatowych. Ze sprawozdania naczelnika przystani p. Brzezińskiego wynika, że trening osad regatowych B. T. W. pod okiem trenera zagranicznego p. Götza, robi coraz to dalsze postępy i że załogi około 20 bm. staną na wysokości swego zadania, gdyż już w niedzielę 24 bm. odbędą się w Warszawie pierwsze biegi eliminacyje na Olimpjadę. Dalsze regaty odbędą się w Bydgoszczy w dniach 1 i 8 lipca. Już dzisiaj daje się zauważyć nadzwyczaj wielkie zainteresowanie się regatami wśród szerszych warstw społeczeństwa. Szczególowo omówiono również sprawę oficjalnego zaprowadzenia przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich tabeli punktacyjnej towarzystw wioślarskich. Z referatu, który wygłosił w tej kwestji p. dyr. Żewicki, dowiedzieli się obecni, że B. T. W. według urzędowego zestawienia kroczy na pierwszem miejscu pod względem odniesionych w roku 1927 zwycięstw i że jest nadzieja, że przy sce po raz trzeci również w roku 1928. Do Tow. przyjęto w maju 22 nowych członków. Zebranie zakończono zbiórką na fundusz olimpijski.

I. O. P. N. „Gwiazda" — I. O. P. N. „Sokół I".

W dniu jutrzejszym będziemy świadkami nadzwyczaj interesującego meczu pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Obie drużyny walczyć będą o **mistrzostwo Pom. Z. O. P. N. kl. B** i niełatwo przyjdzie zwyciężyć jakiejkolwiek drużynie.

Początek zawodów o godz. 17 na Stadjonie Miejskim. Przedmecz III drużyn podanych klubów.

— **Popis publiczny uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy** klas skrzypiec, fortepianu i śpiewu odbędzie się w sobotę, 9 bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika. Czysty dochód z popisu przeznacza się na stypendja dla niezamożnych uczniów. Bilety wstępu od 1—2 zł sprzedaje księgarnia Idzikowskiego. Bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej w cenie 50 gr wydaje sekretarjat, ul. Piotra Skargi 7 (od 10—1 i od 3—6).

— **Miejska Szkoła Handlowa,** Jagiellońska (róg Konarskiego) tel. 1661. Wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje się codziennie o godz. 11—12 a po południu od 5—6 z wyjątkiem środy i soboty.

— **Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie Koła T. N. S. W. w Bydgoszczy,** ul. Zduny 1. **z prawami szkół państwowych** zawiadamia, że egzamin wstępny na kurs I. odbędzie się dnia 22 czerwca, na kursy zaś wyższe 23-go czerwca br. w oba dni od godz. 9 rano. Zgłoszenia uczenic do Seminarjum oraz dzieci (chłopców i dziewcząt) do wzorowej szkoły ćwiczeń przyjmuje Dyrekcja w godzinach urzędowych. Za dzieci szkoły ćwiczeń opłaty bardzo niskie, w sprawie dzieci urzędników kolejowych poczyniono kroki o zwrot opłat.

— **Prawdopodobny przebieg pogody. w Polsce:** Pogoda zmienna, z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na południu kraju. Chłodno. Umiarkowane, na północy silniejsze, wiatry północne, potem północno-zachodnie.

— **Baczność, Wielkie Bartodzieje i Małe Kapuściska!** Towarzystwo gimn. „Sokół" Wielkie Bartodzieje urządza w niedzielę, dnia 3. czerwca br. w „Parku" swoje pierwsze występy gniazdowe z udziałem gniazd Łęgnowo, Zimne Wody i Brdyujście. Program bardzo obfity. W ogrodzie koncert. — Wieczór japoński w ogrodzie z sztucznem oświetleniem i zabawa taneczna. Całe obywatelstwo na powyższą imprezę serdecznie zaprasza Zarząd.

Mściwy pracodawca.

Jak niegodnie są nieraz traktowani pracownicy przez złych i mściwych pracodawców, niech posłuży fakt następujący:

Właściciel restauracji, niej. B. Niemiec, zatrudniał u siebie w charakterze nauczycielki do dzieci p. R., Polkę, która wywiązywała się z swych obowiązków ku zupełnemu zadowoleniu rodziny B. Jednak brutalne odnoszenie się pana B. do nauczycielki, skłoniło tę ostatnią do podziękowania za posadę. P. B. starał się wszelkiemi sposobami zatrzymać nauczycielkę, gdy jednak nic to nie pomogło i nauczycielka odeszła, pracodawca oskarżył ją w policji, że skradła ona jego siostrze, która już dawno wyjechała z Bydgoszczy 600 zł. Na skutek tego doniesienia, policja przeprowadziła dochodzenia i sprawę skierowała do prokuratury, która umarzając sprawę przeciw nauczycielce, wytoczyła dochodzenia karne przeciw p. B. o fałszywe oskarżenie. Ujawniono bowiem zostało, iż B. tylko przez zemstę, że nauczycielka nie chciała u niego pozosatć na posadzie, oskarżył ją o kradzież, żądając od policji jej aresztowania, kwitując przytem zupełnie ze zwrotu rzekomo skradzionych pieniędzy.

Mało tego, ale p. B. oskarża teraz przed policją swoją służącą, która również odeszła ze służby u niego, o tę samą kradzież, które to oskarżenie okazało się także nie prawdziwe. Może wreszcie sąd, na skutek oskarżenia prokuratury, pouczy tego pana, że nie należy dla zadowolenia brzydkiego uczucia zemsty, zniesławiać uczciwych ludzi pracy.

Wycieczka Stow. Drukarzy Polski h w „Browarze Myślęcinek".

Pojawiająca się w ostatnim czasie na łamach „Dziennika" gorąca dysputa, czyje piwo jest lepsze, nasunęła piwoszom ze Stow. Drukarzy zachodniopolskich myśl zwiedzenia słynnego przed wojną browaru w Myślęcinku. I otóż w ub. środę zjawiła się w bramach na uroczym pagórku wycieczkowym położonego Browaru Myślęcińskiego wycieczka w ilości około 50 osób. Obecny właściciel p. St. Roszewski, przyjął wycieczkowiczów z nadzwyczaj szczerą uprzejmością, oprowadzając ich sam po swoim schludnym browarze. Goście z największą dokładnością przypatrywali się wyrabianiu napoju, którego sami niemało napiją... oraz podziwiali olbrzymie, mrożącym chłodem zionace labirynty z fermentującym i gotowym już w kolosalnych rezerwoarach piwem, czekającym na swoich licznych odbiorców.

Nagle, na rozkaz dobrodusznego i sympatycznego właściciela, spadła, jak bomba, beczka piwa, którą goście do dna wypróżnili, potwierdzając w zadowoleniu znakomity smak słynnego już przed wojną piwa z tego browaru.

Snać smaczne jest piwo Browaru Myślęcińskiego, kiedy postanowiono tam dnia 17 bm. ponownie wyruszyć i to z wycieczką familijną, tuż na uroczy, gęsto drzewkami posiany pagórek, dokąd już dziś całe procesje „pielgrzymów" przybywają. Zaznaczyć należy, że już w najbliższych dniach zacznie kursowac autobus z Bydgoszczy do Myślęcinka, co przywróci dawniejszą świetność miejsca wycieczkowego, jakim był Myślęcinek przed wojną.

Życząc dziś już tak świetnie prosperującemu i wracającemu do przedwojennej sławy Browarowi Myślęcińskiemu najświetniejszego rozwoju, składa Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej na tej drodze p. Roszewskiemu, za tak gościnne przyjęcie, serdeczne podzięko-

TEATR MIEJSKI.

Sztuka „Samson i Dalila“ odniosła wczoraj w Teatrze Miejskim wielki sukces. Jaracz był wprost niezrównany. Ale też świetnie dostroili się do niego Melina, Kozłowska, Wroński, Sawicki i Lochman. Reżyserja była obmyślaną do najdrobniejszych szczegółów. W drugim akcie publiczność przy otwartej scenie zasypała artystów huraganem oklasków. Sprawozdanie zamieścimy w poniedziałek.

Związek Legjonistów Polskich Oddział Bydgoszcz

urządza

w niedzielę dnia 3 czerwca 1928 roku o godz. 12 w południe w Teatrze Miejskim

Poranek Legjonowy

ku uczczeniu 13-tej rocznicy „Szarży pod Rokitną“.

Program:

1) Hymn Narodowy — orkiestra 62 pp.
2) Słowo wstępne — prez. Oddz. Zw. Legj. Pol. prof. inż. W. Podgórski.
3) Odczyt — p. kapit. Kulwieć.
4) Deklamacja — artysta Teatru Miejskiego p. Milecki Mieczysław.
5) Chór „Echo“ pod batutą dyr. Jaworskiego.
6) Koncert orkiestry 62 p. piech. pod batutą kapelmistrza p. por. Grabowskiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego począwszy od 1 czerwca w cenie od 1,50 do 0,20, loże po 5 zł.

— **Wycieczka do Francji** urządzona przez T-wo Przyjaciół Francji w Bydgoszczy. — Dzień wyjazdu nastąpi, nie 9 lipca, lecz 3 lipca o godz. 2-giej po południu. Przyjazd do Paryża via Berlin, Köln, Liége dn. 4 lipca o godz. 7 wieczorem. Pobyt w Paryżu będzie trwał 13 dni, wycieczka do Touraine i zwiedzenie pałaców królewskich nad Loirre 2 dni. Powrót do Bydgoszczy 20 lipca. Ceny wycieczki obejmują: mieszkanie w hotelu całodzienne utrzymanie we Francji, zwiedzenie Paryża autokarem, Versaills, Fontaineblau i pałaców nad Loirre z fachowym przewodnikiem; paszporty i wszelkie wizy, podróży — 3 kl. 560 zł, 2 kl. 660 zł. Ostatni termin zapisu 6 bm. Przy zapytaniu piśmiennem należy załączyć znaczek na odpowiedź. Informacje i zapisy w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13—14 i od 19,30—20 u p. Régamey, Cieszkowskiego 20.

— **W Hotelu Warszawskim** przy ul. Warszawskiej 16, naprzeciwko koszar 62 p. p., z dniem dzisiejszym bufet restauracyjny i kuchnię, znaną warszawską, przejął p. **Stanisław Łożyński,** dotychczasowy kierownik w lokalu Patzera. Hotel Warszawski polecamy życzliwej uwadze czytelników. — Szczegóły w ogłoszeniu.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY

w dniu 2-go czerwca.

Mięso: wołowina 1.20—1.50, wieprzowina 1.30—1.60, słonina 1.40—1.50, baranina 1.20—1.30, cielęcina 1.00—1.40.

Nabiał: jajka 2.20—2.30, masło 2.60—2.80, śmietana 2.30—2.50, ser 0.40—0.60.

Jarzyny: marchew pęczek 40—60, buraki 35—40, rabarber 20—40, cebula 40—50, szpinak 20—30, sałata 20—30, szparagi 1,40—2.00.

Owoce: jabłka 0.40—1.50, śliwki 0.90—1.20.

Drób: kurczęta (para) 4.00—5.00, kury 4.00—6.00, gęsie 6.00—8.00, kaczki 5.00—6.00, indyki 8.00—12.00, gołąbki sztuka 0.90—1.00.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i jutro świetny film, prawdziwa epopea historyczna z wielkiej wojny światowej pt. **„Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich“.** Nadprogram farsa 3 aktowa.

NOWOŚCI. Wzruszający dramat **„Giełda miłości“** (życiowi pajace). Z wykonawców tego niezmiernie ciekawego filmu, ilustrującego ewolucję powojennych dusz, wysuwają się urocza gwiazda filmu Nina Vanna, Vera Galvatti i nasz polski Valentino Igo Sym.

MARYSIEŃKA. Piękny dramat, opiewający tragiczne dzieje niewinnej dziewczyny p. t. „Zabiłam“ (Za więziennym murem). Erna Morena, Magda Sonja, Werner Kraus grą swą wykazali wielką kulturę.

CORSO. Podwójny program razem 14 akt. Dramat z życia cowboyów pt. **Szlachetna zemsta“** i komedja pt. **„Miłość, sport i szkoła“.**

Szajka groźnych włamywaczy pod kluczem.

Podczas nocnej obławy policja ujęła sprawców włamania do składów Dorożyńskiego i Kosmowskiej.

Znane są naszym czytelnikom szczegóły włamania opryszków do składu kupca p. Dorożyńskiego przy ul. Długiej, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Onegdaj podaliśmy wiadomość o włamaniu i okradzeniu składu p. Kosmowskiej przy ul. Śniadeckich 34, gdzie włamywacze dokonali kradzieży towarów na przeszło 15 tysięcy zł.

Dzięki energicznym dochodzeniom, oraz częstym obławom nocnym, udało się naszej dzielnej policji ująć sprawców powyższych włamań w osobach trzech znanych niebezpiecznych opryszków, mianowicie: Jan Elikowskiego, znanego recydywisty, Wiktora Temy i Władysława (Walter) Cieślaka, (ostatni bez stałego miejsca zamieszkania). Przebieg ujęcia włamywaczy był następujący: Po ustaleniu ich kryjówki, policja pod dowództwem kierownika policji śledczej p. Lisowskiego, w towarzystwie zastępcy tegoż p. Kolbera, oraz wywiadowców pp. Margańskiego, Gołębiowskiego, Rogozińskiego, Wieczorka i Małkowskiego, urządziła w nocy z czwartku na piątek obławę na opryszków, otaczając dom Tymów przy ulicy „Na Wzgórzu“, w którym to domu mieli się oni znajdować i rozpoczęto poszukiwania.

Gdy policja wtargnęła do mieszkania, zastała tam jednego z ptaszków młodego Wiktora Tymę, którego też zabrała; jednakże z skradzionych rzeczy w mieszkaniu nic nie znaleziono. Następnie udano się na strych, gdzie odszukano ukrytego tam drugiego „szpaka“, Władysława Cieślaka, którego również zabrano. Przeprowadzona na strychu rewizją nie ujawniła skradzionych przedmiotów. Postanowiono więc przeszukać podwórze.

Zażądano od starego Tymy klucza od kłódki, na którą był zamknięty chlew,

Policja wyciągnęła go z chlewa a następnie z całą uwagę przystąpiła do przeprowadzenia rewizji, z czego skorzystał opryszek i wymykając się zręcznie, jak piskorz, usiłował zbiec.

jednak nikt z rodziny Tymów nie mógł jakoś znaleść tego klucza, wobec czego policja rozbiła kłódkę i dostała się do chlewa, w którym znalazła trzeciego ptaszka Jana Elikowskiego, który skulony leżąc w mierzwie i nie spodziewając się tak niemiłej wizyty, wyglądał jak lis w samotrzasku.

I teraz rozpoczęła się **iście kinowa** gonitwa wywiadowców za opryszkiem po dachach, przez zasieki, ogrody, płoty. Opryszek bosy i zręczny, jak akrobata zwyciężał wszelkie przeszkody, ratując się przed pościgiem. Wywiadowcy, wyczerpani, ostatkami sił podążali za nim; wywiadowca Rogoziński wysunął się najdalej za opryszkiem, który dostawszy się przez ogrody poza koszary ułańskie, począł uciekać jak wicher. Na szczęście jednak zbliżało się dwóch przechodniów, którzy na krzyk wywiadowcy, zastąpili opryszkowi drogę — i przychwycili go. Nastąpiło między nimi a opryszkiem ogromne szamotanie, któremu położyło kres nadejście wywiadowcy — i już bez przeszkód, przy pomocy owych dwóch panów, został on odprowadzony do komisarjatu. Cała więc zacna trójka znalazła się pod kluczem.

Tymczasem funkcjonarjusze policji przeprowadzali w dalszym ciągu na podwórzu domu Tymów rewizję, która dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono bowiem wszystkie towary, skradzione w składzie Kosmowskiej, zakopane w chlewie, a między nimi również towary, pochodzące z innych kradzieży, jak tytoń, cygara, papierosy, smalec, kawę, czekoladę i t. d.

W dochodzeniach ustalonem zostało, że szajka ta dokonała również włamania do składu Dorożyńskiego i wielu innych. Jest to już czwarta szajka, ujęta w tym roku przez naszą dzielną policję. Pierwszej udowodniono **18 włamań,** drugiej 6, trzeciej 8, a obecna czwarta nie pozostanie też w tyle za swemi poprzedniczkami. Ten sukces policji, jest godzien uznania.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 3 CZERWCA.

Poznań (344,8). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12.00—12,25: Odczyt z działu rolniczego „Sytuacja w handlu i przemyśle mięsnym“ — dyr. Piotrowski. 12.25—12.50: Odczyt „Nasz eksport trzody chlewnej na przyszłość“ — insp. T. Kwiatkowski. 12,50—13.00: Sygnał czasu, gawęda reporterska — red. Winiewicz. 13.00—13.15: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17,20—17.50: Odczyt „Wśród najnowszych książek i czasopism“ — dr. T. Grabowski, prof. U. P. 17.50—18.30: Audycja dla dzieci. 18.30—18.50: Pogadanka w jęz. franc. 18,30—19,15: Audycja dla żołnierzy „Reduta Ordona“ Adama Mickiewicza — kpt. Gustaw Baumfeld. 19,15—19.40: „Silva rerum“. 19.50—22.30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim w Poznaniu, ku uczczeniu święta konstytucji włoskiej. 22.30—22.50: Sygnał czasu, nadprogram. 22.50—23.00: Komunikaty: meteor. i sport. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Wilna. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met. oraz narprogram. 12.10—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat meteor., nadprogram. 15.30—16.00: Odczyt organ. z okazji „Dnia Spółdzielczości“. 16.00—17.00: Odczyty rolnicze. 17.00: Koncert popularny. 18,30—18.55: Rozmaitości. 19.10—19.35: Odczyt „Bułgarja“ — wygł. pastor Feliks Glech. 19.50: Transmisja z Opery poznańskiej. 22.00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-met. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22.20—22.30: Komunikaty:

Z sali sądowej.

Czy kara cielesna w szkołach jest dozwolona?

Przed drugą Izbą Karną Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa przeciw młodemu nauczycielowi, Marjanowi Jabłońskiemu, oskarżonemu przez prokuraturę, na skutek doniesienia ojca jednego z ukaranych uczniów, o stosowanie w szkole kary cielesnej. Na pierwszej rozprawie, Jabłoński został ukarany przez sąd grzywną 100 zł. Jednak na skutek odwołania się oskarżonego, Sąd Apelacyjny odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia, zwracając uwagę sądu, między innemi, na ustawę niemiecką, obowiązującą w byłym zaborze pruskim, która to ustawa przewiduje karę cielesną do pewnych granic w szkołach powszechnych. Jakkolwiek Ministerstwo Oświaty zabroniło okólnikiem stosowania kary cielesnej w Polsce, to jednak ustawa nie została zniesioną. Według ustawy nauczyciel prawnie odpowiada tylko wtenczas, gdy przekroczy granice kary cielesnej.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, nakładając koszta postępowania karnego na Skarb Państwa.

Usiłowanie zgwałcenia.

Przed drugą Izbą Karną Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa przeciw 17-letniemu Alfonsowi Marciniakowi i 21-letniemu Maksymiljanowi Barcikowskiemu, robotnikowi z Koronowa, zamieszkałym w Bydgoszczy, oskarżonym o usiłowanie zgwałcenia.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Marciniaka na trzy miesiące, a Barcikowskiego na sześć miesięcy więzienia.

Ku uwadze członkom Ch. Z. Z.!

Skarbnik okręgowy druh Gordon urzędować będzie każdy piątek od godziny 5-tej do 7-mej po południu w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Członkowie mający jakiekolwiek pretensje do skarbnika, zechcą się zgłosić w wyżej wymienionym czasie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrz. Z. Z. odbędzie się dziś, w sobotę dnia 2. bm. o godzinie 7 wieczorem w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Zebranie Chrz. Z. Z. filji Zimne Wody, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca br. o godzinie 3 po południu w lokalu p. Szerbartha.

Zebranie Ch. Z Z. filji obówniczej, odbędzie się w poniedziałek dnia 4 czerwca br. w „Ognisku“ ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Zarządu okręgowego Chrz. Z. Z. oraz komisji statutowej, odbędzie się we wtorek dnia 5 czerwca o godzinie 7-mej wieczorem w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Zebranie Chrz. Z. Z filji stolarzy odbędzie się w środę, dnia 6 czerwca br. o godzinie 7-ej wieczorem w „Ognisku“ ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorożek odbędzie się dnia 6. bm. o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu posiedzeń „Harmonja“ ul. Marcińkowskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

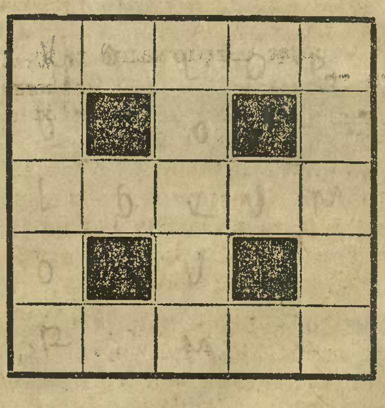


252.

SZARADA.

Gdy „k“ na przodzie,
Groźny jest nagi;
Z „l“ na zachodzie
Pełen powagi;
Dalej z zachodu
Z „f“ się zaczyna;
Z „m“ wyraz straszny,
Krew w żyłach ścina.

253.



Puste pola kwadratu wypełnić literami; rzędy pionowe i poziome brzmią jednakowo.

Znaczenie wyrazów: 1) barwa, 2) budowla, 3) część ubrania.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 249 Matura.
Nr. 250 Kradzione nie tuczy.
Nr. 251. Jaki pan taki kram.

Za trafne rozwiązanie szarad otrzymali nagrodę.

Miejscowe: M. Skemska. Konstanty Badura.

Z prowincji: Kazimierz Zegert, Żnin. Paweł Pawłowski, Trzemeszno.

Stan wody w Wiśle w dniu 2. czerwca rano: Zawichost 2,32; Warszawa 2,92; Toruń 3,21; Fordon 3,31; Chełmno 3,36; Grudziądz 3,54; Korzeniewo 3,70; Piekło 3,33; Tczew 3,11; Einlage 2,76; Schiewenhorst 2,68. W Toruniu woda opada.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

FORDON. (Budowa nowego kościoła). Prace przy budowie nowego kościoła postępują w tempie przyspieszonem. Gmach już jest pod samo sklepienie wykończony. W przyszłym tygodniu zaczną furmani zwozić drzewo na wiązanie stropu. Jutro ksiądz proboszcz zapowie z ambony, aby zgłaszali się chętni z końmi do zwózki. Ksiądz proboszcz sam najlepszy przykład daje, oddając własne konie do dyspozycji. Potrzeba około 20 furmanek.

KCYNIA. Nowo powstałe Towarzystwo Bartników w Kcyni, które zorganizował p. Grausz z inicjatywy p. Dr. Czekotowskiego i naczelnika poczty p. Wryczy Piotra urządza dnia 17 bm. od godz. 3 po poł. trzydniowy kurs. Za usilnem staraniem, uprosił tut. zarząd p. Liczbańskiego, okręgowego prezesa z Niepruszewa, który uczestnikom kursu da możność zapoznania się z nowoczesnem prowadzeniem pasiek i hodowlą pszczół. O jaknajliczniejszy udział w kursie prosi się wszystkich miłośników pszczół z miasta Kcyni jak i z okolicy. Wykłady odbywać się będą w sali p. Błażejewskiego, a kurs praktyczny u p. Grausza wzgl. p. Sobeckiego Jana.

KRUSZWICA. Walne zebranie Zw. Hallerczyków w Kruszwicy odbędzie się w lokalu p. Rucińskiego (Hotel pod Białym Orłem) w dniu 3 bm. o godz. 1 w południe. Jaknajuprzejmiej zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Na zebranie to przybywa prezes chorągwi druh Pałaszewski, por. rezerwy.

Nowy prezes O. U. Z. w Poznaniu.

W miejsce ustępującego prezesa Okr. Urz. Ziemskiego w Poznaniu, p. dr. B. Łąckiego, mianowany został kierownikiem O. U. Z p. Jerzy Radwan, dotychczasowy inspektor w Min. Reform Rolnych. Nowy prezes objął urzędowanie z dniem 1 czerwca rb.

Nakło.

Zabawa. Zw. Zaw. Drużyn Konduktorskich w Nakle urządza w niedzielę, 10 czerwca br. zabawę letnią w Strzelnicy. Zbiórka koło dworca kolejowego, skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą kolejową o godz. 14,30 do Strzelnicy. Program zabawy jest nadzwyczaj urozmaicony. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczony na odnowienie kościoła. Sądzić należy, że ze względu na tak wspaniały cel, jakim jest budowa Domu Bożego, dozna zabawa należytego poparcia ze strony ogółu.

Z nadzwyczajnego strzelania o godność króla kurkowego. W dniach 28 i 29 maja odbyło się w Nakle tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. Za najlepszy strzał proklamowano królem p. Jana Sytka, kupca z Nakła. Rycerzami zostali p. Antoni Wardziński — pierwszym, Semrau drugim; oficerami: p. Bytyński i p. Wybrański z Podgórza. Nagrody orderowe za największą ilość punktów uzyskali: pp. 1) Klapa 59 p., 2) Antoni Pieczyński 58 p., 3) Biniakowski 57 p., 4) Sroka Wojciech 57 p., 5) Skoracki 57 p. Nagrody wartościowe przyznano pp.: 1) Sytkowi 58 p., 2) Pieczyńskiemu A. 58 p., 3) Semrau 57 p., 4) Saganowskiemu 57 p., 5) Biniakowskiemu 57 p., 6) Sroce 56 p., 7) Klapie 55 p., 8) Witosławskiemu Cz. 55 p., Stypczyńskiemu 54 p., 10) Wybrańskiemu z Podgórza 54 p. Pozatem rozdano 33 nagrody medalowe za dobre strzały.

Zebranie. We wtorek 5 bm. odbędzie się o godz. 20-ej w sali p. Z. Dąbrowskiego, zebranie członków miejsc. Zw. Niższych Prac. poczt. i tel. Ze względu na ważność obrad pożądane przybycie wszystkich członków z Nakła i okolicy. W obradach weźmie również udział prezes okręgowy z Bydgoszczy.

Wielka uroczystość. Przypomina się, że w niedzielę, 3 bm. odbędzie się wielki zjazd ochotniczych straży pożarnych, połączony z poświęceniem nowej wspinalni. Udział zgłosiło już kilkanaście drużyn z przeszło 250 członkami; dalsze zgłoszenia napływają. Zjazd zapowiada się imponująco. Pożądane jak największe poparcie ze strony społeczeństwa.

Doniosła inowacja. Na posiedzeniu członków magistratu postanowiono wprowadzić w naszem mieście na wzór większych miast, milicję, składającą się z 2 policjantów specjalnie umundurowanych, pozostających na etacie i do własnej dyspozycji magistratu. Obywatelstwo nakielskie przyjmie tę inowację z radością, wobec licznych kradzieży, uszkodzeń itp., jakie tu w ostatnich czasach miały miejsce.

Potworna zbrodnia pod Lubawą.

Okolica miejscowości Omule, leżącej w pow. lubawskim, była widownią niezwykle potwornej zbrodni. W bagnie przy drodze, wiodącej do Omula, znaleziono skrwawione zwłoki żony robotnika Zielińskiego. Kilka ran na głowie trupa, pochodzące od uderzenia tępem narzędziem, świadczyły o niewątpliwem morderstwie...

Rozpoczęły się policyjne dochodzenia.

Ostatecznie aresztowano Franciszka Zielińskiego, męża zamordowanej kobiety. Zeznania jego są opowieścią ponurej tragedji małżeńskiej.

Pożycie małżeńskie Zielińskich od samego początku było nieszczęśliwe.

Dnia krytycznego Zieliński późną nocą wrócił do mieszkania ze stajni, gdzie opatrywał chorego konia. Wkrótce jednak żona namówiła go, by poszedł z nią po kartofle, załadowane na wozach w pobliżu domu.

W drodze zaczęła mu zarzucać zdradę małżeńską. Rozwścieczony Zieliński uderzył kobietę kłonicą w głowę, a potem trupa powlókł za nogi przez żyto do bagna o tam go wrzucił do wody, chcąc upozorować samobójstwo. Śledztwo odkrywa coraz nowe szczegóły zbrodni. Sześcioro dzieci pozostało bez opieki...

Zjazd okręgowy kół śpiewaczych w Nakle.

Dnia 29 bm. (święto Piotra i Pawła) odbędzie się w Nakle w Strzelnicy po raz drugi, zjazd okręgowy XX. Nakielskiego Okręgu Związku Kół Śpiewaczych połączony z „Świętem Pieśni".

Wybitne osobistości naszego grodu, stojące na czele komitetu, dają pewną rękojmię, że zjazd odpowie swemu zadaniu. Nadto wezmą w nim udział wszystkie koła śpiewacze z całego okręgu. Szczegółowy program poda się później do ogólnej wiadomości.

Zgłoszenia wzięcia udziału przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela prezes p. Faustyn Brukwicki, Nakło, Dąbrowskiego 273.

Zlot harcerstwa w Wągrówcu.

Tegoroczne Zielone Święta minęły w Wągrówcu pod znakiem zlotu harcerskiego. Już w sobotę rano zjeżdżały się poszczególne drużyny, ruszając przy dźwiękach trąbek i ze śpiewem, na miejsce obozu zlotowego. Rozległe boisko za semin. naucz. ożywiło się. W ciągu kilkunastu godzin wyrosły jakby z pod ziemi namioty, szałasy, maszty, sztandary, godła i proporczyki. Na pustym zwykle placu powstało jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej życie.

Z młodzieńczych piersi tu i ówdzie popłynęły melodyjne pieśni: „Raduje się serce..." itd. Wreszcie po założeniu obozowiska znużeni harcerze udali się na zasłużony spoczynek, starsi do namiotów i szałasów, młodsi do internatu sem. naucz. oraz do sali gimnast. gimnazjum państw.

Nazajutrz w I. święto po pobudce, śniadaniu i uporządkowaniu obozu podniesiono sztandar państwowy oraz godło ziemi pałuckiej wraz z herbem miasta Wągrówca. O godz. 10-ej wyruszył Zlot na Mszę św. do Fary. Po mszy św. odbyła się defilada na Rynku przed komitetem zlotowym i władzami harcerskiemi. Przy dźwiękach orkiestry Tow. Powst. i Woj. przedefilowały zwarto szeregi harcerskie, poczem na placu obozowym nastąpiło otwarcie zlotu, w obecności władz miejscowych, społeczeństwa oraz władz harc. Przemówili przy tej okazji: druh podhm. Sikorski, jako reprezentant Kom. Chor., członek magistratu p. Lenartowski w imieniu miasta oraz druh prof. Babinicz z Czarnkowa imieniem Tow. Przyjaciół Francji.

Następnie komitet zlotowy z wielkiem zainteresowaniem lustrował urządzenia i życie obozowe. Dokonano także szeregu zdjęć fotograficznych. Po południu poszczególne drużyny popisywały się śpiewem, gimnastyką, zabawami i różnorodnemi grami, wywołując poklask przyglądającej się licznej publiczności.

Żeńska drużyna gimn. przybyła zwiedzić obóz, rozdając harcerzom sporo smakołyków i słodyczy. Wieczorem przy blasku ogniska obozowego, odbyły się śpiewy, popisy humorystyczne, gawędy, przyczem drh. prof. Babinicz gorąco apelował do społeczeństwa o poparcie harcerstwa.

W ciągu tegoż dnia jak i nast. przeprowadzono zawody harcerskie o mistrzostwo Chorągwi Poznańskiej, pod kier. p. por. Wąsikowskiego. W zawodach strzeleckich zdobyły pierwsze trzy miejsca zespoły nast. drużyn: m. I. druż. Wągrówiec, m. II. druż. Wągrówiec, m. V. druż. Bydgoszcz.

W drugie święto po południu odebrał druh Czajkowski, podh. z Poznania uroczyste przyrzeczenie harcerskie, poczem o godz. 5.45 komendant zlotu, druh Grajkowski z Wągrówca zlot zamknął. Z okrzykiem na cześć komitetu zlotowego, społeczeństwa miejscowego, komendanta itd. drużyny rozjechały się. Funkcję oboźnego pełnił druh Gruszka Ludwik.

Wielką radość zauważono wśród chłopców IV druż. wągrówieckiej, gdyż p. starosta pow. wągrówieckiego, jak się dowiedzieliśmy, przyobiecał im namiot.

Z uznaniem należy również podkreślić pieczołowitość i troskliwość władz z p. starostą dr. Siokałą na czele i społeczeństwa miejsc., które z serdecznością odnosiły się do omawianej imprezy harc.

Z Inowrocławia.

25-lecie pracy zawodowej obchodził p. Teodor Damski, starszy woźny przy starostwie w Inowrocławiu. Z tej okazji pan wojewoda poznański nadesłał mu pismo pochwalne.

Autobus solankowy zderzył się z samochodem, jadącym z ul. Królowej Jadwigi. Samochód nie chcąc się zderzyć z taksówką miejską, wjechał na ul. Zygmuntowską i wpadł przytem na autobus solankowy. Wskutek zderzenia drzwi autobusu zostały nieco uszkodzone.

Związek mleczarski na okręg inowrocławski, obejmujący powiaty: inowrocławski, strzeliński i żniński, odbył dnia 29 bm. zebranie przy udziale 18 członków. Uchwalono jednogłośnie cenę za litr mleka w maju, którą ustalono na 6 i pół, podnieść do 7 groszy — przy 50 do 80 litrów mleka chudego. Masło ma kosztować 3.10 do 3.15 zł. kilogram. Chude mleko po 4—5 groszy za litr. Co do ceny otrąb postanowiono w dalszym ciągu interwenjować w ministerstwie rolnictwa, mianowicie o zniżkę i o wstrzymanie ich wywozu za granicę.

Kłusownictwo. Policja przyłapała niej. Stanisława Przekwasa z Pieczysk, pow. inowrocławski, który zakładał sidła z drutu na polach majętności Pieczyska. Tym sposobem łowił kłusownik sarny w pobliskim lesie państwowym.

Doroczny odpust odbył się w drugie święto Zielonych Świątek w Pieraniu, pow. inowrocławski, na który przybyło kilka tysięcy pątników z dalszych okolic. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. prob. Włódarczyk z Parchania, kazanie wygłosił ks. prob. z Piasków, pow. strzeliński.

Za defraudację skazała tut. izba karna niej. Klemensa Urbanka z Kruszwicy, na jeden rok więzienia i koszta postępowania sądowego.

„Casanovę", niezwykły szlagier filmowy wyświetla Kino-Pałac z ub. czwartkiem. W głównych rolach występują Iwan Możuchin i Zuzanna Bianchetti.

Zjazd okręgu śpiewaczego inowrocławskiego odbędzie się dnia 1 lipca br. w Inowrocławiu. Zarząd okręgowy z prezesem okręgowym Maksymiljanem Męclewskim oraz dyrygentem okręgowym prof. Sobieskim czynią przygotowania, aby zjazd wypadł jak najwspanialej. Spodziewany jest udział w zjeździe wszystkich towarzystw śpiewaczych z okręgu inowrocławskiego.

Prosimy wszystkich byłych harcerzy z miasta Inowrocławia, aby nadesłali do komendy Hufca harcerskiego, Inowrocław, Zbychora, pisemne odpowiedzi na następujące zapytania: 1) podać adres, zawód i wiek, 2) gdzie i do jakiej drużyny należeli, 3) jaki czas pracowali w harcerstwie ewtl. na jakiem stanowisku, 4) co skłoniło ich do wystąpienia z harcerstwa, 5) czy pobyt w drużynie wywarł jakikolwiek wpływ na dalsze ich życie i jaki, 6) co zdaniem ich należałoby czynić, aby jaknajwięcej młodzieży skupić w drużynach harcerskich. Z nadesłanego materjału opracuje komenda hufca stosowny referat na jedno z najbliższych zebrań harcerstwa.

Gniezno.

Wycieczkę do Gdyni organizuje Stow. Kolejarzy w Gnieźnie na dzień 16 czerwca. Wycieczka wyruszy własnym pociągiem wieczorem z Gniezna i powróci w poniedziałek rano. Koszta biletu 4 klasy z prawem przejazdu III. klasą wynoszą od osoby 10,80 zł w jedną stronę do tego dochodzą jeszcze koszta admin. w wysokości 2 zł od osoby dorosłej i 0,50 zł od dziecka. Zapisy uczestników przyjmuje p. Sadecki w oddziale mechan. przy ul. Lecha 5. do dnia 11. bm.; pozatem można się zapisać w biurze personalnem parowozowni i w soboty od 16—17,30 w bibljotece kolejowej na dworcu. Przy zgłaszaniu się należy uiścić koszta administracyjne.

Zaginięcie dziewczyny. W środę dnia 23. zm. wyszła z domu 15-letnia Aniela Sołtysówna ze Strychowa, po zakupy i od tego czasu jeszcze nie powróciła.

Polski Klub Kolarzy z Gniezna urządził w drugie święto Zielonych Świąt oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego. W biegu otwarcia 26 klm zwyciężyli pp. Zehn, Żurek i Kociak w biegu zaś nowicjuszy pp. Grzechowiak, Kostencki i Budner.

Wychowalnie jedwabników w Gnieźnie na posiadłości pp. Zaleskich w Klerycy doczekały się podczas świąt miłych bardzo gości, wylęgło się bowiem przeszło 3000 jedwabników.

Reduta wileńska wystawiła w ub. środę na scenie hotelu Europejskiego znany dramat Stefana Żeromskiego pt.: „Sułkowski". Artyści wywiązali się ze zadania, jak zwykle, bardzo dobrze; publiczność na ogół dopisała.

Gniazdo Sokole z Gniezna urządza w niedzielę, dnia 3 czerwca zbiorową wycieczkę do Skorzęcina. Druhowie wyruszają o godzinie 6 rano pieszo przez Lubochny i Krzyżówkę do Skorzęcina, druhny zaś jadą o godzinie 8 rano koleją do Jankowa, skąd przez Kalinę udadzą się do Krzyżówki, gdzie nastąpi złączenie się z druhami z Gniezna, i drużynami z Trzemeszna Powidza i Witkowa. Powrót nastąpi wieczorem do Witkowa, skąd kolejką powiatową do Gniezna.

Franciszkanie w Gnieźnie. Zakon Franciszkański, który dawniej miał w Gnieźnie swój klasztor, ma w niedługim czasie objąć kościół Najśw. Marji Panny (dawniej franciszkański) i stworzyć nową parafję przy tym kościele. Na początek ma przybyć do Gniezna 8 zakonników.

Autobus do Witkowa kursuje z dniem 1 czerwca o godz. 8,00; 10,20; 13,50; 16,30 i 19,50.

Repertuar kin. Apollo: „Karuzela udręczeń" z Laurą La Plant. **Luna:** „Grzesznica" dramat życiowy w 10 aktach. **Nowości:** „Ludzie Szakale" II. serja filmu pt. „Żyd wieczny tułacz".

PLESZEW. (Żywcem zasypany). We wsi Jedle pow. pleszewskiego, gospodarz Michał Lafera budował studnię. Przy wierceniu studni i wydobywaniu ziemi zajęty był m. in. 19-letni robotnik Ignacy Lituch ze wsi Łaszkowa, pow. kaliskiego. W pewnym momencie, gdy robotnik ten opuścił się na dno wykopanej jamy, zarysowały się nagle jej ściany i osuwająca się ziemia zasypała całkowicie Litucha. Zanim zdołano wydobyć go z dołu, nastąpiła śmierć przez uduszenie.

W ręce żydowskie. W tych dniach obywatel m. Ostrowa S. Wronecki, posiadający po swym ojcu i dziadzie piękny kawał ziemi (przeszło 5 mórg w Pleszewie), dotykającej frontami ulic Poznańskiej i Słowackiego, sprzedał ją żydowi za 9 tys. zł. Nabywców chrześcijan na tą ziemię było dużo; oferowali oni nawet lepszą cenę. Czyn powyższy Wronieckiego wywołał w mieście najwyższe oburzenie.

LESZNO. (Za obrazę osobistą). W ub. piątek odbyła się w Lesznie przed sądem wojskowym z Poznania rozprawa karna (jawna) przeciwko por. J. W. z 17 p. ul., który w lutym br. na zabawie karnawałowej, dopuścił się obrazy osobistej jednego z leszczyńskich obywateli oraz podoficera Żandarmerji. Na wniosek pokrzywdzonych zostało wdrożone postępowanie karne przeciwko porucznikowi J. W. Epilog całego zajścia miał miejsce w ub. piątek Rozprawie przewodniczył major K. S. Szatyński, oskarżał prokurator wojskowy kapitan Wanicki. Oskarżonego bronił dr. Szulz z Poznania. Rozprawa trwała 6 godzin. Sąd po 20 minutowej naradzie skazał oskarżonego por. J. W. za obrazę osobistą na 4 tygodnie aresztu.

Z uroczystości Stow. Pracowników Fryzjerskich w Poznaniu.

Przyjazd twórcy „garconki" prof. Antoine.

W dniu Zielonych Świątek odbyło się w Poznaniu z inicjatywy Stow. Prac. Fryzjerskich **konkursowe czesanie pań o mistrzostwo Polski.** W dniu tym przybył do Poznania **twórca „garsonki" p. Antoine z Paryża, który jest Polakiem i nazywa się A. Cieplikowski.** Gościa witali na dworcu członkowie zarządu Stow. Prac. Fryzjerskich oraz komitet z p. Kuczkowskim na czele, dalej Zw. Pol. Cechów Fryzj. — p. Cieśliński, cech damskich fryzjerów z p. Alajskim.

W pierwsze święto **odbyło się poświęcenie sztandaru Stow. Prac. Fryzj.** w Poznaniu.

Po nabożeństwie odbyło się zebranie uroczystościowe, w lokalu posiedzeń. Sprawozdanie z 30 lecia istnienia Stowarzyszenia, które obecnie liczy 280 członków, przedłożył sekretarz p. Starosta.

Członkiem honorowym Stowarzyszenia mianowano p. Cieplikowskiego. Odznaczenia za prace około rozwoju zawodu fryzjerskiego otrzymali pp.: Ant. Cieplikowski, prez. Cieśliński i Muszyński. Odznaczenia za działalność w Stowarzyszeniu otrzymali pp.: Kuczkowski, Kolendowicz, Jankowski, Warkocki, Donaj, Detlof, Nowacki, Wybieralski, Porankiewicz, Starosta, Radecki, Owczarzak, Alejska, Ratajczakówna i Staniszewski.

Następnie odbyła się w salach Ogrodu Zoologicznego wystawa fryzjerska, której otwarcia dokonał p. Cieplikowski. Wystawa obejmowała kosmetyki, odzież zawodową, narzędzia, przyrządy do prac i urządzeń fryzjerni itp. Obesłali ją wystawcy ze Lwowa, Warszawy, Berlina i Poznania. Niebawem, po otwarciu w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego rozpoczął się konkurs o mistrzostwo Polski w czesaniu pań. I nagrodę w pierwszej klasie (gwiazdę mistrzowską, dyplom i 400 zł.) otrzymał p. Czesław Witkowski, II p. Kazimierz Izdebski.

Z POMORZA.

PRUSZCZ, pow. świecki. (5 lecie Kółka Rolniczego). W niedzielę, dnia 3 czerwca, odbędzie się w Pruszczu uroczystość 5-lecia istnienia Kółka Rolniczego, połączona z poświęceniem sztandaru. Program przedstawia się jak następuje: o godz. 9.30 zbiórka w sali posiedzeń u p. Seidla, stamtąd wymarsz na nabożeństwo, od 10—12 msza św., poświęcenie sztandaru i powrót do sali, o godz. 12 zebranie jubileuszowe i wybór zarządu, oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych, o godz. 14 wspólny obiad w lokalu p. Seidla, od godz. 15 koncert w ogrodzie „Zamek". Wreszcie od godz. 20-tej zabawa taneczna.

SUCHA. (Święto strzeleckie Wojaków.) W drugie święto Zielonych Świąt obchodziło miejsc. Tow. Powst. i Woj swoje tegoroczne święto strzeleckie. Członkowie zebrali się we wsi i ze sztandarem, oraz orkiestrą p. Mrozika z Lubiewa na czele, wymaszerowali na strzelnicę, znajdującą się tuż obok młyna. W konkursie strzeleckim najlepszym strzelcem był p. Ignacy Pipowski, drugim p. Andrzej Szczęsny, z członków Stow. Młodzieży najlepiej strzelnł p. Zygmunt Jędryczka.

POLSKIE ŁĄKI. (Włamanie.) Nieznani sprawcy włamali się do składu kupca St. Dekowskiego. Zabrali około 20 ubrań, siedem płaszczy i szereg innych rzeczy, wartości kilku set złotych. Energiczne śledztwo w toku, lecz dotąd bez dodatniego wyniku. Poszkodowany wyznaczył za wykrycie sprawców 200 zł. nagrody.

TUCHOLA. (Złote gody małżeńskie). Ostatnio w naszem grodzie dwie pary małżeńskie obchodziły swoje złote gody. Jubilatami są: mistrz bednarski p. Pacek z żoną i emeryt. dozorca drogowy p. Kłosowski z żoną. Sędziwym, lecz cieszącym się jeszcze czerstwem zdrowiem jubilatom „Szczęść Boże!"

JEŻEWO. (Wycieczka „Sokoła"). Gniazda sokole okręgu świeckiego urządziły zbiorową wycieczkę do Jeżewa. Na wspólną zbiórkę w Laskowicach przybyło Sokołów i Sokolic przeszło 300, oraz orkiestra sokola z gniazda Warlubie. Z zarządu okręgu przybyli: prezes p. Domachowski, naczelnik p. Ponczek, sekretarz p. Kłosowski, i skarbnik p Galant. Po zdaniu raportu udano się do Jeżewa. W Jeżewie wszyscy wzięli udział w mszy św., i wysłuchali okolicznościowego kazania ks. prob. Burtschika. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wieś, a na dziedzińcu szkolnym odbyły się wspólne ćwiczenja zlotowe. Zarządy gniazd udały się do lokalu p. Wąsikowskiego na posiedzenie, które zagaił prezes okręgu p. Domachowski. W posiedzeniu wzięli również udział z ramienia P. W. p. kapitan Ostapowicz i por. Koprowiak. Omawiano na zebraniu szereg spraw m. i. zlot sokoli, odbyć się mający w Świeciu dnia 15. lipca br. Po obiedzie nastąpiła defilada, i wymarsz do lasu Dąbrowa, gdzie bawiono się wesoło, wieczorem dalsza zabawa odbyła się na sali p. Wąsikowskiego.

Laskowice.

Porażka Z. Z K.

Na ostatnim wiecu kolejarzy, zwolanym przez Z. Z. K., zapadła nast. rezolucja:

1) Zebrani na wiecu w Laskowicach kolejarze Polacy bez względu na przynależność związkową, jednomyślnie potępiają krecią robotę Z. Z. K., który przez usta swych demagogicznych prowodyrów sieje zamęt wśród kolejarzy na Pomorzu, zamiast dążyć w tych krytycznych dla nas czasach do stworzenia wspólnego frontu, celem urzeczywistnienia naszych słusznych postulatów. Piętnujemy to, jako najbardziej szkodliwą dla nas robotę.

2) Wzywamy wszystkie zarządy związków kolejarzy, stojących na gruncie narodowym, chrześcijańskim i państwowo-twórczym, o wykorzystanie wszystkich swoich wpływów, ażeby w sejmie i rządzie uzyskać dla nas tak bardzo potrzebną i długo cierpliwie oczekiwaną poprawę bytu.

3) Pozatem wzywamy sfery miarodajne, ażeby bezzwłocznie przystąpiły do uregulowania zasadniczych naszych postulatów, jak uchwalenie wspólnie z przedstawicielami związków pragmatyki służbowej publiczno-prawnej dla wszystkich pracowników kolejowych, ubezpieczenia emerytalnego i odpowiedniej pomocy lekarskiej.

Wszystkie w tym kierunku idące wysiłki, będziemy w całej pełni popierać, gdyż tylko zaspokojenie tych wszystkich słusznych naszych postulatów przyczynić się może do uspokojenia i wydajnej pracy dla dobra całego państwa i całego narodu polskiego.

Chojnice.

Tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. W drugi i trzeci dzień Zielonych Świąt odbyło tut. Bractwo Strzeleckie tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego i rycerzy. W drugi dzień świąt po południu o godzinie 14 nastąpił wymarsz Bractwa wraz z kapelą Zakładu wychowawczego na czele, do strzelnicy w parku miejskim, gdzie odbyły się zawody. Program zapowiadał się nader okazale, jednak z powodu bezustannego deszczu udział publiczności był bardzo mały. Dopisała coś niecoś pogoda w 3-ci dzień świąt, lecz z powodu dnia roboczego publiczność również nie dopisała. Wieczorem we wtorek tradycyjnym zwyczajem ogłoszony został wynik strzelania i udekorowanie króla kurkowego przez burmistrza p. Sobierajczyka, oraz odmarsz do miasta. Wynik strzelania nast.: królem został p. Trocha powtórnie, I. rycerzem p. Szamotulski, II p. Kaletta. Następnie pierwszą nagrodę otrzymał p. Jaździewski 48, 2) Richter 44/12, 3) Fellner 44/6, 4) Rekowski. 41, 5) Szyszke 39, 6) Terski 37, 7) Stegemann 36, 8) Kunowski 35/13, 9) Grzybowski 35/12, 10) Butt 34, 11) Talaska 33, 12) Filip 32, 13) Mazurkiewicz 26/13, 14) Ulandowski 26/10.

Zabawa funkcjonarjuszów policji państw. W niedzielę, dnia 3 czerwca 1928 r. odbędzie się w ogrodzie na Nowej Ameryce zabawa letnia funkcjonarjuszy pol. państw. Program zabawy jest nader urozmaicony. Zysk przeznacza się na powiększenie bibljoteki policyjnej.

Z targu Na ostatnim targu płacono za funt masła 3 zł., jaja 2.10—2.20, ziemniaki 6—7 zł., mięso: wołowina 1.30, cielęcina 0.90—1.10, słonina 1.50—1,60, schab 1.50, wędzony 1.70—1,80; ryby: okonki 0.80, płotki 0,50—0,60, kury 4—6 zł., gołębie para 2.50—3.00.

ZMARLI.

Ś. p. **Aleksander Staliński** w Poznaniu.

Ś. p. **Wilhelm Piotr Angerstein**, pastor ew. augsb. parafji w Łodzi, superintendent diecezji piotrkowskiej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5. bm. włącznie apteka pod „Orłem" Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 4 po poł. przepyszna komedja Fedora pt. „Mysz kościelna", której pierwszorzędne zalety sceniczne, w reżyserji p. Leśniewskiego i pierwszorzędnem wykonaniu wybitnych sił naszego zespołu z wykonawcami ról głównych pp. Janiną Porębską i Adamem Bystrzyńskim jak niemniej z pp. Zielińską, Balcerzakiem, Jaworskim i Marjańskim na czele, wywołują entuzjastyczne przyjęcie na widowni. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,40 zł.

Wieczorem o godz. 8,15 z okazji Zjazdu inżynierów-elektrotechników z całej Polski w Toruniu odegrana zostanie świetna 3-aktowa operetka Wiktora Kollo pt. „Królowa Nocy", należących do najświetniejszych widowisk z repertuaru muzycznego naszej sceny, urozmaicona obficie efektownemi ewolucjami tanecznemi, oraz wielce pomysłową rewją w pierwszorzędnym wykonaniu pp. J. Leonowicz, J. Porębskiej, W. Żdzitowieckiego, A. Balcerzaka, Wł. Ilcowicza, H. Zarembiny i St. Jaworskiego. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

Wycieczka Rodziny wojskowej. Sekcja Towarzystwa Rodziny Wojskowej urządza dnia 3 czerwca wycieczkę do Barbarki. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Na miejscu bufet zimny, urządzony staraniem członkiń. Odjazd o godzinie 14 z placu Teatralnego samochodami ciężarowymi. Sekcja prosi o liczny udział pp. oficerów i ich rodzin oraz sympatyków.

Konkurs na piękne oświetlenie okien. W związku z mającym się odbyć w Toruniu zjazdem i wystawą elektryfikacyjną, zarząd tutejszej elektrowni i gazowni urządza konkurs na najlepsze oświetlenie wystaw sklepowych. Najpiękniej oświetlone okna nagrodzone zostaną premjami i to od 60 do 200 zł.

Wycieczka Pod. Rezerwy. W ostatniej chwili przypominamy o urządzanej na dzień 3 bm. przez Zw. Podof. Rezerwy wycieczce parostatkiem do Wilczej Kępy. Odjazd o godz. 10 rano i o godz. 14. Na miejscu bufet dobrze zaopatrzony, strzelanie do tarczy o nagrody i wiele innych niespodzianek. Okolica urocza.

Ujęcie fałszerzy weksli. Dnia 30 maja przybył do jednego z zegarmistrzów w Toruniu jakiś jegomość, który za kupiony złoty zegarek zapłacił wekslem, wystawionym przez rzekomego inż. Leona Lewandowicza, na sumę 500 zł, a żyrowanym przez właśc. hotelu „Europa" i hr. Trojanowskiego, właśc. majątku, zamieszkałego obok Aleksandrowa Kujawskiego. Jak się później okazało, weksel ten był fałszowany. Zawiadomione o wypadku władze śledcze zdołały ująć jeszcze w tym samym dniu sprytnych oszustów i osadzić ich w areszcie. Są to: L. Lewandowicz, były technik wodny pow. nieszawskiego, wydalony z urzędu, M. Ziętarski, karany więzieniem i Gomuliński, karany więzieniem. Wszyscy trzej z Włocławka.

Wywiadówka. Dnia 3 bm. odbędzie się o godz. 10 rano w auli gimnazjum męskiego konferencja z rodzicami i opiekunami.

Wycieczka Tow. Krajoznawczego. Staraniem oddziału toruńskiego Polsk. Tow. Krajoznawcz. urządza się wycieczkę krajoznawczą do Łąkorka, Lipinek, jezior: Ciche i Wielkie, Partenciny, Łąkorza i Zbiczna, (Pojezierze Brodnickie) dnia 10 czerwca br. Wyjazd rano o godz. 7,49 z dworca Toruń-miasto do stacji: Lipinki, skąd powózkami (podwodami) objeżdżać się będzie wyżej wymienione jeziora. Powrót do Torunia tegoż dnia o godz. 10.30 wieczorem. Prosimy zapisywać się w drogerji „Sanitas", ul. Szeroka 17, u czł. T-wa p. Sikory, wpłata na podróż IIIr. kl. wynosi 5 zł. Zniżka kolejowa zapewniona. Członków jak i wprowadzonych przez członków gości upraszamy o zapisywanie się do dnia 5 czerwca włącznie.

Z walnego zebrania Związku Urzędn. Cywilnych przy D. O. K VIII. Dnia 24 bm. odbyło się w sali Dworu Artusa roczne walne zebranie Zw. Urzęd. Cywilnych D. O. K. VIII, przy licznym udziale członków. Obradom przewodniczył p. Kistowski. Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos prezes p. Drogomirecki, który przedstawił zebranym całokształt działalności Związku i zarządu w szczegółach, wskazując jednocześnie na brak zrozumienia konieczności organizacji i obojętność niektórych kolegów w stosunku do spraw, tyczących ogół urzędników. Następnie zdawali kolejno sprawozdania: skarbnik, przewodniczący komisji rozdzielczej pożyczek i przewodniczący sądu koleżeńskiego. Ze sprawozdań wynika, że Związek Urzędn. Cywilnych, tak niezbędna w tych czasach organizacja zawodowa, rozwija się pomyślnie i zawsze stoi na straży żywotnych interesów rzesz urzędniczych. Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Fischer, Urbański, Kochanowski, Czechowski, Zbieranowski, Openkowski i inni, udzielono zarządowi za dotychczasową pracę pokwitowania. Do zarządu wybrani zostali pp.: Drogomirecki — prezes, Kochanowski — wiceprezes, Żołądkowski — skarbnik, Zbieranowski — sekretarz, Piotrowicz — ławnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Tomczyńskiego, przewodniczącego rozdzielczej — Urbańskiego, jako przewodniczącego, Szymorowskiego jako przewodniczącego sądu koleżeńskiego.

Kradzieże zgłosili: Izdebska Rozalja, zam. przy ul. Sukiennicznej 2, zgłosiła kradzież płaszcza wartości 250 zł. Baszkowski Ignacy, zam. przy ul. Franciszkańskiej 18, zgłosił kradzież zegara ściennego i 1 pary butów, ogólnej wartości 40 zł. Hass Stanisław, zam. przy ul. Św. Katarzyny 7, zgłosił kradzież bielizny wartości 400 zł. Brosz Bernard zam. przy ul. Kozackiej 12, zgłosił kradzież motocykla wartości 1800 zł.

Brodnica.

Egzamin dojrzałości. W zeszłym tygodniu składali maturzyści tutejszego gimnazjum państwowego pod przewodnictwem p. Dr. Malickiego egzamin dojrzałości. Egzamin zdali pp.: Ankowski, Falkowski, Kreft, Kuczyński, Kwaśniewski, Schreiber, Sikorski, Smorzyński, Szczepański, Zagierski i Mielczarek.

Święto Bractwa Strzeleckiego. W drugie i trzecie święto Zielonych Świąt obchodziło tutejsze Bractwo Strzeleckie swe tradycyjne strzelanie o godność Króla Kurkowego. O godz. 1 po południu rozpoczęto strzelanie na wszystkie tarcze. O zmroku wyruszyła cała Brać przy dźwiękach orkiestry 67 p. p. na capstrzyk. Potem w strzelnicy rozpoczęto dalsze zawody. Wynik strzałów by następujący: Królem kurkowym (20) został Jan Węglerski, I. rycerzem (19) p. Ernest Zwirner, II. rycerzem Reinhold Neumann. Nagrodę przechodnią (puhar, ofiarowany przez korpus oficerski 67 pp.) zdobył 23 pierścieniami p. Tomasz Niklewski.

Kradzieże. Kradzieże w mieście i okolicy szerzą się w zastraszający sposób. Niema nawet dnia, aby nie doszła wieść o jakiejś nowej kradzieży. Ostatnio w drugie święto skradziono na szkodę p. Dulczewskiego — Młyn - Nikiebrodno większą sumę gotówki i jakieś weksle. Tego samego dnia skradziono ks. prob. Dembińskiemu w Pokrzybowie z różnych wiktuałów żywnościowych, a gospodyni skradziono około 100 złotych gotówki.

Działdowo.

Straż Pożarna Ochotnicza w Działdowie obchodzi w niedzielę, 3 czerwca swe 40-lecie pracy zawodowej (jubileusz), który połączono z konkursem strażackim o nagrody. Udział w tym konkursie bierze cały okręg I (powiaty Działdowo i Lubawa.

Jak się dowiadujemy jubileusz ten zapowiada się wspaniale. Pomorskie Tow. Ubezpieczeń od ognia w Toruniu wyasygnowało na nagrody 400 zł. Wyznaczono pięć nagród w narzędziach strażackich, Związek Straży Pożarnej na województwo pomorskie w Grudziądzu poczynił odpowiednie kroki, aby na wszelki wypadek swych strażaków ubezpieczyć odpowiednio w razie nieszczęśliwych wypadków.

Z Powiśla.

RODACY!

Młodzież terenu Powiśla, pięciu wsi po prawym brzegu Wisły, dołożyła wszelkich starań, by na tej ziemi, od niespełna ośmiu lat wyzwolonej, powiał sztandar polski. Zamiary się spełniły. Pierwszy sztandar organizacji polskiej rozwinięty zostanie w dniu poświęcenia

10 czerwca.

Jest to dla tutejszej placówki nielada uroczystość, o głębszem znaczeniu. W tymże dniu cała młodzież polska, grupująca się w Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej Męskiej w Janowie, oddaje się pod sztandar i skrzydła Orła Białego. W tymże dniu pragnie ona zadokumentować, że ziemia, tylu trudami i mozołami plebiscytu wyzwolona, jest i pozostanie polską.

Rodacy! z tą młodzieżą stańcie w tym dniu na ziemi, zroszonej potem i tężyzną plebiscytowców. Wraz z młodzieżą złóżcie hold Królowej naszej, której pomnik, z okazji przywrócenia na łono Ojczyny, zdobi tutejszą ziemię.

Głosy nasze usłyszą Rodacy na obczyźnie i zadokumentują uczucia nasze względem Boga i Ojczyzny, a przeciwstawią się twierdzeniu wrogów o przynależności do nich korytarza.

Rodacy! Przez przybycie swoje okażecie braterskie serce, jakie macie dla rodaków Powiśla, a w szczególności kwiatu przyszłości — Młodzieży.

Robert Dąbrowski, naczelnik. Jan Hinz, prez.

Uwagi: Przy przewozie oczekiwać będą uczestników uroczystości specjalnie wydelegowani dyżurni. Cena obiadu wynosić będzie 50 groszy. (Kuchnia wojskowa).

8,30: Zbiórka towarzystw na boisku przed Janowem.

9,30: Poświęcenie sztandaru, uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wymarsz na plac dworcowy. a) Zdanie raportu, b) wbijanie gwoździ, c) defilada, d) Odprowadzenie sztandarów, e) Wspólny obiad.

14.00: Wymarsz z placu dworc. na boisko. a) Zawody w piłkę nożną, b) koncert orkiestry, występy chórów, różne niespodzianki.

18.00: Wymarsz z boiska do figury. Akademja ku czci Matki Boskiej.

Wiadomości z Grudziądza.

Wiadomości kościelne.

Fara.

Porządek uroczystości Bożego Ciała.

W czwartek 7. bm. przypada uroczystość Bożego Ciała. W przeddzień, w środę wieczorem, o godz. 8-ej odprawią się uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W Boże Ciało odprawią się msze św. o godzinie 6, 7, 8 i dla młodzieży szkolnej o 8,45. Suma uroczysta rozpocznie się o godz. 9.30. Po sumie o 10.30 wyruszy procesja z Fary i posuwać się będzie ulicami: Starą, Wybickiego, Ks. Budkiewicza, Sienkiewicza, Mickiewicza na Rynek. Ołtarze ustawione będą: 1) przed domem p. Klimka przy ul. Wybickiego (stawia Fa „Strug") 2) u wejścia do Sądu Powiatowego i Okręgowego (stawia Bractwo Matek Chrześc.) 3) przy narożniku ul. Sienkiewicza i Mickiewicza (stawia Bractwo Czci Najśw. Sakr.) i 4) na rynku przed domem towarowym firmy W. Korzeniewski T. A. (stawia firma Korzeniewski). Tu zakończy się uroczysta procesja odśpiewaniem Te Deum i udzieleniu ostatniego błogosławieństwa. Wszyscy wierni oraz szkoły i organizacje pozostają na rynku śpiewając „Chwała i dziękczynienie" a bractwa oraz delegacje władz i urzędów odprowadzą Najśw. Sakrament do kościoła. Po skończonej procesji odprawi się w Farze cicha Msza św. dla tych, którzy przed procesją nie mogli być na nabożeństwie. W razie niepogody będzie porządek nabożeństw jak w zwykłą niedzielę, uroczysta procesja odbyłaby się po południu o godzinie 3 w tym samym porządku albo w razie dalszej niepogody w niedzielę następną po południu o godzinie 3. Wszystkie Towarzystwa tak świeckie jak i kościelne uprasza się aby dosyć wcześnie, najpóźniej o ¾10 stawiły się na miejscu dla nich przeznaczonem. W czasie oktawy w dni powszednie będzie wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu zawsze o godzinie 7 rano. Nieszpory w dni powszednie dwa razy o godz. 5 bez procesji i o godzinie 7 z procesją. Nieszpory w Boże Ciało o godzinie 4.

Bractwo Matek Chrześć. ma w niedzielę, 3. 6. po nieszporach zebranie oraz przyjęcie nowych członkiń do Bractwa.

Chór kościelny przy Farze bierze udział w nabożeństwie jubileuszowem Bractwa Strzeleckiego w niedzielę 3. 6. o godzinie 9,30 przed poł.

Oddział grudziądzki Pol. Czerw. Krzyża. urządza celem przyspożenia funduszów potrzebnych do rozwoju Pol. Czerw. Krzyża w dniu 1—7 czerwca

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

z następującym programem:

2 czerwca: o godzinie 20-tej koncert i dancing w Wielkopolance. Wstęp na dancing 2 złote.

3 czerwca: zbiórka uliczna.

4 czerwca: Przedstawienie w kinie „Apollo".

6 czerwca: a) Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim, b) Przedstawienie w kinie „Orzeł".

7 czerwca: o godzinie 5,30 po poł. w ogrodzie Tivoli: 1) koncert muzyki wojskowej 64 p. p. 2) zbiorowe chóry grudziądzkich Towarzystw śpiewackich. Wstęp 50 groszy. Dla młodzieży szkolnej i szeregowych 20 groszy.

Nie szczędźcie grosza na tak wzniosły cel.

Zarząd Oddziału Pol. Czerw. Krzyża.

Wyścigi włościańskie w Grudziądzu.

Z okazji tegorocznych wyścigów konnych w Grudziądzu, odbędą się płaskie gonitwy włościańskie i to: w niedzielę dnia 10 czerwca, w czwartek dnia 14 bm. i w niedzielę, 17 bm.

W pierwszej gonitwie mogą wziąć udział konie gospodarstw poniżej 50 mórg, w drugiej konie gospodarstw poniżej 400 mg., w trzeciej konie gospodarstw poniżej 600 mg.

Na gonitwę pierwszą wyasygnowało Ministerstwo Rolnictwa, departament hodowli koni, w zrozumieniu doniosłości i znaczenia wyścigów, jako próby siły odporności i zdrowia konia, oraz jako zachęty do intensywniejszej hodowli koni, nagrody w wysokości 450 zł., na gonitwę drugą 400 zł. Gonitwa trzecia jest przez Pomorską Izbę Rolniczą subwencjonowana sumą 500 zł.

Waga dowolna. Meldowanie bezpłatne na torze przed gonitwą.

Zwracamy się do włościan z usilnym apelem, aby zechcieli wziąć liczny udział w wyżej wspomnianych gonitwach.

Pomorska Izba Rolnicza.

Z Sokoła I. Do gniazda przyjęto 25 nowych druhów, m. in. znanego działacza na polu organizacji kupieckiej p. dr. Rzepeckiego. Naczelnik gniazda p. Paweł Bączyński złożył naczelnictwo, bowiem został wybrany naczelnikiem okręgu III, w jego miejsce wybrano dawnego naczelnika p. Urbaniaka. Przyszłe zebranie plenarne gniazdo uczci tych wszystkich członków „weteranów" którzy bez przerwy od lat 25 są w służbie sokolej. Są to druhowie p. Franciszek Bielicki (długoletni sekretarz, który ma za sobą przeszło 30 lat pracy w Sokole gniazda grudziądzkiego), red. Jan Rakowski (który prawie od założenia był i jest czynny w Sokole), adw. Szychowski (który i wówczas należał do Sokoła, gdy inteligencja od niego stroniła) p. Fr. Misiek (lat 25 dawniej w Sokole Herne), p. Michał Konarkowski (wstąpił do Sokoła w Bitterfeldzie 1903).

Walne zebranie Straży Pożarnej Ochotniczej w Grudziądzu, odbyło się w sobotę dnia 26 bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem". Obradom przewodniczył kom. p. Kaszewski, protokół pisał sekretarz p. Orzechowski. Ze sprawozdania komendanta wynika, że Straż Pożarna Ochotnicza stawiła 820 odwachów. Zaalarmowano straż do gaszenia pożarów itd. 80 razy. Większe ćwiczenia urządzono 10 razy. Towarzystwo liczy 80 czynnych członków a nieczynnych wspierających t. zw. honorowych jest przeszło 300. Liczba tych czynnych człanków powiększa się i w roku obecnym dojdzie do 1000. Cała Straż jest umundurowana wzorowo. Do zarządu z obywatelstwa wybrano pp. dr. Zielińskiego i Rosta.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych zwraca uwagę, że właściciele samochodów i motocykli obowiązani są w przeciągu trzech miesięcy tj. do dnia 29 lipca br. wymienić dotychczasowe zezwolenie na kursowanie samochodu na nowe dowody rejestr. Zarazem zwraca się uwagę wszystkim właścicielom samochodów, posiadających nowe zezwolenie na kursowanie samochodu, że w przeciągu dni 14 winni zgłosić zezwolenie w odnośnym Starostwie Powiatowym również w pow. terminie winni zgłaszać u pow. władz wszelkie zmiany dot. własności, celu używania jak i zmiany konstrukcji samochodu.

Zamieszkali w Grudziądzu właściciele samochodów winni zgłosić powyższe w Magistracie, Ratusz I. pokój 28 w godzinach urzędowych od godziny 9—14.

Zarząd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych donosi: Dnia 23. bm. odbyło się walne zebranie P. Z. O. R. w Grudziądzu w sali Bazaru przy udziale 96 delegatów poszczególnych powiatów Pomorza. Wybrany został następujący zarząd: Jan Szczepkowski z Otłoczyna — prezes, Antoni Stachurski z Gołuszyc — I-szy wice-prezes, Wojciech Pryll z Tucholi — II-gi wice-prezes, Władysław Dzięciołowski z Torunia — sekretarz, Leon Matulewski z Rogoźna — skarbnik, Andrzej Piasecki z Grębocina, Jan Głodek z Kręgu, Jan Stoklasa z Grudziądza. Na walnem zebraniu przyjęto następującą uchwałę:

Walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych zwołane w dniu 23 maja do Grudziądza, rozważywszy głęboko zagadnienia organizacji rolniczych wogóle i osadnictwa w szczególności, stwierdza, że istnienie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej szeregu pokrewnych sobie zawodowych organizacji rolniczych, mających jednakowe cele i dążenia, lecz pozostających ze sobą bez żadnego kontaktu, a częstokroć nawet prowadzących jawną czy ukrytą walkę między sobą, wprowadza zamęt w gospodarce rolnej i odbija się szkodliwie na interesach całego rolnictwa i Państwa Polskiego.

Wzywa przeto Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych wszystkie działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zawodowe organizacje rolnicze do bezwzględnej likwidacji dotychczasowych stosunków i stworzenia jednolitej wielkiej organizacji rolnictwa polskiego, skupiającej w sobie bez wyjątku wszystkich rolników a w tej liczbie i osadników.

Wychodząc z tego założenia, wzywa Walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Zarząd swój, aby na terenie Pomorza niezwłocznie nawiązał ścisły kontakt i rzeczową, energiczną jaknajdalej posuniętą współpracę z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem tak, aby w najbliższym czasie powstała jedna organizacja, uwzględniając w równym stopniu interesy rolnictwa wogóle a osadnictwa w szczególności i doprowadziła do dobrobytu całe rolnictwo i osadnictwo pomorskie z pożytkiem dla Państwa i narodu polskiego.

Zjazd delegatów pomorskiego nauczycielstwa w Grudziądzu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

W dniu 29 maja br. odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Pomorskiego oddziału okręgowego Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz, o czem już w skróceniu donosiliśmy. Zjazd zagaił prezes okręgowy p. A. Nowicki, witając licznie przybyłych delegatów i gości w osobach ks. prałata Dembka, insp. szkoln. p. Sowińskiego oraz delegata zarządu głównego p. Kozłowskiego. W imieniu duchowieństwa złożył życzenia ks. prałat Dembek, im. kuratorjum inspektor szkolny p. Sowiński. Po ukonstytuowaniu się biura zjazdowego oraz wyborze członków do komisji matki i weryfikacyjnej, wygłosił referat p. rektor Dzięcioł z Działdowa p. t. „Jakie trudności spotyka dzisiejszy nauczyciel w swojej pracy, jak je zwalczać i jaką powinna być pomoc w zwalczaniu ich". Mówca w referacie swoim, starannie, sumiennie i głęboko opracowanym wykazał 1) trudności, spowodowane osobistymi warunkami życia nauczyciela, 2) trudności wynikające z pracy zawodowej, 3) trudności, spowodowane w wykształceniu zawodowem, 4) trudności, wypływające ze stosunku do władz, 5) sposób zwalczania tych trudności, 6) pomoc władz. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Kozłowski, o zabiegach organizacji, celem poprawienia bytu nauczyciela, Poćwiardowski, Krajnik, Ułanowski, Kapiszewski, Kleinschmidt, Borzyszkowski, Itrych i Maron.

Następnie uchwalono w związku z referatem nast. tezy: 1) **jako pierwszy warunek, od którego uzależnia się pomyślniejszy rozwój szkolnictwa polskiego, uważać należy gruntowną poprawę w uposażeniu nauczycielstwa wraz z przywróceniem wszelkich świadczeń ze strony gminy** (chodzi o nauczycielstwo na terenie okręgu pomorskiego). 2) Sprawiedliwe traktowanie nauczyciela przez władze przełożone. 3) Należy nauczycielowi zapewnić wykształcenia takie, ażeby sprostać mógł wszelkim najnowszym prądom w wychowaniu i nauczaniu w szkole i aby zajął w społeczeństwie stanowisko pod każdym względem godne jego roli, jako wychowawcy i nauczyciela. 4) Stronie wychowawczej w szkole należy w obecnych czasach więcej uwagi poświęcić i odpowiednio do tego wymagania dostosować programy szkolne, które są przeładowane materjałem i to w dodatku należycie nieuporządkowanym. 5) Obowiązek dostarczania szkole pomocy naukowych przejść musi i na samorządy, gdyż Min. W. R. i O. P. nie jest w stanie zaopatrzyć wszystkie szkoły. 6) Szkole twórczej należy przyznać więcej znaczenia w wychowaniu i nauczaniu. 7) Należy dążyć do przeprowadzenia reformy szkolnej, t. j. oparcia szkolnictwa na 7-klasowej szkole powszechnej 8) Władze samorządowe i administracyjne winny więcej doceniać znaczenia szkoły powszechnej, ponieważ brak opieki ze strony tych władz wpływa ujemnie na wyrobienie zrozumienia wśród społeczeństwa dla potrzeb szkoły.

Sprawozdania złożyli: p. Kalinowski sekr. okr. z działalności wydziału wykonawczego, wykazując na podstawie statystycznych danych rozwój Stowarzyszenia na terenie Pomorza, które posiada 68 szkół i zgórą około 2000 członków. Okręg organizował w okresie sprawozdawczym 7 kursów, przygotowujących do egzaminu kwalifikacyjnego, mianowicie w Działdowie, Grudziądzu, Lubawie (2 kursy), w Świeciu, Osiu, Wejherowie, Nowem, Pelplinie. Pozatem jeden kurs o charakterze przygotow. do W. K. N. z grupy humanistycznej w Wejherowie. W tych kursach brało udział około 300 uczestników, co stanowi około 15 proc. ogółu członków. Pozatem członkowie organizacji biorą czynny udział w pracy oświatowej pozaszkolnej, poświęcając swój wolny czas dokształcaniu młodzieży w licznych towarzystwach oświatowych i przysposobienia wojskowego, jak T. C. L., Stow. Młodzieży Katolickiej, Tow. Powst. i Wojaków itp.

Nastąpiły sprawozdania skarbnika okr. p. rekt. Spicy i skarbnika kasy ubezpieczenia p. Zawodzińskiego. Po szczegółowej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono zarządowi okręgowemu absolutorjum.

P. Delewski przedstawił zebranym stanowisko zarządu okręgowego do projektu zmiany statutu. Uchwalono jednogłośnie nie zmieniać dotychczasowej nazwy a wybór delegatów na walne zjazdy delegatów odbywać się ma, jak dotąd.

Po sprawozdaniu komisji matki wybrano do zarządu okręgowego w miejsce ustępujących członków: p. Kalinowskiego — Grudziądz, p. Żyborska — Grudziądz, p. Noga Bronisław — Jeżewo, p. Dolecki Alojzy — Chełmża, p. Wilczewski — Grabowo. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Krajnik — Pelplin, rekt. Raszeja — Starogard, Vetter — Toruń. Zastępcy pp.: Grochocki — Barłożno, pow. Starogard, Stefański — Tczew. Delegatem do zarządu głównego wybrano p. Nogę z Jeżewa, a jako delegata do komisji gospodarczej p. Zawodzińskiego z Tuszewa. Na walny zjazd delegatów, odbyć się mający w Wilnie, wyjeżdżają członkowie zarządu Oddziału w charakterze delegatów okręgu pomorskiego. Po uchwaleniu budżetu zjazd uchwalił mianować p. rektora Tkaczyka I. prezesa okręgu pomorskiego, w uznaniu zasług, położonych dla rozwoju organizacji, członkiem honorowym.

Zjazd uchwalił domagać się od odnośnych władz przedłużenia terminu złożenia ubocznych urzędów, zajmowanych dotąd przez nauczycieli. Następnie domagać się od zarządu głównego zmiany „Nauczyciela Polskiego" z miesięcznika na dwutygodnik. Następny walny zjazd odbędzie się w Chełmnie.

Do zarządów okręgowych i gniazd sokolich Dzielnicy Pomorskiej.

Za zezwoleniem p. wojewody pomorskiego odbędzie się dnia **10 czerwca br. kwesta publiczna** (zbiórka uliczna) **na rzecz Sokoła**, pod hasłem „Dnia Sokoła".

Wzywamy więc zarządy okręgowe, aby natychmiast poinformowały swe gniazda, że w dniu 10 czerwca należy wszędzie, gdziekolwiek „Sokół" ma swe gniazdo, urządzić publiczną kwestę i przeprowadzić ją z całą energją. by polepszyć finanse „Sokoła".

Materjał potrzebny, a więc druki, opaski, nalepki na puszki, legitymacje, listy oraz znaczki, zamawiać należy natychmiast w sekretarjacie Przewodnictwa Dzielnicy, Grudziądz, ul. 3 Maja 10, tel. 856, które oddajemy po cenie własnych kosztów.

Do tych przygotowań należy przystąpić natychmiast i wszystkich sokołów i sokolice do tej roboty zaprząc. W dniu tym wszyscy powinni być czynni.

Do społeczeństwa naszego zwracamy się z gorącym apelem, aby, grosz swój wdowi zechciało złożyć na cele „Sokoła".

CZOŁEM!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
Zw. Tow. gimn. „Sokół".
Grudziądz.

Humor.

Mądry ojciec.

— U mnie każda córka musi się zaręczyć w osiemnastym roku.

— A jeżeli w osiemnastym roku jeszcze nie znajdzie narzeczonego?

— To tak długo ma osiemnaście lat, póki się nie trafi narzeczony.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Działanie śruby podatkowej

„Lewiatan“ twierdzi, że podatki zmalały. Urzędnikom można podwyższyć pobory!

(o) W najbliższych tygodniach wypłyną na stół obrad sejmowych projekty nowych podatków: gruntowego, budynkowego i majątkowego, od uchwalenia których rząd uzależnia podwyższenie uposażenia urzędników.

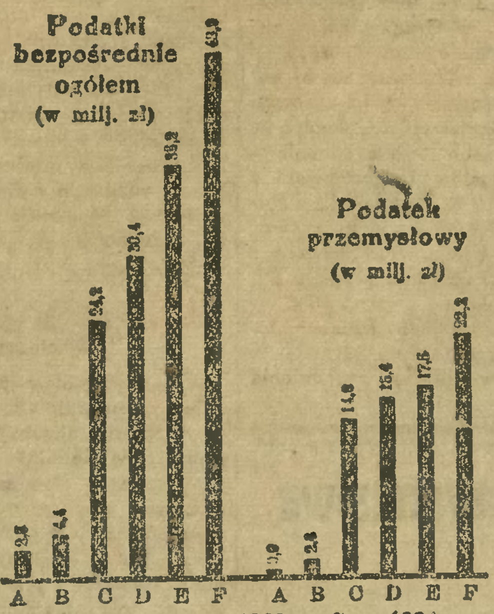
Ze względu na to, że wyłonił się projekt, zmierzający do obcięcia budżetu na inne cele o 150 miljonów zł, by tak uzyskaną oszczędnością pokryć podwyżkę pensji, warto jest zapoznać się z istotnym stanem sprawy.

W sprawozdaniu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (Lewiatan) za rok 1927, znajdujemy beznamiętne uwagi na powyższy temat, któremi powinna się zainteresować opinja społeczna, a specjalnie poniższą:

„W „Sprawozdaniu z działalności w roku 1928 ym“ twierdziliśmy, że w liczbie czynników, które wywołały pewną poprawę w naszej sytuacji gospod., należy również wymienić zmniejszenie nacisku podatkowego oraz fakt, że pomyślniejsza konjunktura gospodarcza i większa płynność rynku pieniężnego stwarzały możliwość łatwiejszego, niż w latach ubiegłych, wywiązania się ze świadczeń podatkowych.

To samo dotyczy roku sprawozdawczego 1927-go“.

W celu udokumentowania swego stanowiska cytowane „Sprawozdanie“ przytacza wpływy z podatków bezpośrednich w ostatnich 6 latach w miljonach złotych przeciętnie miesięcznie, co zobrazowaliśmy na naszym wykresie.



A — 1922 r.; B — 1923 r.; C — 1924 r.
D — 1925 r.; E — 1926 r.; F — 1927 r.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że śruba podatkowa zaciska się coraz bardziej. Jest to tylko złudzenie, gdyż wzrost wpływów podatkowych tyczy się tylko cyfr absolutnych, będąc wyrażony w złotych obiegowych, a więc raz w stosunku 5.18 za dolara, a drugi raz w stosunku 8,91 za dolara.

To też sprawozdanie mówi: „Jeśli jednak uwzględnić spadek wartości złotego, to okaże się, że stosun. wpływu z podatków bezpośrednich do wartości produkcji obniżył się.“

Z drugiej strony trzeba się zgodzić z tem, że obecne nasilenie śruby podatkowej na miasta nie może i nie powinno być przekroczone bez wywołania kryzysu gospodarczego.

Pozostaje natomiast szereg niewyzyskanych źródeł, jak podat. budynk., i rozszerzenie podatku gruntow. Projekty te, zmierzając do zwiększenia podstawy obciążenia podatkowego, przez pociągnięcie do świadczeń na rzecz państwa większej ilości płatników, wydają się najzupełniej uzasadnione.

Nie można bowiem sądzić, że nędza szerokich rzesz urzędniczych może trwać wiecznie. Na podwyżkę pensji środki muszą się znaleźć, tembardziej, że kraj. wobec zwiększonego dochodu społecznego zniesie nowe z tego tytułu obciążenia, odnosząc jednocześnie korzyść posiadania dobrej, bo dobrze płatnej administracji.

Drugie sprawozdanie p. Devey'a.

(o) Doradca Banku Polskiego p. Ch. S. Dewey opublikował drugie sprawozdanie z sytuacji gospodarczej Polski za pierwszy kwartał 1928. Sprawozdanie składa się z 4 części.

W części pierwszej zostało omówione wykonanie planu stabilizacyjnego. Przewidziana kwota 75 miljonów zł na powiększenie kapitału Banku Polskiego została zużyta, jak również 140 miljonów na wymianę emisji skarbow. na bilety Banku Polskiego. Umorzono również przy pomocy 25 miljonów zł płynny dług skarbu.

Na cele rozwoju ekonomicznego przekazano według planu 141,3 milj. zł. Dotychczas zużyto tylko 48,7 milj. zł, zakupując listy zastawne instytucji kredytu długoterminowego, jak Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Banku Rolnego itp. Pozatem 75 milj. jest nienaruszonych i figuruje na rachunku skarbu w Banku Polskim, jako rezerwa specjalna.

Jak widać z powyższego, wykonanie planu stabilizacyjnego jest jeszcze bardziej ostróżne niż sam plan.

Drugą część sprawozdania p. Dewey poświęcił zagadnieniom produkcji rolnej, mówiąc między innemi o „szczerem zamiłowaniu do pracy na roli, stanowięcej tradycyjną cechę Polaków“ i wyrażając przypuszczenie, że podniesienie wydajności doprowadzi „w najbliższym czasie do bardzo korzystnych wyników gospodarczych“.

Ponieważ jednak „korzystne wyniki gospodarcze“ w rolnictwie są wprost zależne od dopływu kapitałów p. Dewey zastanawia się nad organizacją długoterminowego kredytu rolnego, wyrażając przypuszczenie, że obecnie istniejąca sieć banków i towarzystw będzie wystarczająca.

W trzeciej części poruszona została sprawa preliminarza budżetowego. P. Dewey podnosi z uznaniem przeznaczenie znacznych sum na inwestycje państwowe, obliczając je na sumę 80 miljonów dolarów t. j. 575 miljonów złotych.

W części ostatniej omawia doradca ogólne położenie gospodarcze, podnosząc zwiększenie się produkcji przemysłowej, górniczej i hutniczej w Polsce. Specjalną uwagę zwraca na niesłychanie szybkie tempo wzrostu produkcji nawozów sztucznych, które w 1926 mierzy się 50 procentami, a w 1927 trzydziestoma.

P. Dewey uważa za bardzo korzystny objaw wzrost środków obiegowych w ciągu roku od 1. 3. 27 do 1. 3. 28 z 1091 milj. do 1413 milj. t. j. o 30 proc. bez wywołania znaczniejszego wzrostu cen, który wynosi w tym samym okresie tylko 3,5 procent.

Dużo uwagi poświęcone zostało w sprawozdaniu zagadnieniu stopy procentowej specjalnie w odniesieniu do przemysłu łódzkiego. Jak wiadomo bowiem na terenie Łodzi ujawnia się bezustanne przedłużanie terminu weksli handlowych nawet do 1 roku i niezwykle wysoka stopa procentowa.

P. Dewey wysuwa twierdzenie, że zjawiska te wypływają z nieprzystosowania się przemysłu łódzkiego do potrzeb wewnętrznych.

Natomiast bardzo mało miejsca poświęca p. D zagadnieniom bilansu handlowego, a przedewszystkiem płatniczego, pozostawiając otwartą tak ważną kwestję dopływu kapitału zagranicznego.

P. Dewey przeciwstawia się pożyczkom na cele samorządów miejskich, choć można je najłatwiej uzyskać. Zaleca natomiast zaciąganie kredytu dla rolnictwa, którego zagranica nie będzie chciała udzielać ze względu na jego małą rentowność. Stanowisko takie nasuwa przypuszczenie, że p. Dewey nie ułatwia należycie przypływu kapitału amerykańskiego do Polski.

Plan aprowizacyjny a stabilizacja cen chleba i mąki.

Na posiedzeniu państwowej rady spożywców, rząd przedstawił swój plan aprowizacyjny na r. gospodarczy 1928/29. Podstawą tego planu jest stabilizacja cen chleba i mąki na terenie wielkich miast. Rząd zamierza zgromadzić duże rezerwy zbożowe za pomocą zakupów na rynku krajowym i zagranicznym, które oddawać będzie miastom za pośrednictwem spółdzielni, wydziału zaopatrywania itd. Zakupy na aprowizację miast będą uzgodnione z zakupami na potrzeby armji.

Pomorski Bank Rolniczy.

W dniu 14 maja rb. odbyło się zwyczajne walne zebranie Pomorskiego Banku Rolniczego Tow. Akc. w Toruniu. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej dr. Kazimierz Esden-Tempski i w ogólnych zarysach przedstawił rozwój Banku w okresie sprawozdawczym, nadmieniając, iż niesłusznie wiązano firmę Banku z trudnościami finansowemi w Zakładach Przemysłowych „Solanum“ w Tczewie w roku zeszłym, ponieważ Pom. Bank Rolniczy zaangażowany był w „Solanum“ w nieznacznym tylko stopniu i przezwyciężył wynikłe stąd trudności. Obecnie Pomorski Bank Rolniczy kroczy w dalszym ciągu po linji, wytkniętej przy jego założeniu, służąc w pierwszym rzędzie rolnictwu, oraz związanemu z niem przemysłowowi i handlowi. Czwarty rok istnienia wykazał, jak konieczną placówką finansową Pomorza jest Pomorski Bank Rolniczy i znaczenie jego wzrasta w miarę podnoszenia się znaczenia tej dzielnicy w kompleksie interesów gospodarczych Polski.

Następnie złożył sprawozdanie szczegółowe oraz odczytał bilans za rok 1927 p. dyrektor Ludomił Centner, opisując stan majątku i działalność Banku, z czego wynikało, iż w porównaniu z rokiem 1926 instytucja rozwinęła się poważnie. Cyfry obrotowe wzrosły prawie o 78 procent i wynoszą na dzień 31 grudnia r. 1927 — 236.397.362,39 zł. Wkłady wzrosły o przeszło 120 procent. Jak ostrożnie pracował Bank w dziale dyskonta weksli, świadczy fakt, iż na dzień 31. 12. 27 było tylko 2 proc. zaprotestowanych weksli.

Bilans zamknięty został sumą 5.851.843,30 zł natomiast rach. strat i zysków wykazuje zysk brutto złotych 567.200.01, przyczem na zysk składają się operacje na rach. bieżącym i dyskoncie weksli. Czysty zysk Banku wynosi 46.470,84 zł. Po zasileniu funduszu rezerwowego akcjonarjusze otrzymają 4 proc. dywidendy od kapitału akcyjnego — 1.005.000,00 zł.

Przedłożony bilans wraz z rach. strat i zysków został jednogłośnie zatwierdzony oraz udzielono absolutorjum Radzie Nadzorczej i zarządowi, poczem wybrano ponownie ustępujących według starszeństwa członków Rady Nadzorczej pp. dr. Kazimierza Esden-Tempskiego (prezydenta Pomorskiej Izby Rolniczej), Józefa Żychlińskiego (prezydenta Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i prezesa Rady Nadzorczej Banku Cukrownictwa), Stefana Suryna (prezesa Pomorskiej Spółki Okowicianej), Kazimierza Różyckiego (obywatela ziemskiego z Taszewa), oraz wybrano p. Marcelego Scheffsa, dyrektora Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego po raz pierwszy. Zarząd tworzą pp.: Ludomił Centner i Józef Twardzicki.

Pomorski Bank Rolniczy, mając poważne oparcie o takich akcjonarjuszy, jak: Bank Cukrownictwa w Poznaniu, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Pomorską Spółkę Okowicianą w Starogardzie i Konsorcjum Ziemiańskie Pomorza i krocząc po linji interesów Pomorza, niewątpliwie odda poważne usługi i odegra rolę niepoślednią w życiu gospodarczem tej dzielnicy.

Prośby o urlopy rolne szeregowych.

W związku z zbliżającą się porą robót rolnych w polu, wpływa do Ministerstwa Spraw Wojskowych cały szereg podań rodzin szeregowych niezawodowych, odbywających obecnie służbę czynną o udzielenie urlopów rolnych. Wobec tego, że „Ustawa o obowiązkach i prawach szeregowych“ takich urlopów nie przewiduje, wobec tego podajemy do publicznej wiadomości, że podobnych wniosków nie należy kierować do Ministerstwa Spraw Wojskowych a przysługujące szeregowym urlopy winny być kierowane do zainteresowanych dowódców pułków, którzy będą załatwiać te sprawy w sposób decydujący.

Prace na drogach wodnych bydgoskich i ruch żeglugowy.

Publiczność nasza zadaje sobie pytanie, dlaczego dotychczas nie został wykonany bulwar przy moście Gdańskim? W tej sprawie zasięgaliśmy w administracji dróg wodnych wiadomości, któremi dzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Ze strony Inspektoratu Dróg Wodnych zostały przedłożone jeszcze w r. 1927 **trzy projekty odbudowy bulwaru.** Rząd zamierzał wykonać roboty tańszym kosztem, ale również w formie trwałej i o odpowiednim wyglądzie.

Według drugiego projektu bulwar miał być odbudowany według istniejącego stanu, co jednak wymagałoby znacznych kosztów wskutek konieczności odgrodzenia wody rzeki Brdy, aby umożliwić usunięcie starego muru bulwarowego po wypompowaniu wody z przestrzeni między odgrodzeniem a brzegiem.

Trzeci projekt obejmuje odbudowę w formie terasy, sięgającej od mostu Gdańskiego do brzegu przy klubie wioślarskim „Gryf". Administracja państwa przypuszczała, że projekty, wymagające większego nakładu kosztów będą wykonane z pewnem przyczynieniem się ze strony miasta do kosztów budowy, jednakowoż **magistrat zajął stanowisko odmowne.** Postanowienia władz centralnych należy oczekiwać w czasie najbliższym.

Z innych prac koniecznych zostały już przeprowadzone naprawy śluz w Prądach i w Bydgoszczy. Nadto doprowadzono do porządku urządzenia elektryczne dla śluzowania statków, tudzież akumulatory na jazie w Brdyujściu dla celów oświetlenia śluzy i jaru oraz ruchu. Śluzy na obszarze miasta Bydgoszczy, a mianowicie: Brdyujście, śluza miejska przy ulicy Jagiellońskiej, Okole-Czyżkówko są poruszane elektrycznie. Przytem okazało się, że w niektórych wypadkach korzystniej jest używać mechanizmów ręcznych dla uniknięcia wstrząśnień, spowodowanych zbyt szybkim ruchem dawnych motorów elektrycznych.

Sprawa ta jest przedmiotem badań fachowych elektrotechników, jak również ze strony firmy „Siemensa", kóra uskuteczniła odbudowy urządzeń elektrycznych, a to w tym celu, aby otwieranie i zamykanie wrót i zasów mogło się odbywać przy małej chyżości motorów. Okoliczność ta jest ważna, szczególnie w czasie mrozów, podczas których wymagana jest zmniejszona chyżość motorów.

Znaczne prace na obszarze miasta Bydgoszczy wynikły wskutek wypadku przerwania się grobli przy Młynach Bydgoskich, albowiem z powodu konieczności przepuszczania wody przez kanały podziemne Śluzy Miejskiej i przez jaz dla wielkiej wody, wprost magazynu wojskowego powstało znaczne zamulenie się kanału żeglugowego. Inspekcja Dróg Wodnych zmuszona była do przeprowadzenia bagrowania koryta a materjałem, wydobytym z dna rzeki, zostały obłożone brzegi przy magazynach wojskowych i urządzeniach wodnych. Wielki prąd wody przepływającej jazem dla wielkiej wody spowodował zerwanie bruku na brzegach kanału, co wymagać będzie odnowy bruku.

Dowodem, że administracja państwa dba o należyte utrzymanie drogi wodnej specjalnie pod Bydgoszczą, jest fakt, że na podstawie przeprowadzonych przez tutejsze organa wodne i władze wyższe rewizji, rząd w r. 1927 przeprowadził roboty na tutejszych drogach wodnych, głównie na obszarze m. Bydgoszczy, wydając na ten cel przeszło trzy czwarte kosztów poniesionych w r. ubiegłym na całą przestrzeń drogi wodnej Wisła-Odra i Noteć górna. Motywem wydatków znacznych była nietylko faktyczna potrzeba, ale również wzgląd na częste zwiedzanie m. Bydgoszczy przez cudzoziemców i rodaków z innych dzielnic Polski, szczególnie w czasie regat dorocznych. W tym ostatnim celu **został usunięty z portów w Brdyujściu cały szereg trójpali,** przeszkadzających wioślarzom i dokonano obrukowania brzegów, które będzie w tym roku dalej prowadzone.

Rząd tembardziej stara się o doprowadzenie dróg wodnych do porządku, gdyż ruch żeglugowy silnie wzmaga się, a tutejszy przemysł wymaga zwiększenia tonaży statków, a zatem i usunięcia wszelkich przeszkód żeglugowych, szczególnie zamuleń dla rzek i kanałów, powodujących zmniejszanie ładunku.

W ostatnim roku 1927 istniał poważny ruch żeglugowy na tutejszych drogach wodnych. Głównie eksportowanym towarem był **cukier, soda i drzewo,** import bowiem obejmuje tylko śledzie i garbniki oraz skóry surowe.

Nadto też ciekawe jest, że zboże wedle statystyki zostaje wywożone, ale też i **importowane z Gdańska, względnie z Ameryki.**

Zauważa się, że znaczne ilości towaru, przytransportowanego do Bydgoszczy odchodzą dalej, poza granice kraju, przez przeładowanie Lloydu bydgoskiego i firm drzewnych, jak: „Lasy Polskie", koleją; również koleją odchodzi drzewo przerobione w tartakach tutejszych. Uwydatnia się tem współpraca kolei państwowych i dróg wodnych również i w dalszych okolicach poza Bydgoszczą, albowiem wszystkie ważniejsze zakłady przemysłowe, jak tartaki, cukrownie, fabryki mączki kartofalnej, sodownia, wapniarka w Piechcinie i ważniejsze młyny, mają swoje własne przystanie i przeładownie oraz bocznice kolejowe.

Ruch tutejszy wzmógłby się bardzo, gdyby przeprowadzone było połączenie wodne między Wartą a Gopłem i pozyskane dla transportów wodnych, bogate w płody rolnicze, tamtejsze okolice. O ile nam wiadomo, **rząd wypracowuje szczegółowy projekt tego połączenia wodnego,** za którym oświadczyła się jednomyślnie również **komisja ekspertów Ligi Narodów,** zwiedzająca w r. 1926 tutejsze drogi wodne.

Wielkość ruchu tutejszego określić można również w wagonach, przyjmując normalny wagon 10-tonowy. Przeszło mianowicie ogólnie przez śluzę w Brdyujściu towaru na statkach w stronę Gdańska **4.800 wagonów;** w sronę ku Bydgoszczy-Odrze **1.456 wagonów.** W tratwach eksportowano drzewa **66 wagonów ku Gdańskowi, zaś 16.965 wagonów w kierunku Brdy-Bydgoszczy.** Ogółem przeszło przez Bydgoszcz **drogą wodną 23.295 wagonów 10-tonnowych.**

W końcu podajemy długości dróg wodnych ośrodka bydgoskiego: Skanalizowana Brda od Wisły do Papierni Wielkopolskiej 14,4 klm.; kanał bydgoski 24.81 klm.; skanalizowana Noteć dolna do granicy państwa 60,63 klm.; w dalszej przestrzeni wspólnej z Niemcami 76 klm.; Noteć górna wraz z jeziorem Gopłem 114 klm.; kanał Bronisławski i kanał Folusza z szeregiem jezior 30,7 klm. **Razem zatem 326,54 klm.**

Płody rolne.

Berlin, dnia 1. czerwca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	265,00—262,00
maj	000,00—283,25
lipiec	270,50—286,00
wrzesień	000,00—270,00
Zyto marchijskie	278,00—280,00
maj	000,00—275,00
lipiec	273,50—255,75
wrześień	254,00—252,00
Jęczmień jary	250,00—28 5
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	262,00—268,00
maj	000,00—270,00
lipiec	000,00—000,00
wrzesień	000,00—000,00
Kukurydza loco Berlin	237,00—240,00
Mąka żytnia	32,75— 36,00
Mąka pszenna	39,32— 36,50
Otręby pszenne	00,00— 17,00
Otręby żytnie	00,00— 19 00
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	50,00— 62,50
Groch jadalny polny	35,00— 40 50
Peluszka	24,00— 24,50
Bob polny	24,00— 23,00
Wyka	25,00— 27,50
Łubin niebieski	14,00— 15,75
Łubin żółty	15,00— 16,80
Seradela nowa	23,00— 28 00
Makuch rzepakowy	18,80— 19,00
Makuch lniany	23,50— 24,00
Wytłoki suszone	15,30— 15,50
Śrót Soya	21,40— 21,50
Płatki ziemniacze	25,90— 26,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 czerwca 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 96,50—97,00 (za 1 dolar.)

4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—00, proc.

Bank Przemysłowcow I—II em	—0,80
Cegielski H. I. em.	47,00—48,00
Hartwig C. I em.	41,00—
Herzfeld — Viktorius I em.	52,00—51
Dr. Roman May I—V em.	110,00— 109

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 1. 6. 1928 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	52,50 -54,00
Żyto	52,50—51,50
Jęczmień na paszę	44,00—42,00
Jęczmień browarny	47,00 — 49,00
Groch polny	46,00— 51,00
Groch wiktorja	68, 00—80.00
Owies	44.00—45,00
Ziemniaki fabryczne	0000 —
Otręby pszenne	—33,00
Otręby żytnie	—36,50
Peluszka	—

Tendencja słaba.

Giełda warszawska

z dnia 1 czerwca

Akcje: w złotych:

Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Polski	181,00—191,25
Bank Dyskontowy	000,00—134,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 85,00
Spiess	—162,50
Siła i Światło	200,00—202,00
W. T. F. Cukru	00,00— 76,00
Firley	70,00— 77,00
W. T. Węgla	95,00— 99,00
Cegielski	00,00— 47,75
Lilpop	43,25— 42,00
Modrzejów	48,75 — 49,70
Ostrowickie Zakłady	139,00—130,00
Pocisk	12,50— 12,00
Starochowice	64,00—64,75
Haberbusch	000,00—225,50

Bank Polski płacił dnia 2. czerwca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,17
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	212,56
guldeny gdańskie	173,34
szylingi austrjackie	124,94
liry włoskie	46,81
korony czeskie	26,30

Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie inform. dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakośc za 100 kg.

Koniczyna czerwona	200—260
Koniczyna biała	180—240
Koniczyna szwedzka	250—200
Koniczyna żółta chmiel. ołuszcz.	160—200
Koniczyna żółta chmiel. w łusk.	80— 90
Inkarnatka	200—170
Przelot pospolity	180—220
Raygras angiel. kraj.	100—120
Tymotka	50— 40
Seradela	30— 32
Wyka letnia	40— 42
Wyka zimowa	76— 60
Peluszka	42— 40
Groch Wiktorja	70— 80
Groch polny mały	44— 50
Gorczyca	50— 55
Rzepik letni	70— 80
Rzepak yimowy	70— 76
Tatarka	45— 50
Konopie	100— 90
Miemie lniane	80— 85
Proso	44— 48
Mak niebieski	100—100
Sak biały	115—100
Łubin niebiesk	24— 22
Łubin żółty	24— 26

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub Motocyklistóów Bydgoszcz. Dzisiaj, 2 czerwca br. zebranie wszystkich członków o godzinie 2 na mecie przed fabryką zapałek na szosie Nakielskiej. Wieczorem o godzinie 8 obowiązkowo wszyscy obecni w Hotelu Lengnig. 3 czerwca rano o godz. 3 wyjazd komisarzy sportowych do punktów kontrolnych, odjazd z Nowego Rynku. Wszyscy inni członkowie o godzinie 4,30 na Nowym Rynku w czasie odjazdu uczestników raidu.

O. P. N. Sokół V. Schadzka informacyjna w lokalu p. Kamińskiego dziś o godzinie 7,30.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie w niedzielę się nie odbędzie. Pogrzeb śp. Anieli Konieczki w niedzielę o godzinie 5 po poł. z domu żałoby ul. Długosza 6.

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Na zebraniu, dziś, w sobotę o godzinie 7 wiecz. będzie omawiana ważna sprawa.

Związek Pracodawcówó zawodu krawieckiego Zebranie miesięczne w poniedziałek 4. bm. wieczorem o godz. 8 w lokalu Luckwalda, Jagiellońska nr. 9.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie plenarne dziś o godz. 20 w sali parafjalnej. Przynieść rzeczy O. P. N.

Zebranie Tow „Jedność" odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca w lokalu Złoty Róg przy ulicy Grunwaldzkiej róg Chełmińskiej.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Wycieczka odbędzie się dnia 3. bm. do Inowrocławia. Zbiórka o godz. 6,30 Resursa Kupiecka, oraz bierze udział w wyścigach Klubu Sport. Goplana w myśl przepisów Z. P. T. K.

Koło Absolwentów szkół handlowych urządza w dniu 3 bm. wycieczkę do Jasińca. Wyjazd pociągiem o godz. 12,45 w południe.

Zebranie Związku Niższych Funkcjonarjusz. i Pracowników Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz we wtorek, o godz. 7 wiecz. przy ul. Poznańskiej 20.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. W niedzielę, dnia 3 czerwca wycieczka naukowa do Państw. Nauk. Instytutu Gosp. Wiejsk. Punkt zborny punktualnie o godzinie 11 przed południem przed głównym gmachem Instytutu, Zaci ze 8. Po zwiedzeniu Instytutu, zwiedzenie ogrodów i szkółek miejskich. Po ukończonej wycieczce odbędzie się zebranie konstytucyjne koła miłośników.

Baczność, Szoferzy! Przypominamy, iż w niedzielę, dnia 3. bm. odbędzie się pogrzeb żony członka Związku Szoferów, śp. Heleny Jędrasowej o godzinie 4 z kostnicy cmentarza na Szwederowie ul. Kossaka.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zbiórka w niedzielę, 3. bm. o godz. 9 w ogrodzie Kleinerta celem wzięcia udziału w uroczystości 5-cio lecia Tow. Wilczak-Okole. Zebranie plenarne w środę 6. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu drh Kołodzieja ul. Ugory 25.

Klub Wioślarski „Gryf". W sobotę 2 czerwca w Strzelnicy bal Króla Kurkowego, na który Towarzystwo otrzymało zaproszenie. Uprasza się o liczne wzięcie udziału w balu. Wymagany jest ubiór granatowy.

K. S. „Brda". Dziś w sobotę, schadzka koleżeńska o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Złoty Róg".

Tow. Hodowców Kanarków. Miesięczne zebranie w niedzielę, 3 bm. o 3-ej po poł. w sali Wicherta.

Tow. oświatowe „Lech". Zebranie w poniedziałek 4 bm. w salce posiedzeń „3 Maja", przy Placu Piastowskim, o godz. 8-ej wiecz. Na porządku dziennym pomiędzy in. odczyt p. Mikołajczyka „Mahomet i jego religja". Część I-sza.

Zebranie filji krawców Z. Z. P. w poniedziałek wieczorem o godz. 8-ej w lokalu p. Mellera Plac Piastowski. Wybór zarządu.

Tow. Obywateli Skrzetusko, Bartodzieje W. i Kapuściska M. Zebranie plenarne w sobotę 2 bm. o godz. 7,30 po poł. w lokalu p. Kujawskiego, ul. Fordońska 1.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do poniedziałku południa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-938.

Sokół II, oddział żeński, Jachcice. Zebranie plenarne druhen w poniedziałek 4 bm. o 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. We wtorek 5 bm. o 8-ej wiecz. zebranie w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 2,30 w Domu Czeladzi.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zbiórka w niedzielę 3 bm. o g. 1.30 po poł. na dworcu małej kolejki na Okolu.

Podoficerowie rezerwy. W poniedziałek, 4 bm. zebranie miesięczne o godz. 7 wieczorem w lokalu Patzera przy ul. Św. Trójcy.

Tow. Robotników przy kościele Serca Jezusa ma zebranie zwyczajne w niedzielę dnia 3-go czerwca o godzinie 16,30 u p. Mellera. Natomiast zebranie zarządu odbędzie się w piątek, 1 czerwca o godz. 18 w salce parafjalnej.

Filja Piekarzy Z. Z. P. W niedzielę, 3 bm. o 3-ej po poł. w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20, zebranie.

Związek emerytowanych robotników, wdów i sierót oraz inwalidów kolejowych. Zebranie półroczne dnia 6 bm. o godz. 10-ej przed poł. u Mellera. Plac Piastowski.

O. P. N. Sokół V. Okole - Wilczak. Schadzka informacyjna dziś o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kamińskiego.

Dziś trening o godzinie 6 po południu na boisku Patzera.

Zebranie plenarne w środę, dnia 6. bm. o godzinie 8 wiecz. w sali p. Baeckera.

Tow. śpiewu „Lutnia". W poniedziałek, 4. bm. o 8 wiecz. zebranie zarządu w lokalu p. Jarnatha. Zebranie plenarne natomiast we wtorek.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa", sekcja przemysłowo-handlowa, urządza w październiku br. wystawę robót artystycznych ręcznych. Uprasza się rodziny wojskowe o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

K. S. Astorja. W niedzielę mecz II dr. z I b Polonją na boisku 62 pp. przy ul. Warszawskiej. Początek meczu o godz. 3.30. Zbiórka o godz. 3-ej. Punktualne przybycie graczy konieczne. Zebranie zarządu w poniedziałek w Domu Czeladzi.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie wszystkich czynnych członkiń w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 7 wiecz. w szałasie.

Sokół IV Bielawy. Zebranie miesięczne we wtorek 5 czerwca o godz. 7,30 wiecz. w sali posiedzeń Instytutu Rolniczego. ul. Zacisze.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę dnia 6 bm. zebranie plenarne o godz. 20 w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład p. prof. Hanusiaka, referat kol. Romańskiego, wycieczka do Inowrocławia i inne aktualne szczegóły.

Związek Młodych Drogerzystów obwód bydgoski. Miesięcze plenarne zebranie 5 czerwca (wtorek) o godzinie 8,30 w salce „Resursy Kupieckiej".

Program zjazdu członków Związku Elektrowni Polskich w Toruniu.

Sobota dnia 2. czerwca 1928 r.

Godz. 15-ta otwarcie zjazdu i plenarne posiedzenie w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu. Godz. 18-ta. Otwarcie i zwiedzenie Wystawy Elektrycznej w Dworze Artusa. Godz. 21-sza. Pochód historyczno-propagandowy z orkiestrą. Początek przy Teatrze Miejskim. Godz. 21,45. Festyn światła elektrycznego na placu Teatralnym. Iluminacja ratusza, ul. Chełmińskiej, placu Teatralnego. Godz. 22. Bankiet urządzany na cześć gości przez miasto Toruń.

Niedziela, dnia 3. czerwca 1928 r.

Godz. 10 — 14. Plenarne posiedzenie dla Pań — zwiedzanie miasta. 12,40 — 14. Koncert na Rynku Staromiejskim. Godz. 14. — 16. Przerwa obiadowa. Godz. 16. Plenarne posiedzenie. Godz. 20. przedstawienie w teatrze. Godz. 21. Iluminacja ratusza, ul. Chełmińskiej, Pl. Teatralnego.

Poniedziałek, dnia 4. czerwca 1928 r.

Godz. 6. Wycieczka do Gdyni; zwiedzenie portu i urządzeń elektrycznych. Godz. 13. Lunch, urządzany przez Pomorską Krajową Elektrownię „Gródek“ dla uczestników wycieczki i zamknięcie Zjazdu.

W sprawie uczniów przemysłowych. Izba Przemysłowo-Handlowa przypomina, że na podstawie 116 art. prawa przemysłowego wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do wykupywania świadectw przemysłowych (czy to dla prowadzenia przemysłu czy handlu), posiadające uczniów, winny najpóźniej w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu przez uczniów nauki, ustalać warunki tej nauki w drodze umowy pisemnej. Umowy takie winny być podpisywane przez pryncypałów i uczniów, a w wypadkach niepełnoletności uczniów, przez ich rodziców względnie opiekunów.

Art. 126 prawa przemysłowego przewiduje za niestosowanie się do powyższego kary w wysokości do 1.000 zł. lub do 14 dni oresztu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. M. Rawicz. Podatek od lokali, mimo przebudowy należy zapłacić.

M S. Kruszwica. W sprawie kursów handlowych zwrócić się do miejskiej szkoły handlowej w Bydgoszczy, która udzieli bliższych informacji.

I. L. Miłosław. Analizę chemiczną przeprowadzić przez aptekarza i postarać się o poświadczenie przez notarjusza.

I. B. 38. Informacyj udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa.

C. M. Łobżenica. Henryk Ford zamieszkuje w Detroit U. S. A.

P. Cebulak Bruki. Zgadzamy się z pańskimi poglądami. Ma pan dużo racji.

Kaz. J-cki Ryszewo. List Szan. Pana snać gdzieś zaginął, żadnej wiadomości nie otrzymaliśmy. Prosimy o dalszą pamięć.

B. S. Lipusz. Nie wiem o co właściwie panu chodzi. Prosimy o staranniejsze pismo.

A. Pilaczowski Inowrocław Prosimy o dalszą pamięć. List ostatni Szan. Pana przyszedł spóźniony i dla tego nie umieściliśmy.

A. Tomasik Jania Góra. Na pańską propozycję zgadzamy się najzupełniej.

Anonim z Nakła. W tak drażliwej sprawie anonimy nie mają znaczenia i wędrują do kosza.

F. P Wągrówiec. Firma nieznana, zwrócić się do starostwa w Wyrzysku.

Zw. Chabsko. Procenta hipoteczne płaci się tylko w wysokości oznaczonej w umowie, zapisanej do księgi gruntowej. Co do drugiej sprawy, o podobnem rozporządzeniu nic nam nie wiadomo, jednakowoż zawiadomienie wierzyciela o zdeponowaniu pieniędzy było konieczne, co zwolniłoby Pana od wszystkiego.

---

†

Dnia 31 maja o godz. 5¼ zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najukochańsza i nigdy w sercu niezapomniana mamusia i babcia

ś. p. z Jagielskich

Aniela Konieczka

skończywszy w dniu 14 maja 55 lat, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 5-tej z domu żałoby, Długosza 6, na nowy cmentarz. (15179

---

†

Dnia 30 maja b r. zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku, w 66 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz dobry ojciec i dziadek, ś. p.

Stefan Świątkowski

W smutku pogrążeni

Żona, dzieci i wnuczka.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca po południu o godzinie 6 z kaplicy nowego cmentarza.

Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 b. m. o godzinie 9 w kościele Serca Jezusowego. (7784

---

†

W piątek, dnia 1 czerwca br. o godz. 9.45 wieczorem zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana żona ś. p.

z Musiałów

Władysława Ciżmowska

w 31 roku życia, o czem donosi krewnym i znajomym w nieutulonym smutku i głębokim żalu pogrążony

Mąż.

Sępólno, dnia 1 czerwca 1928 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 6-tej po południu. Msza św. we wtorek, 5 bm. o godz. 10½, poczem odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. 7844

Obwieszczenie.

Okólnikiem Okręg. Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu nr. 56/28. z dnia 14. V. 28 r. ldz. 3701/28 ustalono z dniem 1. VI. 1928 r. wartość świadczeń w naturze dla miasta Torunia:

I. Mieszkania w mieście:

a) dla stróża żonatego rocznie 80,— zł
b) „ robotnika „ „ 120,— zł
c) „ urzędnika „ „ 240,— zł

II. całkowitego utrzymania łącznie mieszkania i oświetlenia dla:

grupy I., do której należą: Pomocnicy aptekarscy i handlowi, urzędnicy gospodarczy i przemysłowi, werkmistrze, technicy, nauczyciele i wychowawcy, towarzyszki, szefowie kuchni itp. dziennie na 3,07 zł

grupy II., do której należą: Pomocnicy procederowi, handlowi i gastronomiczni, uczniowie aptekarscy i handlowi, pisarze i elewi gospodarczy, szoferzy, kucharze, gospodynie, pielęgniarze, (rki), panienki do dzieci, bony itp. — dziennie na 2,98 zł

grupy III., do której należą: Czeladnicy, uczniowie procederowi, kelnerki, słudzy męscy i żeńscy, stróże domowi, robotnicy, kucharki, praczki, szwaczki itp. — dziennie na 1,75 zł.

Z powyższych kwot uważa się ⅕ jako wartość wolnego mieszkania z ogrzewaniem i oświetleniem.

III. Szczegółowe utrzymanie posługaczek, praczek i prasowaczek i t. d.

1 śniadanie	—,14 zł	2 śniadanie	—,21 zł
obiad	—,56 zł	podwieczorek	—,14 zł
kolacja	—,35 zł		

Wobec powyższego wzywa się zainteresowanych pracodawców do przemeldowania pracowników z dniem 1 czerwca br.

Kasa Chorych miasta Toruń

(—) Antczak przewodniczący (—) Gordon dyrektor (15265

Letnisko Księży — Hel, willa „Gwiazda Morza“.

Staraniem duchowieństwa archidiec. gnieźn. i pozn. powstało dawno upragnione letnisko nad polskiem morzem. Utworzona w tym celu spółdzielnia postanowiła — w miarę możności udzielać gościnności kapłanom innych także diecezyj. Zakupiona willa, której gruntowne odnowienie, rozszerzenie i wzorowe urządzenie już jest na ukończeniu, znajduje się u wylotu najwspanialszej części półwyspu z prześlicznym lasem i sposobnością do kąpieli w tak zw. małem i wielkiem morzu, w samym Helu, tuż za wsią. W willi urządza się kaplicę. Na razie będzie do dyspozycji 25 łóżek. Oświetlenie elektryczne, weranda oszklona, balkony z widokiem na morze. Wejście na plażę wprost z domu. Otwarcie sezonu 20 czerwca. Zgłoszenia i zapytania (z dołączeniem znaczka na odpowiedź) skierować należy do 15 czerwca br. pod adr. Letnisko Księży — Hel, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, później Hel, willa „Gwiazda Morza“.

Pożary leśne!

§ 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1-go kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1.500,— **zł albo aresztem do 14 dni** karany będzie ten, kto:

1. zbliża się lub wchodzi **do lasu z ogniem lub** światłem odkrytym.
2. w lesie obchodzi **się lekkomyślnie z ogniem,** rozrzuca względnie opuszcza żarzące lub tlące się przedmioty.
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże, zaniecha dostatecznego ugaszenia takowego lub zalania wodą pozostałe żarzewia.
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór władzy policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego dla siebie uszczerbku mógł był zawezwaniu zadość uczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównemi drogami jezdnemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie obchodzono się.

Urzędnicy mają nakaz każdego niestosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu.

Grudziądz, dnia 9 czerwca 1926 r.

12683 **Magistrat — Zarząd Leśnictwa.**



Radjo na raty
i części składowe
poleca
inż. M. Brukarzewicz
Toruńska 181 telefon 1450
Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p.
11721

Bezinteresownie!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psycho-grafologa redaktora Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój należy nie tylko od Twoich zdolnosci i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczere zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mille Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć 2 zł (można w znaczkach pocztowych.) Osobiście przyjmuję w godz. 12 7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik. Redakcja „Świt", Nowowiejska 52 m. 6.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. (12972

Wapno w kawałkach
Cement portlandski
Smołę
Papę dachową
i wszelkie inne
materjały budowlane
dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach
BRACIA SCHLIEPER
Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361
13051

NIERUCHOMOŚĆ

w centrum miasta, około 1700 m², położona między 3 ulicami, z ubikacjami na fabrykę, skład, biura i mieszkanie, z powodu przeniesienia fabryki na sprzedaż lub dzierżawę.

Zgłoszenia pod „M. W. 100" do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (7352

Hurtowe Składy Żelaza w Bydgoszczy
poszukują natychmiast rutynowanego fachowca na posadę (7682
I. magazyniera
władającego polskim i niemieckim językiem, obeznanego z kartoteką składową i ekspedycją. — Oferty z życiorysem i odpisami świadectw możliwie z fotografją pod „Sub 1625/T." do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2.

Hurtowe Składy Żelaza w Bydgoszczy
poszukują natychmiast (7683
stenotypistę (kę)
biegłego(łą) w języku polskim i niemieckim pisaniu na maszynie oraz stenografji. — Zgłoszenie pisemne z życiorysem i odpisami świadectw ewentl. fotografją pod „Sub 1625/T." do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2.

Po korzystnych cenach i na dogodnych warunkach do natychmiastowej dostawy z naszych składów w Bydgoszczy:



Do obejrzenia każdego czasu w naszym składzie.

MŁOCARNIE
parowe i motorowe
fabrykat **Lanza i Jähne**
Traktory ropowe
„Grossbuldog"
Przyrządy przyczepne
fabrykat **„Eberhardt"**
Motory naftowe i benzynowe
lżejszej konstrukcji, o różnej sile

Bracia Ramme - Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b Telefon 79.
13832

NAJKORZYSTNIEJ NAJTANIEJ NAJSTARANNIEJ
uskuteczniа się
PRZEROBKI I REPERACJE FUTER w miesiacach wiosennych i letnich.
SKŁAD FUTER
Jaworski & Nitecki
Bydgoszcz, Dworcowa **19** - tel. 1341
daje pełną gwarancję na staranne i fachowe wykonanie wszelkiego rodzaju prac kuśnierskich. — **Bez zadatkowania, zapłata przy odbiorze w jesieni.**
13684)

NAJLEPSZEGO GATUNKU
PIANINO
kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej
fabryce pianin B. Sommerfeld
zał. 1905.
Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56
Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 **Gdańsk** Hundegasse 112 **Lwów** Piłsudskiego 17
29129

Drzewo olchowe (szczapy)

w każdej ilości po przystępnej cenie oferuje
Fa. Józef Wrzesiński
właść. **Józef Wrzesiński & Ludwik Marderwald**
Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 22-23. Telefon 171. 12367

Piegi
plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany śródek do odświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885
Mag. Jan Stenzel, aptek
Główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Smoła
prep. z węgla kam.
Papy w różnych grubościach
Lepnik - Karbolineum
Tragarze - Ruberoid
Wapno - Dachówkę
Kreda spław. mąka szamotowa
Portland cement i gips
Trzcina - Szpliszy
Oliwy - Smary - Szkło
Terazyt - Koryta glaz.
Gwoździe
Kompl. piece kafl.
Kafle rezerwowe
Płyty - Cegła szamot.
Węgiel - Brykiety
Drzewo
poleca po niskich cenach oraz dogodnych warunkach
R. Fabianowski,
Koronowo,
handel węgla oraz artykułów budowlanych
Tel. 49. Tel. 49.
3850



Że „Marilem" jest czyszczony, Błysk ma zato ulubiony.
„MARIL"
to dobra pasta na obuwie.

Do nabycia w (15110
Bydgoszczy
A. B. Lewandowski,
drogerja, **ul. Długa 41.**

Robótki ręczne, skarpetki,
Trykotaże
Towary krótkie
Pończochy, bieliznę
Wełnę do robót ręcznych i więzienia
poleca po cenach bezkonkurencyjnych (28538
Korset-Imperial
Gdańska 162.

Krawcowa
rutynowana szyje sukienki damskie i dziecięce po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter l., II drzwi. 14060

25% taniej
niż wszędzie przekonaj się bo z własnej pracowni!
Płaszcze, kostjumy, suknie i kapelusze damskie
Ubrania i czapki męskie.
Bielizna męska i damska
oraz wszelk. tow. krótkie
Leon Dorożyński
ul. Długa nr. 49
róg Jezuickiej.
Urzędnikom i kolejarzom udzielam kredytu.

Rakiety
i wszelkie przybory do tenisu, **reperacje** rakiet poleca po cenach przystępnych. Zamówienia pocztą w 1 dniu. **P. Riemer,**
Bydgoszcz,
Gdańska nr. 6.

Gwoździe do sztandarów
ordery, 10846
medale
w wielkim wyborze oddaje po cenach fabrycznych **Paweł Kinder,**
Bydgoszcz — Dworcowa 18 a.



BLASKOLIN
MYDŁO BENZOLOWE
PIERZE I CZYŚCI WSZYSTKO
Wielkop. Wytwornia Chemiczna „BLASK" Sp. A. Poznań
Patent i wyrób polski. 12330

Dachówki cementowe

Rury do studni i kanalizacji od 150 po 1000 mm., **flizy cementowe, cegła betonowa, słupy parkanowe, dachówki szklane**
poleca po cenach niskich i dogodnych warunkach
R. Fabianowski,
Telef. nr. 49. **Koronowo** Telef. nr. 49
Fabryka wyrobów cementowych. 1358

PIANINA
przez artystów uznane, premjowane
złotym medalem
kupuje się najkorzystniej
i na dogodnych warunkach spłaty
W CENTRALI PIANIN
Bydgoszcz, (25372
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38
Zastępstwo: **Łódź i Lwów.**

MEBLE



w najlepszem wykonaniu za gotówkę i na raty.
Ceny najniższe.
M. Stanikowski - Poznań
ul. Woźna 12. Butelska).

Hotel
„Modry Fartuch"
znany w **Toruniu** od **400** lat, słynie z rzetelnej obsługi i dobrej kuchni.
Toruń, Rynek Nowowiejski nr. 8.

Chodnikowe
płyty cementowe
bardzo korzystnie i na długoterminowe spłaty do oddania. (13050
Bracia Schlieper
Gdańska 99.

Uchwałą prawomocną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 2 kwietnia 1928 r. zostało postępowanie upadłościowe wdrożone uchwałą Sądu Powiatowego w Łabiszynie z dnia 5 marca 1928 r. do majątku dzierżawcy Franciszka Frankowskiego z Oporowa zniesione. (15165

Łabiszyn, dnia 29 maja 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg ofertowy.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu wyda w drodze przetargu publicznego

roboty ziemne, murarskie, ciesielskie i izolacyjne

do budowy Uzdrowiska w Inowrocławiu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia **12 czerwca 1928 r. godziny 12-tej w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, ulica Mickiewicza 2, pokój 10,** gdzie wyłożone są do wglądu warunki przetargu oraz rysunki i gdzie udziela się na żądanie dalszych informacji

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów, podziału robót między kilku oferentów albo nieuwzględnienia żadnej oferty

Poznań, dnia 1 czerwca 1928. (15218

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu

(—) Wybieralski.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 4 czerwca br. sprzedam w mojej kancelarji przy **ul. Zduny 9, I ptr.** najwiecej dającemu za gotówkę (15213

4 pary nowych bucików damsk

nr. 36, 37, 38, 39.

Kozłowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 4 czerwca br. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę przez licytację najwięcej dającemu przy **ul. Jary 2** (15214

8 tuczników i 2 średniaki.

Kozłowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Samochód

8—4 osobowy marki Salmson 6/20 torpedo w najlepszym porządku, gotów do jazdy korzystnie z powodu kupna większej maszyny na sprzedaż, ew. zamiana na większy z dopłatą. (15254

Zgłoszenia **A. Cybulski, Keynia, pow. Szubin.**

MUCHOŁAPKI

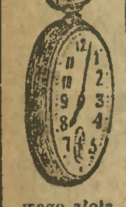
po cenach fabrycznych. Oferty wysyła na żądanie.

Hurtownia drogeryjno-perfumeryjna

WŁADYSŁAW KAPTUR

Gdańska 162 obok hotelu p Orłem. **Telefon 720.**

Nowy wynalazek XX wieku



Płaski zegarek

tylko zł 5,93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50, 11,50, 15. 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 2,15, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm.:

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 100

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi", który robi różnice naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem **Jan Kałużyński, Lublin.** (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem **Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.**

Akuszerka

przyjmuje zamówienia. — Garbary 18. (7810)

200 ctr. owsa 200 ctr. siana 300 ctr. słomy

kupią za gotówkę (15190

Bracia Schlieper,

fabryka papy dach.

Gdańska 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Młodszą

stenotypistkę

władającą dokł. jęz. polsk. i niem. w słowie i piśmie poszukujemy z dniem 1. 7. 28. Piśmienne zgłosz. z życiorysem i odpisami świadectw do (15249

F. Eberhardt,

Sp. z o. p.,

Bydgoszcz,

ul. Sw. Trójcy 2.



Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż przejąłem w drodze kupna realność przy ulicy Grunwaldzkiej pod nr. 5-tym wraz z interesem rzeźnickim po panu Dürre, którego otwarcie nastąpi dnia 2 czerwca r. b.

Fabrykować będę wyroby mięsne tylko pierwszorzędnej jakości po cenach solidnych.

Prosząc Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o łaskawe poparcie kreśle się

z poważaniem

Franciszek Mathea

mistrz rzeźnicki

tel. 1053.

15019)

Szofera

zdolnego na Buick 6 cylindrowy poszukuje (7701

Elektrolux,

ul. Jagiellońska 12.

Z dniem dzisiejszym **otworzyłam** przy **ulicy Jagiellońskiej nr. 52** (15188

Skład kapeluszy damskich oraz robótek ręcznych

pod firmą

„HELENA"

Za gustowne wykonanie ręczę moim doświadczeniem. Proszę o zwiedzenie i poparcie.

Z poważaniem **Helena Wojciechowska.**

Książkowa

biegła w polskim i niemieckim w słowie i piśmie zaraz poszukiwana. (15189

B. Jączkowski

biuro instalacji elektrotechnicznej

Telefon 930 BYDGOSZCZ Gdańska 16-17.

Biuralistka

do kartoteki, rachunków, biegła maszynistka, możliwie z stenografją polską i niemiecką zaraz potrzebna. Zgłosz. z odpisami świadectt i wymag. pensji uprasza

Stockey & Schmitz

właściciel Albin Rybarczyk

Bydgoszcz, ulica Mazowiecka nr. 26/27

Zdolnego podróżującego

na miasto Bydgoszcz

przyjmie poważna fabryka torebek i opakowań.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencji, do Dziennika Bydgoskiego, pod „15046". (15046

Podmistrza murarskiego

obeznanego z pracami żelbetonowemi do większych robót poszukuje (15225

„Rika" Budowlane T. A. Bydgoszcz

ul. Marcinkowskiego 9. Telefon 172.

Młodszego pewnego buchaltera

z ładnym charakterem pisma, dobrą znajomością języków polskiego i niemieckiego poszukuje do natychmiastowego objęcia posady większe przedsiębiorstwo handlowe.

Obszerne oferty z dołączeniem odpisów świadectw prosimy złożyć w administracji niniejszego pisma pod „Młodszego". (13949

1



Wrogowie ludzkości

Komary i muchy są plagą ludzkości roznosząc zarazki malarji i innych niebezpiecznych chorób, zadając w ten sposób ludziom większe straty aniżeli najdziksze i najgroźniejsze zwierzęta.

Komary i muchy kąsając pozbawiają nas snu i zatruwają organizm.

Zabezpieczcie się przeciw owadom przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnego niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materjały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materjałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



Żądać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Po **korzystnych cenach** i na dogodnych warunkach do natychmiastowej dostawy

Żniwiarki



oryg. **Deering**
„ **Cormick**
„ **Eyth**

Kamienie do toczenia - Wózki przednie

Grabie konne - Przetrząsacze siana

Wielki skład części zapasowych

Bracia Ramme

Bydgoszcz, Św. Trójcy 14b. Telefon 79.

110 7

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Jak odzwyczaić się od palenia w 3 dniach

Książki bezpłatnie!

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz, może w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgubnego wpływu nikotyny w przeciągu **72 godzin.** Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nałogu, może się go pozbyć, a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają, jak: melancholji, dyspepsji, rozstroju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, ból głowy, choroba oczu, utrata pamięci, mocy płciowej itd. Na temat powyższy napisaliśmy książkę, którą wysyłamy **bezpłatnie** na każde żądanie. — Wystarczy do nas napisać pocztówkę, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nałogu i o metodach leczenia go. Nasza metoda przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. Adres nasz: (12931

Dom wysyłk. „Merkury" Łódź, Oddział 3, Piotrkowska 37, Skrzynka poczt. 487

Książki bezpłatnie!

Podziękowanie.

Panu Dr. Maćkiewiczowi

zastępcy p. Dr. Wieckiego dziękujemy za troskliwe zajęcie się naszą ekspedjentką panią Szwenglerową i za trafną diagnozę, tembardziej dziękujemy za staranność, że pacjentka jest członkinią Kasy Chorych.

15236) Firma **„Chic“ Gdańska 7.**

ELEKTROTECHNIKA

15251 właśc. **Karol Wrycz-Rekowski**



poleca jako specjalność

3 i 4 lampkowe Radjoaparaty

na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów

Bydgoszcz, ulica Kościelna 2.

Gdzie udać się na wycieczkę?

Do Myślęcinka na Dębową Górkę!

Komunikacja autobusowa.

Rozkład jazdy z **Bydgoszczy:** Kościół Klarysek odjazd 10, 12, 2, 3, 4 i 6. (15237

Odjazd z **Dębowej Górki:** godz. 11, 1, 2, 3, 5 i 8.

Na sprzedaż dobrze utrzymane (7836

drzwi, okna

oraz **10 tysięcy dachówki.** Zgłoszenia (7836

N. Józefowicz

Bydgoszcz, Pomorska 43

telefon 1442.

Lekarz-dentysta

JANINA BISKUPSKA

Wystąpiłam z dniem 1 czerwca br. z Ambulatorjum Dentystycznego Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

Przyjmuję prywatnych pacjentów codziennie od godziny 9—12 i od 3—6. 7845

Sienkiewicza 6 I. piętro.

SZOFER-MECHANIK

starszy natychmiast potrzebny. 15273

„PASAMON“, Promenada 27a.

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. 15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5,

Napisowy wiersz tłusty 26 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Przyjmuję
do szycia i plisowania, wykonuję starannie po niskich cenach, również ubranka chłopięce szyję. Klopathowa, Nakielska 118. 15191

Cebulę Egipską
ogórki kiszone i kapustę kiszoną, polecają do natychmiastowej dostawy po cenach najniższych A. Walicki i Ska Bydgoszcz, Jagiellońska 49, tel. 1945. 7815

Krawcowa
wykwalifikowana przyjmuje prace poza dom, wyjeżdża także na majątki. Marczyńska, Cieszkowskiego 10 III piętro. 7840

Fotografje
do każdego celu wykonuje starannie i z precezyjną dokładnością. „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. 7823

Kapelusze
damskie przyjmuje do przerobienia, jak również mam wybór nowych kapeluszy na składzie. Sniadeckich nr. 22, I ptr. Marja. (7853

Gobeliny
plusze, sprężyny, jute, szpagaty, pasy oraz wszellie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca U. Dykert, Bydgoszcz Długa 45 I, tel, 1934. (10281

Mandoliny
włoskie, palisandrowe zł. 22. Fabr. instrumentów muzycznych. J. Kielbich, Król. Jadwigi 16. (7684

Aparaty
fotograficzne do wyrobu fotografji na poczekaniu, ala minut, wykonuje „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. (7624

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie 4500 mórg, 3500, 2200 1800, 1400, 1350, 850, 730, 640, 600, 520, Resztówki, 600, 480, 420, 400, 380, 340, 310, 280, 220, 195, 160, 140, gospodarstwa od 10 mórg. Młyny. 500 ctr. 400, 300, 250, 200, 160, 140, 120, 80, 60 ctr. przemiału. Cegielnie, tartaki, fabryki, domy, dobrze się rentujące, wille, interesa handlowe i przemysłowe, poleca najpoważniejsza Ag. Dóbr. „Polonja“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telef. 693. Wszelkie objekta osobiście zbadane. Przyjazd konieczny. (7807

Gospodarstwo
250 mórg ziemi pszenno-jęczmiennej, pierwszorzędne zabudowania przy szosie, 3 klm. od kolei inwentarze kompletne, sprzedam 150000 zł, warunki wpłaty dogodne, Zgł. się Szawłowski, Mała Cerkwica, stacja kolejowa pocztowa Kamień, powiat Sępolno. 13352

Majątek
600 morg, połowa ziemi pszennej, dom 7 pokoji zabudowania gospodarcze, masywne, inwentarz kompletny, cena 190.000 zł wpłaty 100.000 zł. 400 morg i ziemia pszenna, w tem 200 morg jeziora, zabudowania masywne, z inwentarzem, cena 130.000 zł 200 morg ziemi pszennej zabudowania pierwszorzędne, inwentarz nadkompletny, cena 90 000 zł. Zgłoszenia Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. (7851

Gospodarstwo
100 mórg ziemi pszennej, zabudow. I kl., inwentarz żywy i martwy komplet., cena 38 tys. zł — 80 mórg ziemi pszenno-buraczanej przy mieście, wtem 10 mg sadu owocow., dom, mieszkanie 6 pokoji, z inwentarzem żywym i martwym, cena 65 tys. zł — 20 mórg ziemi pszennej i gościniec, skład kolonjalny, cena 20 tys. zł, wpł. 10 tys. zł — 30 mórg ziemi z zabudowaniem i inwentarzem żywym i martwym, cena 12 tys. zł poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telef. 699. (15227

Na sprzedaż
dom z dwoma sklepami, centrum, dochód roczny 7 tys. zł, cena 55 tys. zł, wpłaty 30 tys. zł. — Dom dwupiętr. i oficyna, jeden sklep, dochód roczny 7 tys., cena 75 tys. — Dom z komfortem trzypiętr., cena 75 tys. zł. — Dom w Rynku trzypiętr., dochód roczny 11 tys., cena 100 tys. — Dom w ogrodzie piętrowy w centrum, cena 27 tys. — Dom narożny z 4 sklepami, dochód roczny 18 tys., cena 155 tys. zł i wiele innych mniejszych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (15226)

Zakład fryzjerski
damski-męski w Mroczy bez zawodowej konkurencji w pełnym biegu tanio na sprzedaż lub do wydzierżawienia od 1 lipca r. b. Zgł. do Felskiego, mistrz fryzjerski, Wąwelno, pow. Wyrzyski. (15133)

Skład
w suterynie przy ul. Dworcowej do oddania. Zgł. R. Wiśniewska, Dworcowa nr. 31 a. (15256

Skład
w centrum miasta Bydg. nadający się na interes bławatny natychmiast nabędę. Of. uprasza się pod „D. A. 526.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7846

Kamienica
3 składy naroznikowe w centrum Bydgoszczy 130 tyś. zł, połowa wpłaty sprzeda Wielewicki Gdańska 103, przystanek tramwajowy przed biurem. 7850

Motocykl
rejestr. P. M. 2 cyld. starter i skrzynka belg. tanio na sprzedaż. Bydgoszcz. Grunwaldzka 98. (15259

Rower
męski sprzedam tanio ul. Pomorska 58, ślusarnia. 7835

Rower
męski sprzedam tanio ul. Gdańska 58. 7809

Łóżka
fornierowane ewtl. kompletną sypialnię korzystnie na sprzedaż. Wiatrakowa 4. Stolarnia. (15216

Biuro
centrum Bydgoszczy z telefonem i urządzeniem za 600 zł. oddam. Of. do Dz. Bydg. pod „Egzystencja“. (15243

Koń
starszy, mocny, tanio na sprzedaż. Dworcowa 18d 7842

Fortepian
dywan smyrn., lampy elekt. i stoły kosz. na sprzedaż Bydgoszcz, Wielkie Bartodzieje, Polanka 8, II ptr. 7838

Serwis
stołowy na 12 osób Rosenthal, nadzwyczaj piękny serwis do kawy, bowlę kryształową i inne kryształy sprzeda Pohl, Lipowa 5a parter. (15271

Mały magiel
na sprzedaż. Sw. Trójcy nr. 22a, I ptr. (7854

Mała maszyna
do polerowania i szlifowania, mało używana. tanio na sprzedaż. Bocianowo 24, I piętro prosto między 3 i 6 godz. 15152

Króliki
rasowe (angora) do nabycia w młynach Łabiszyńskich, Łabiszyn. 15269

Bryczka
połowczyk na sprzedaż. Podgórna 25. (15201

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Podgórna 25. (15200

KUPNA

Maszynę
do pisania kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „M. M. 1895“. 15228

Aparaty fotograficzne
i przybory używane, kupuje „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. (7822

LEKCJE

Udzielam
lekcji przedmiotów z zakresu gimnazjum, specjalność: matematyka, fizyka oraz gry na skrzypcach godz. 1½ lub 2 zł. Wo t. kiewicz, Kościuszki 37 a. 7831

POSADY WOLNE

Stolarz
może się zgłosić na pogodzinną pracę, ul. Poznańska 20. (15229

Wojażera
dzielnego z branży cukierniczej poszukuje Fabryka czekolady „Aida“ Bydgoszcz, ul. Garbary 6. 15193

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz Warszawski Salon Fryzjerski, Cz. Szymański, Inowrocław. Król. Jadwigi 22—23. (15244

Dzielna
fryzjerka i pomocnik fryzjerski potrzebni na stałe. Dworcowa 91. (7848

Rutynowana
książkowa, pisząca także biegle na maszynie na samodzielne stanowisko w Bydgoszczy potrzebna zaraz lub od 1. 7. br. Oferty z życiorysem i podaniem referencji złożyć do „Kurjer“ Parkowa, pod „1885“. (7837)

Kuchmistrz
wykwalifikowany, z dobremi świadectwami do pierwszorzędnej restauracji, samotny potrzebny. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kuchmistrz“. (7855

Marszantka
tylko samodzielna siła może się zgłosić. K. Majewski, Bydgoszcz, Mostowa nr. 2. (15240

Samodzielnego
czeladnika kowalskiego lub mistrza przyjmie za wysokim wynagrodzeniem Karski, ul. Gdańska 131 7816

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Komasa, Gdańska nr. 114. 7847

Szteper
lub szteperka potrzebny zaraz. Bydgoszcz, Kościelna 10, Rybiński. (15212

Chłopak
potrzebny. Nowodworska nr. 4. Neumann. (15220

Portjerka
samotna, bezdzietna kobieta potrzebna zaraz. Wiad. u właśc. w Bydgoszczy ul. Sniadeckich 4. 15266

Domowy
potrzebny zaraz. Ogród Patzera, Sw. Trójcy 8/9. 15255

Potrzebna
kucharka znająca dobrze kuchnię, do pensjonatu na Hel. Zgł. przyjmuje do 5. czerwca, Gdańska 71 a I p. prawo Budziszówna. 7832

Ucznia
z inteligentnej rodziny do mej artystycznej pracowni instrumentów smyczkowych poszukuje firma Stanisław Niewczyk, skład i pracownie instrumentów muzycznych, Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. 7858

Służąca
do gotowania i wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15. 6. 28. L. Swiniarska Jagiellońska 30, skład. 7839

Skrzypaczkę
lub skrzypka poszukuje duet jazzbandowy zaraz Spieszne zgłoszenia „Par“ Toruń, Szeroka 46, pod „2001“. 15245

Służąca
starsza umiejąca gotować potrzebna zaraz. Pomorska 49—50, II p. Szluck. 7833

Młodsza dziewczyna
do prac domowych potrzebna. Fischer, Dąbrowskiego 7. (15223

Dziewczę
do posyłek potrzebne. Pracownia kapeluszy damskich, ul. Krasińskiego 14. 7852

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
większe przedstawicielstwo na Poznańskie i Pomorze. Of. z podaniem warunków pod „Przedstawiciel“ do Dzien. Bydg.

Dziewczyna
do bufetu potrzebna zaraz. Zgł. „Zagłoba“, ul. Gdańska 165. (15239

Deklarant
celny przyjmie posadę zaraz lub od 15. VI. Oferty pod „D. C.“ 15261

DZIERŻAWY

2 garaże
do wydzierżawienia Dworcowa 80. 7829

W mieście Mroczy
jest warsztat stolarski z mieszkaniem do wynajęcia który był prowadzony w tym miejscu 30 lat. Zgłosz. Muszyński, Bydgoszcz, Nakielska 16. 15235

MIESZKANIA

2 pokoje
próżne poszuukję zaraz, płacę podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. 20“. (15197)

Próżnych
2—3 pokoi z używalnością kuchni poszukuję za całodzienne dobre utrzymanie 1—2 osób. Przeprowadzę remont. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Próżne“. (15193

1 pokój
lub 2 z kuchnią poszukuję od zaraz, płacę podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. O.“ (15198)

Mieszkanie
3 pokojowe w willi z ogrodem i meblami do oddania. Ruszkowski, Warmińskiego 12. 7819

Poszukuję
2—3 pokojow. mieszkania z kuchnią. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „C. Z“. 15271

Mieszkanie
5 pokoj. z wygodami, z ogrodem, wilą od gospodarza wydzierżawię. Cieszkowskiego 17. 7857

Mieszkanie
7-pokojowe z kuchnią i komfortem, w centrum miasta do wynajęcia od 1. 7. 28 r. wprost od gospodarza. Wiadomość u p. Skoniecznego w Bydgoszczy ul. Długa nr 10/11. 15265

POKOJE

Pokój
umeblow. dla jednej osoby zaraz do wynajęcia. Długa 34, I p. 15209

Pokój
dla dwóch panów z osobnem wejściem do wynajęcia. Chełmińska 23, II. p. lewo. (15202

Pokoik
tanio do wynajęcia. Ulica Niedźwiedzia 7, II. piętro, szklane drzwi. (15194

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, kuchnią do wynajęcia. Karpacka 10. (15222

Pokój
wynajmę dla dwóch lub jednego pana zaraz. Jackowskiego 15, gospodarz. 15252

Elegancko
umebl. pokój zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia ul. Gdańska 125, parter. 7817

Skromnie
umebl. pokój do wynajęcia. Sniadeckich 43, III. zapytać u portjera. (7841

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 66, II ptr. l, 7828

Poszukuję
pokoju na sekretarjat na godziny wieczorowe. Zgł. pod „Sekretarjat“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 7843

Poszukuję
2 ewentl. 1 duży pokój próżny z wspólnem używaniem kuchni lub kuchenką gazową w pokoju. Zgłosz. do Dzien Bydg. pod „C. Z“. 15270

Pokój
na parterze nadający się na biuro ewtl. z telefonem wynajmę. Długa 29. (15257

Skromnie
umebl. pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 22 a, I ptr. prawo. 7856

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 37, I ptr. lewo. 7849

Poszukuje pana
na elegancko umebl. 2 frontowe pokoje jako spólnika najchętniej nauczyciela lub urzędnika, zaraz lub później. Nowogrodzka 6, I ptr. l. (15275

ROZMAITE

300 — 400 zł.
pożyczki poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „Gwarancja“. (15241

Wspólnika
z kapitałem 1.000 zł. poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobrobyt“. (15242

Spólnika
na kupno gospodarstwa z gotówką 15 tys. Zgłosz. pod „Korzystne“ do filji Dz. Bydg. 7820

Pożyczki
10—15 tys. poszukuję natychmiast na I hipotekę na majątku. Wysoki procent lub weźmie spólnika Zgł. zgł. pod „C. Z.“ do filji Dz. Bydg. 7818

Dla
powiększenia jednej gałęzi mego przedsiębiorstwa potrzebuję pewną ilość papierów wartościowych państwowych celem złożenia kaucji u władz. Poszukuję takowe jako pożyczkę na 3—5 lat. Prócz procentu za kupony, udzielę osobny procent pożyczkowy. Of. pod „Papiery wartościowe“ do Dz. Bydg. (15260

Bezinteresownie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (10876

Gdzie
jest ten, który wkładając 2—4 tys. zł z zabezpieczeniem za 3 lata 5 razy tyle jako wspólnik odebrać może. Tego szukam. Of. pod „Praca“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (7825

Wspólnika
poszukuję z kapitałem 5—10 tys. na interes fabryczny. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Zainteresowanie“. 7826

Wspólnik
cichy z kapitałem 10.000 zł. do rozszerzenia dobrze prosperującego handlu w Bydgoszczy poszukiwany. Dobry zysk i gwarancja kapitału zapewnione. Of. do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Przyszłość“. 7830

MATRYMONJALNE

Dwuch kawalerów
lat 26, inteligentnych wysokiego wzrostu, dobrego charakteru, posiadając przedsiębiorstwo pragną zapoznać panny lub młode wdówki, cel matrymonjalny. Dla wspólnego dobra majątek pożądany Oferty z fotografją proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „L. W. 404“. (15217

Nawiążę
znajomość z elegancką kobieciną, cel później. Oferty listownie z fotografją do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „Artos“. (7821

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr

POLECENIA

Najtaniej
elegancka konfekcja damska, męska, dziecięca kapelusze, futra. „Regina" Gdańska 48. (7340

Tapety
w najnowszych deseniach wielkim wyborze i niskich cenach poleca Pomorska 8. 10286

Nowość!
„Kollografje" (Amerykańskie Fotografje) dwanaście sztuk w trzech różnych pozach za 2 złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina" Dworcowa 95. (7798,

Wykonuję
wszelkie prace ciesielskie i rozmaite schody. Kujot, Matejki 6. 7785

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie, najtaniej „Ekonomja" Dra Em. Warmińskiego nr. 15. (7779

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, wózki dziecięce, rowery damskie i męskie. Długa 50, tel. nr. 948. 15204

Leżanki
kanapy, materace tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze (15221

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 30 mórg bez długu, ziemia urodzajna żytnia, ogrodu 1½ morgi, łąki z torfem 3 morgi. Zabudowania masywne twardo kryte, dom 4 pokojowy, inwentarz martwy kompl., 1 koń, 2 krowy, 4 świnie. Położenie 5 minut od miasta pow., gdzie wszelkie szkoły wyższe, przy szosie. Cena 20 tyś. zł, wpłaty 18 tys. zł. Z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż i dużo większych i mniejszych objektów i dzierżaw. Poleca Wł. Adamski, Wągrowiec ul. Kolejowa 43. Na odpowiedź znaczek, 15246

Majątek
ziemski 900 mórg pszenno-żytniej ziemi w pow. kartuskim w pobliżu Wolnego Miasta Gdańska na sprzedaż. — Warunki według ugody. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Majątek". (15138

Dom
z piekarnią na sprzedaż w Bydgoszczy. Piec patentowy. — Wiadomość Orła 6, Urban. (15160

Dom
na sprzedaż, 2 morgi ziemi i kuźnia po przystępnej cenie, ul. Nakielska nr. 101. (15037

Skład z obuwiem
urządzeniem i mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedam korzystnie. Zgłoszeniu do administracji Dz. Bydg. pod „Z. B. Z." 11255

Hurtownia
piwa i wytwórnia wód mineralnych na sprzedaż. Wiadomość Grunwaldzka nr. 89. 15026

Rzeźnictwo
z urządzeniem, mieszkaniem korzystnie spiesznie sprzedam. Wiad. Listing, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 1. (15208

Wila
5 pokoi, 2 kuchnie, elektryczn.. wodociąg, ogródek tanio na sprzedaż. Wiadomość ul. Kolwitza 23 Bielawki. (7799)

Sprzedam
okazyjnie: jadalnię, sypialnię, kuchnię i inne rzeczy. Oglądać można między godz. 5—7. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. 7776

Interes
kolonjalny w Inowrocławiu, do tego pokój i kuchnia, nadaje się także na inne przedsiębiorstwo. Wiadomość Witkowski, Inowrocław, Stare miasto nr. 66. (15069)

Rzadka okazja!
Skład kolonialny z towarem i mieszkaniem dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy w Gnieźnie z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia szybko decydujących przyjmuje J. Juszków, Gniezno, ul. Grzybowo 11. 15248

Wózik
sportowy na sprzedaż. Chocimska 8 I pt. lewo. (7775)

Samochód
sportowy 2 osob. małego typu w beznagannym stanie sprzeda tanio A. Remleiń, Solec Kujawski, Rynek 5. 7786

Narzędzia
zegarmistrzowskie na sprzedaż. Ul. Niegolewskiego 2, I piętro prawo. 7793

Sprzedam
jeden kompletny garnitur do młócenia 60 cali młócarnia. Lokomobila 10 K. M. w bardzo dobrym stanie i motor benzolowy 8 K. M. korzystnie do nabycia. St. Przybylski, Szubin. 7800

Smokingowy
nowy garnitur tanio, materjały ubraniowe, burka podróżna. Jackowskiego 30, I piętro lewo. 7774

Biały
duży wózek dziecięcy na sprzedaż. Sienkiewicza 55, I ptr. prawo. 7797

Pianino
krzyżowe, dobry dźwięk sprzeda korzystnie Majewski, Pomorska 65. 7477

Baczność!
4 motory ropowe 20/40/60 i 80 P. S., 3 kotły parowe 35/45/60 kbm. pow. ogrzew., 2 maszyny parowe 30/50 P. S., 1 lokomobila 15 P. S., kompletne urządzenie browaru tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (14011

Okazja
do sprzedania mebli, maszyna szewska, wóz piekarski tanio. Pl. Poznański 3, Zakabłukowski. (15049)

Auto Hansa
4 osob. 6/18 PS. w dobrym stanie na sprzedaż. Fr. Ormanowski, Jagiellońska nr. 14. 15087

Skrzypce
sprzedam wzgl. zamienie na patephon. Mówiński, Zduny 20, II ptr. 7702

Motorek
pomocniczy do roweru tanio na sprzedaż. Plac Poznański 2, skład rowerów. 15196

Rower
damski jak nowy sprzedam. Dr. Warmińskiego nr. 3, podwórze. 7742

Rower
męski na sprzedaż. Gdańska 75, C. Gralewski. (7809

2 biurka
sosnowe na sprzedaż. Stolarnia, Chwytowo 14. 15232

Fortepjan
(skrzydło) fabrykat Ziems Gdańsk, używany, lecz w bardzo dobrym stanie, z powodu przeprowadzki za 1600 zł zaraz na sprzedaż. Kiełbratowski, redaktor Starogard. 15253

Rower
wolny bieg tanio na sprzedaż. Dworcowa 30, skład. 7783

Szory
wyjazdowe angielskie okazyjnie. „Lamus", Gdańska 151. (7781

Lodownię
sprzeda okazyjnie „Lamus", Gdańska 151. (7780

Jaja
do nasadzania i kurczęta. Oddam na czerwiec do nasadzania pierwszorzędnej rasy: ciemno-żółte Rhode Island, Orpingtony czarne, Plymouth-Rocki, włoskie czarne i kaczki Pekingi po przystępnej cenie. Kurczęta na zamówienie. Przy zamówieniach dołączyć na porto. Gertrud Dietz, ul. Gdańska 123. (15150

Wózek
sportowy na sprzedaż. — Nowodworska 46. (15172

Rower
męski jak nowy tanio na sprzedaż. Pedde, Wałdowo, poczta Pruszcz, pow. Swiecie. 15169

2 wozy
nowy i używany tanio na sprzedaż. — Grunwaldzka nr. 122. (15171

Zamiana.
Zamienię lub sprzedam motocykl (Flotery) 2,5 K. M. jak nowy, na pianino, równej wartości 1300 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (15181

Sypialka
na sprzedaż w lepszym wykonaniu. Stolarnia Kujawska 18. (15175

Magiel
(marki Zobla) duża, dobrze utrzymana oraz gramofon z płytami, kompl. waga decymalna, młynek do wyrobu soków korzystnie na sprzedaż. Topoliński, Chwytowa 14. (15170

KUPNA

Kupię
duże linoleum używane. Poznańska 6, Świtalski. (15168

Motocykl
w dobrym stanie z biegami do 4 PS. kupię. Of. pod „Motocykl" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7689

Dom
w Bydgoszczy kupię. Wpłaty 20 do 30 tysięcy złotych. Zgł. do administracji Dzien. Bydg. pod „Z. B. W". (11250)

Walce
młyński postaw walcowy 600×300 z automatycznem rozkładaniem, używane lecz w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny oraz fabrykatu przesłać Szamocin, pow. Chodzież, skrytka pocztowa 9. 15206

POSADY WOLNE

Wywiadownia
handlowa poszukuje inteligentnego pana jako akwizytora; znajomość branży nie jest koniecznie potrzebna; reflektuje się tylko na osoby pilne i ruchliwe. Wysokie wynagrodzenie zapewnione. Oferty prosimy skierować do Dz. Bydg. pod „U. M.". (7805

Poszukuję
stolarzy na stałą pracę. Dolina 24. (15147

Dziewczę
do lat 16 do dzieci i prac domowych z pościelą może się zaraz zgłosić. Grunwaldzka 152. (15158

Zdolną
pannę poszukuję do pomocy w krawieczyźnie. Zgłosić się można ulica Sniadeckich 37, I. p. lewo. (15157

Buchalter (ka)
z ładnym charakterem pisma znajdzie zajęcie na 3—4 godziny tygodniowo. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dodatkowy zarobek". (15162

Poszukuje
się dzielną i wykwalifikowaną ekspedjentkę która już możliwie pracowała w hurtowni towarów krótkich. Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Zgł. W. Sowiński i Ska Bydgoszcz, St. Rynek 26. 15173

Dzielnego
pomocnika krawieckiego poszukuje natychmiast A. Lupa, Piekary 3. (16000

Służąca
potrzebna ul. Mazowiecka 38 I l. (7814)

Dziewczyna
przychodnia na cały dzień do prac domowych zaraz potrzebna. Gdańska 52, I p. lewo. 7803

Dziewczynę
do wszelkiej pracy z dobrem gotowaniem, z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje zaraz Dr. Mielcarzewicz, ulica 20 Stycznia nr. 10. Zgłosić się tylko od 3—5 popoł. 7804

Dziewczyna
do posług potrzebna zaraz. Zgłoszenia Król. Jadwigi 4 b, I piętro lewo 7787

Dziewczyna
do posługi na przedpołudnie potrzebna. Adres w filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. 7811

Szwaczki
specjalistki bieliźniarki potrzebne. J. Pilaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska nr. 163. 15183

Ucznia
z wykształceniem 6 klasosowem przjmie zaraz lub od 1 VII. 28 r. J. Pilaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska 163. 15182

Szteperka
na lepszą pracę zaraz potrzebna. Ul. Długa 8. 7796

Chłopca
po posyłek poszukujemy. Adres wskaże Dz. Bydg. 7659

Fryzjerkę
do Gdyni, 2 pomocników fryzjerskich na sezon poszukuje. Zgł. z podan. warunków — Kubiszewski, Czersk, Dworcowa. (7689

Ucznia
poszukuję zaraz oraz pomocników malarskich. — J. Kopeć, Chrobrego 22. (7686

2 uczennice
do bufetu potrzebne zaraz. Panienki inteligentne z lepszej rodziny, wysokiego wzrostu mogą się zgłosić. „Wielkopolanka". Grudziądz. 16019

Kucharka
potrzebna zaraz do domu handlowego na wyjazd do Gdyni. Zgł. w firmie Kazimierz Dux, ul. Gdańska 149. (7726

Poszukuje
się zaraz młodszą dziewczynę uczciwą do lekkich prac domowych. Zgł. Pomorska 42, m. 17. (15233

Uczeń
biurowy syn uczciwych rodziców, potrzebny. Pierwszeństwo mają absolwenci szkół handlowych. Of. prosimy skierować do Dz. Bydg. pod „M. R.". 7806

Poszukuję
uczciwej samotnej kobiety jako służącą do robót portjerskich na stałe. Zgł. z świadectw. proszę przesłać pod „Samotna" do Dz. Bydg. 15187

Poszukuję
zaraz na przychodnie dziewczę inteligentne i rzetelne do lat 18 do lekkich prac domowych. A. Chwiałkowski, Dworcowa 81. (7746

Uczenica (eń)
potrzebna. Papier-zabawki, Sniadeckich 21. (15035

Uczennice
do szycia, kroju kapeluszy i haftu poszukuje Kujawska 19. (15205

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
poszukuje posady, miejscowość obojętna, z dobremi świadectwami władający językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenie pod „Szofer" do Dz. Bydg. 15177

Dziewczyna
lat 22 poszukuje zaraz posady u starszego państwa lub też u bezdzietnego państwa. Zgł. pod „Z. W." do Dz. Bydg. (15155

Książkowa
z kilkoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Książkowy". 7794

Gospodyni
do samotnego pana lub na probostwo poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Probostwo" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. 7813

Poszukuję
posady jako inkasent lub inne zajęcie. Mogę stawić 500 zł kaucji i gwarancję hipoteczną na 2000 zł. Zgł. do Dz. Dz. Bydg. pod „Inkasent". 15185

Pianista
z repertuarem wolny. Of. filja Dz. Bydg. Toruń pod „Pianista". (16011

Biuralista
(kantorzysta) biegły w korespondencji, książkowości, stenografji i pisaniu na maszynie poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „J. B." (15219

Maszynista
uczony kowal. z 20 letnią praktyką (żonaty) lat 40 poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na majątku. Radtke, Kornatowo pow. Chełmno. 15244

Pokojowa
uczciwa poszukuje posady w mieście lub na majątku od 15. 6. lub później. Zgł. pod „Pokojowa" do Dz. Bydg. 7749

DZIERŻAWY

160 mórg
dobrej ziemi z budynkami na 6 lat do przedzierżawienia, za morgę 30 funtów żyta. Do objęcia potrzeba 28.000 zł. — Adres wskaże Dz. Bydg. (15159

Poszukuję
ubikacji na pracownię szteperską. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pracownia". 7789

Ubikacje
z wodociągiem, kanalizacją i światłem elektr. na warsztat mechaniczny lub mniejszą fabrykę ewtl. biuro w śródmieściu zaraz do oddania. Of. pod „U. 100" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. 7788

Ubikację
na warszt. ślusarsko—mechaniczno — kowalski w dużej wsi lub miasteczku kupię lub wydzierżawię. Zgł. pod „Slusarnia" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 7792

Dzierżawa
800 mórg, Poznańskie, bonitacji 3 mk. Od właściciela na 12 lat. Z morgi 1½ ctr. Do objęcia potrzeba około 100.000 zł. 150 mórg pszennej ziemi, pow. Świecie, na 12 lat, z morgi 2 ctr., natychmiast do oddania, „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17, tel. 698, Przyjazd konieczny. 7808

Skład
dwa pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią z wygodami wydzierżawię. Działdowo, Rynek nr. 1, Czech. 15247

Ogród warzywny
30 przeszło drzew owocow., dużo krzewów owocowych wydzierżawię na 1 rok. Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. 15231

MIESZKANIA

Mieszkanie
2, 3 pokojowe z kuchnią poszukuję, najchętniej od gospodarza. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Czynsz zgóry". (7790

Mieszkanie
dwa wzgl. trzy pokojowe z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz z góry, przeprowadzi remont. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kupiec". (7737

5 Pokojowe
mieszkanie z balkonem, elektryczne światło, na piętrze w wili położonej o 10 minut od miasta powiatowego w okolicy malowniczej nad Wisłą zaraz do wynajęcia. Cena 120 zł miesięcznie. Mykowski Nicponia pow. Gniew. Pomorze. 15048

1—2 pokoje
próżne w centrum na biuro lub praktykę oddam. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „500". 7710

2 pokoje
bez mebli lub 1 umeblowanym w dobrej dzielnicy potrzebne zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zaraz". 7827

Mieszkania
3, 2 i 1 pokojowe z kuchnią do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. M. 599". 15203

POKOJE

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Dworcowa 19, II ptr. 7770

Skromny
pokój umebl. dla panienki do wynajęcia. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7791

1 ewtl. 2 pokoje
skromnie umebl. z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu do wynajęcia. Hetmańska 14a, parter lewo. (7777

Pokój
umebl. z używaniem kuchni potrzebny inteligentnemu małżeństwu z dzieckiem 7 lat. Of. pod „K. R." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7778

Pokój
odnowiony. Nakielska 8, I ptr. lewo. 15184

Pokój
umebl. z kuchnią lub z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „P. U. K.". 7735

Pokój
umebl. od 1. 6. do wynajęcia. Hetmańska 7, p. l. (13945)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Kościuszki 34, II p. l. 7706

Pokój
odpowiedni na biuro, duży przy Dworcowej, oddam. „Prawo", Dworcowa nr. 82, tel. 1309. 15207

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia, ul. Św. Trójcy 12 f, I ptr. prawo (wchód od śluz). (15224

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Świętojańska 20, parter. 7782

Pokój
umeblowany z osobnem niekrępującem wejściem dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. św. Trójcy nr. 10. Reisner. 15211

Pokój
umeblowany dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, 2 ptr. Stenzel. 15195

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 24, I pr. 15231

RÓŻNE

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porad w sprawach odroczenia służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, wstąpienia do korpusu kadetów i innych szkół wojskowych; w sprawach inwalidzkich i emerytalnych ćwiczeń i kontroli rezerwistów i innych spraw w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Biuro otwarte od 9 do 16. Porady pisemne udziela się po nadesłaniu 5 zł. Bydgoszcz, Zduny 21, I pt. 6200

Restauracja
pod „Lwem", Toruń, Łazienna 19, wydaje pierwszorzędne smaczne obiady po 1.20 zł. Podczas obiadu koncert. Kuchnia warszawska. F. Skubiński. 16009

Letnisko
pokoje z utrzymaniem i bez do wynajęcia w lesistej miejscowości pod Bydgoszczą. Wileńska 9, Egierska od 3—5. (7765

Rubinkowo
Dwór pod Toruniem poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem na sezon letni. Okolica sucha i ładna. Wiadomość Toruń I, skrzynka pocztowa 33. (16010)

Szukam
spólnika do kina (wędrowne) z małą gotówką. Adres wskaże Dz. Bydg. 7652

Do spółki
przystąpi dobry fachowiec cukiernik solidny kawaler do mniejszej cukierni, piekarni lub składu cukrów. Łask. of. pod „3000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7755)

Spólnika
czynnego lub cichego przyjmę do mego przedsiębiorstwa masowej produkcji bezkonkurencyjnej galanteryjno - muzycznej lub oddam ogólne zastępstwo sprzedaży na Polskę i eksport z kapitałem 3 do 8000 zł. Artykuły pierwszorzędne. Adres wskaże Dz. Bydg. 15230

Poszukuję
wspólnika z 20.000 zł do dużego zakładu. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Z. K. Z". 7812

Wspólnika
z kapitałem 1—2 tys. zł poszukuję do fabrykacji masowego artykułu. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Gwarancja". 7795

Poszukuje
wspólnika do zaprowadzonej fabryki czekolady i cukierków 1200—500 zł. Oferty pod „Spólnik" do Dziennika Bydgoskiego 15210

Kto
wypożyczy dobrze utrzymany fortepian na 4 miesiące za wynagrodzeniem? Zgł. do Dz. Bydg., Dworcowa pod „Fortepian". (7699

Zaginął
pies wilk. Zgł. za wynagrodzeniem do firmy W. Sowiński i Ska St. Rynek nr. 26. 15174

MATRYMONJALNE

Kto
chce dobrze wyjść zamąż lub bogato ożenić się, niech się zgłosi z całym zaufaniem do mego biura pośrednictwa małżeństw. Janina Korab, Bydgoszcz, Paderewskiego 33. (7802)

Kawaler
lat 30, kupiec, kat., posiadający skład bławatów, poszukuje na tej drodze odpowiedniej panny z porządnej rodziny z majątkiem od 20 do 25 tysięcy w celu matrymonjalnym. Poważne oferty z fotografją które się natychmiast zwraca, uprasza się o nadesłanie do administracji Dz. Bydg. pod „P. A. 100" (16002)

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Na raty!
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11634

Technik
brakarz leśny przyjmuje szacowanie lasów na pniu, na różne materjały krajowe i zagraniczne. Horn, Bydgoszcz, Pomorska 53. (7653

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie
wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych, Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, Garbary 13, F-a Wakarecy, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska nr. 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 15178

Plisowania
karbowanie sukien wykonuje prędko, trwale i tanio „Valentia" Cieszkowskiego 5, Mostowa 2 i Gdańska 14. (7761)

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling nast., Nakło, przy dworcu. 28783

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze. 11036

Akuszerka
Gryfkowska prywatna klinika dla położnic przyjmuje prywatnie i z kasy chorych. Długa 5, tel. 1673. 13408

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Pasza
mieszana z melasą Hęka uniwersal jako najtańsza i najlepsza pasza wzmacniająca, tucząca i wpływ na ilość mleka. Cena 25 zł za ctr, poleca Fabryka środków odżywczych, wł. Luis Knoof, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 6. Telefon 989. (7659

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Plany
nieprzemakalne w wszystkich rozmiarach oraz materjały impregnowane poleca Hurt. Tow. Włókników R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek 29. 13659

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 10671

Klisze
fotograficzne od amatorów przyjmuję do retuszu tanio, adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7543)

Maszyny do pisania
oraz kasy „National" naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholc, Plac Wolności 1, tel. 15-14. (11431

SPRZEDAŻE

Kamienica
II p. z interesami w centrum miasta daje rocznego dochodu 18.000 zł., cena 155.000. Kamienica rogowa z interesami 60,000 zł. Kamieniczka II p. z interesami 45.000 zł. Kamieniczka I p. z interesami, przy tem 2 oficyny 360 zł. miesięcznie dochodu 30.000 zł. Jak również wiele innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (14017

Polecam
kupującym za natychmiastową gotówkę majątki, gospodarstwa, domy z interesami, młyny i tartaki jak i nieruchomości wszelkiego rodzaju i przyjmuje nowe zlecenia każdego czasu. K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa nr. 41, telefon 1013. (15149

Realność
większa handlowa w Bydgoszczy, w centrum, przynosząca dochodu 60.000 zł rocznie sprzedam 300 do 350.000 zł wpłaty najmniej 150.000 lub zamienię na majątek ziemski od 300—800 mórg. Jak i wiele innych objektów poleca biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80 tel. 1815. 13558

Gospodarstwo
22 mórg ziemi półogrodowej, 2 krowy, 1 koń, maszynerja kompletna, na przedmieściu Bydgoszczy, sprzedam. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Spieszne" 7730

Folwark
200 mórg kujawska ziemia, cena 200.000 zł. Pryl, Dworcowa 34. 15038

Największy
wybór domów, gospodarstw, składów itp. poleca Pośrednictwo, Hetmańska 25. (7750

Dom
w śródmieściu Bydgoszczy, jednopiętrowy, dochód roczny 3.600 zł. zaraz na sprzedaż, Pośrednicy wykluczeni Of pod „Zaraz 11" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 7606

Młyn
motorowy na przemiał ca. 30 centnarów na dobę, dom o 5 lokatorach i moje mieszkanie z powodu nieuleczalnej chorobie za 25 tys. zł sprzedam. Klamann, Chełmża, Szewska nr. 26. (7760)

Gościniec
z wyszynkiem, kolonjalka i rzeźnictwo, do tego 50 mórg ziemi, zabudowanie I. kl. z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Cena 55 tys. zł sprzeda W. Nowicki, Gniewkowo, Kilińskiego. (15116)

Mleczarnia
parowa, do tego 17 mórg I. kl. ziemi, zabudowanie masywne, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Cena 50 tys. zł. Nowicki, Gniewkowo, ul. Kilińskiego. (15115)

Zakład fryzjerski
damsko-męski w Mroczy bez zawodowej konkurencji, w pełnym biegu tanio na sprzedaż lub do wydzierżawienia od 1. lipca br. Zgłosz. do Felskiego, mistrz fryzjerski, Wąwelno, pow. wyrzyski. (15133

Samochód Esseks
odkryty w porządku na chodzie sprzedam spiesznie za 5 tys. zł. Zgłosz. Gdańska 158, Butowski, telefon 1559. (13558)

Okazyjnie
piasek na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (15121)

Motor
Diesel'a na ropę 15 konny prawie nowy sprzeda tanio Józef Jaskólski, Radojewice pow. Inowrocław. (15142

Sprzedam
radjo 3 lampkowe, głośnik, 2 pary słuchawek. Cena 300 zł. Obejrzeć sklep Radjo, Plac Wolności 1. (7763

Platforma
mało używana za 550 zł na sprzedaż. Gdańska 109. 7773

Łupki
belgijskie kamienie do ostrzenia narzędzi sprzedaje tanio firma Śniegowski, Śniadeckich 21, telefon 215. (7757

Sprzedam
drewniane białe łóżeczko dla dziecka i czarne pianino. Sowińskiego nr. 12, parter prawo. 14038

Motocykl
Indian Biegh Chief balon elektr. spidometr na biegu rejestr z przyczepką. Stan pierwszorzędny, 2500. Chocimska 2, parter. 7443

Łóżko
dziecięce sprzedam. Toruńska 18, I. prawo. (15163

Pompę
sprzedam okazyjnie. Gołębia 104. (15101

Na sprzedaż
para dobrych koni roboczych. Gajowa 33. (16025

Młóckarka
sieczkarki do maneża, wózek ręczny, na resorach. centryfuga korzystnie na sprzedaż. Grubich, Kujawska 9. (15076

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

2 biurka
dębowe, dyplomat tanio na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 101. 15148

Maszyna
Singera, bębenkowa tanio na sprzedaż. Stary Rynek nr. 20, II. piętro prawo. (15006

Elegancki
duży kryty powóz (Landauer) z oponami gumowemi za przystępną cenę na sprzedaż. Łask oferty pod „Nr. 100 C. R." do Dz. Bydg. (15137

Z powodu
wyjazdu sprzedam zaraz tanio kuchnię, łóżka, ubranie. Adr. wskaże Dz. Bydg. 15129

Tanio
na sprzedaż para pulszorków i maszyna słupkowa. Ks. Skorupki 107, Fr. Januszewski. (15131

Rower
prawie nowy sprzedam. Szwederowo Kossaka 90. Skład. 15130

Kredens,
szafy, stoły i inne sprzęty domowe sprzedam Śniadeckich 4, II ptr. 7759

KUPNA

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Poszukuję
gospodarstwa od 50—300 mg. lub dochodowego domu w mieście z podaniem ceny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. B." (13612

Kto
sprzeda domek na Promenadzie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Promenada". (15122)

Kupuję
zaraz do rzeźni większą ilość bydła tuczonego lub dobrze w mięsie jak: jałówki, wółczaki, stadniki żywej wagi od 8—12 ctr. Zgł. upr. pod „Kupno" do Dz. Bydg. (15118

Kupię
dom w Bydgoszczy blisko dworca lub centrum, wpłacę 30 do 40 tys. zł. Of. pod „898" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7756)

Kupię
używaną kuchenkę westfalską. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. S." (15102

Poszukuję
majątku kupna lub dzierżawy lub młyna za gotówkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. M." (13612

Poszukuję
kupna młyna w dobrej okolicy, przemiału przynajmniej 200 centnarów na dobę, o ile możności do tego tartak, przy wysokiej wpłacie. Oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Tartak". 15145

Karakułowe
palto na szczupłą figurę okazyjnie za gotówkę kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „Karakuły". 15156

NAUKA

Zapisy
do nowych klas (IV-VIII) „Matura". Gdańska 137 III (godz. 5—7). 15153

POSADY WOLNE

Ubezpieczeniowcy
niefachowcy przez wyszkolenie znajdą pracę na korzystnych warunkach. Of. z życiorysami nadsyłać do Tow. Ubezpieczeń „Europa" w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 60. (10200

Panowie
i panie do zwiedzania prywatnej klijenteli na artykuł bezkonkurencyjny w cenie zł 8 poszukiwani. Wytwórnia Chemiczna, Promenada 12. (7758)

Technika
dentystycznego (młodego) do robót kauczukowych i metalowych, z operatywą obeznany, poszukuję zaraz lub później. Zgłosz. z odpisem świadectw i ewtl. fotografji przy podaniu wynagrodzenia ewtl. wolny stół do dentysty W. Sochaczewski, Kościerzyna (Pomorze). (15134

Introligator
samodzielny pracownik do wszelkich prac introl. (bez pozłacania) na stałą posadę może się zgłosić. W. Kabat, Bydgoszcz, ul Hermana Frankego 2. 7649

Biurową
posadę otrzymać może łatwo, kto Kompas Podatków zbiór Moris nabędzie. Prospekt 11 bezpłatnie za nadesłaniem 10 gr. A. Szwalbe, Poznań, Polna 13. 13337

Tokarzy
poszukuje się w drzewie. Dworcowa 45/46. (14081)

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuję od zaraz. St. Jabłońska, Niedźwiedzia 4. Zakład fryzjerski. (13976

Ekspedjentka
fachowa, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz ewtl. 15. VI. 28. do składu delikatesów, towarów kolonjalnych, win, wódek i likierów. Całkowite utrzymanie wolne. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia pod adresem Fa. Kazimierz Krukowski, delikatesy, Kruszwica nad Gopłem, ul. Kolejowa 1. 14030

Pomocnika
i ucznia szewskiego na wszelkie prace poszukuje zaraz Fr. Myśliński, Tuchola, ul. Chojnicka 47. 15140

Dziewczyna
do dzieci, która też umie cośkolwiek szyć zaraz potrzebna. Pomieczyńska, Wąbrzeźno, Hallera 7. (15123)

Dzielna
panna do bufetu potrzebna zaraz. Bufet dworcowy, Inowrocław. (15139

Potrzebne
panienki do szycia sukien z własnemi maszynami. Również wydaję pracę do domu. Jezuicka 4 II. ptr. 15143

Potrzebna
od 15. 6. br. dzielna, starsza i sumienna ekspedjentka do mojego składu rzeźnickiego z kilkuletnią praktyką. Zgł upr. z dołączeniem fotografji i żądaniem pensji do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka". (15117

Czeladników
malarskich oraz 2 uczni przyjmie M. Jasiewicz, mistrz malarski, Bydgoszcz, Pomorska 11. (15033

Potrzebna
dziewczyna lub starsza kobieta do dziecka. Promenada 40, II piętro. 15120

Uczennica
potrzebna zaraz lub później. Centrala Fotograficzna, Bydgoszcz, Gdańska 19. (7685

Samodzielną
uczciwą gospodynię przystojną lat 25—30 poszukuje samotny, bezdzietny dobrze sytuowany pan lat 35. Oferty z fotografją, którą się zwraca proszę złożyć pod „Dyskrecja" do Dz. Bydg. 13936

Uczeń
do drogerji z ukończoną IV. kl. gimn. potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. (15151

Dzielną
młodszą fachową ekspedjentkę poszukuje zaraz lub później Franciszek Konkel bławaty, konfekcja, Tuchola (Pom.) (15135

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
zaprowadzony na Pomorzu, z kaucją 1.500 zł. poszukuje posady. Zgłoszenia proszę do filji "Dzien. Bydg." Grudziądz, pod "R Ł." 14098

Retuszerka-malarka
obejmie posadę w zakładzie, oraz przyjmuje roboty do domu. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Retuszerka". (7545)

Panieuka
umiejąca haftować, story filet, zestawiać poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. Bydg. pod „P. L. P." 7766

Bufetowa
poszukuje zaraz lub później posady z dobremi świadectwami. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. B." 7768

Młody
czeladnik szewski poszukuje posady u majstra z całem utrzymaniem, miejscowej lub pozamiejscowej. Adres wskaże Dz. Bydg. (15119)

Młody
biurowy poszukuje posady zaraz. Poważne referencje, dobre świadectwa. Łask. zgłoszenia proszę kierować pod „Biurowy" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7769

Młody
rutynowany kupiec, Pomorzanin, poszukuje odpowiedniej posady, który wyuczył się i pracował jako ekspedjent w spółdzielni i to w branżach: kolonjalnej, żelaza, restauracji, zbożowej itp. Łask. zgłosz. proszę kierować pod „Rzetelny" do Dzien. Bydg. (15136

DZIERŻAWY

Skład
nadający się na każdą branżę zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 1. Litkowski. (7654

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1—2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza, czynsz płacę z góry. Of. pod „Malarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7771)

Mieszkania
6 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zgł. Cieszkowskiego 16, I ptr. lewo między 3—5 godz. po poł. (7762

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią poszukuję, płacę czynsz za rok z góry i remont. Of. do Dz. Bydg. pod „10". (15103

Mieszkanie
5 pokoj. z łazienką, słoneczne z balkonem w wili blisko promenady z powodu wyprowadzenia się spiesznie do oddania za zgodą gospodarza za zwrotem kosztów. Zgłosz. pod „Z. E. W. 2250" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 7767

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią od gospodarza, wzamian dam 5-lampowy kompletny radjo-odbiornik. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „W. W. C." (15154

POKOJE

Pokój
umebl. z osobnem wejściem przy ogrodzie do wynajęcia. Konopna 18. 14035

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem z pełnem utrzymaniem i używaniem telefonu dla 2 pań lub panów zaraz do wynajęcia. Wiad. w Hotelu International. 13837

RÓŻNE

Cerę
najgorszą świetnie poprawia, odmładza, konserwuje. Usuwa skutecznie zmarszczki, brodawki, wągry, piegi, łupież według najnowszych metod lekarskich Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. — Dyplomy Polski i Francuski. (7772

Letnisko
kąpielowe Brzoza pod Bydgoszczą, Wielkopolska, stacja kolejowa Chmielnik jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce, 50 pokoi umeblowanych, światło elektryczne, kuchnia pierwszorzędna. Letnisko Brzoza posiada własne 600 mórg jezior. Las iglasty, ogrody warzywne okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Pokoje jeszcze wolne. — Prospekty odwrotnie się wysyła. Dyrekcja. (1500

Hel.
Kiosk 3×4 korzystnie do wydzierżawienia. Gdynia Fa. „Fotobrom", ul. Starowiejska 32. (767

Zdrowie
to skarb, zwłaszcza zdrowie u dzieci. Dajcie iz znakomitą Mączkę Log będą one zdrowe i silne. Do nabycia w aptekach drogerjach. (1038

Na
pełnem morzu w Jastrzębiej Górze, nowootwart pensjonat „Bajka Polesie" 2 umeblowane wile. W czerwcu ceny zniżone. Informacje Warszawa, Marjensztadt 14—4. (1362

Żurnale mód
polskie, francuskie i niemieckie na czerwiec już nadeszły do Księgarni M Gieryna, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3. (1405

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacj z 2 dań 1.30, oraz pokoj czysto utrzymane dl przejezdnych. (170

Obiady
smaczne z trzech dań 1 z kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (332

Poszukuję
10—12.000 zł na I hipotekę na 80 morgowe gospodarstwo. Łaskawe ofert z podaniem żądanego procentu proszę skierowa pod „12" do Dzien. Bydg 14036

Wypożyczę
3000 dolarów hipoteczni zagwarantowane. Ofert pod „Z. F. A." do Dzien Bydg. (1510

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 24, piekarz-cukierni w średnim wzroście, religijny, spokojny, z braku znajomości pań szuka stosownej żony z posagiem do 3 tysięcy zł, najchętniej młodej wdowy. Ofert z fotografją proszę skierować pod „Spokojny" d Dzien. Bydg. 765

Dwie Helusie
znudziły się, wobec teg poszukują na tej drodz znajomości panów inteligentnych do lat 28. Zgłoszenia pod „Helusie" ewt. z dołączeniem fotograf, którą się zwraca do Dz Bydg. Anonimy nie u względnia się. 1515

Inteligentna
niebrzydka kobieta, ni lubiąca samotności, pragnie poznać intel. pan powyżej lat 30, w cel towarzyskim i ewent. matrymonjalnym. Łaskaw zgł. proszę skierować d Dz. Bydg. pod „Szarotka" (15146

Kawaler
przystojny, inteligentny zapozna przystojną pann najchętniej ze sfer ziemiańskich. Of. z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg pod „Przystojny" (1514

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.